



GAZETA POLSKA CHICAGO

PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 1.

Chicago, Illinois, Czwartek, 7-go Stycznia, 1897 roku.

ENTERED AT THE POST-OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND-CLASS MATTER.

Rok 25.

PREMIE

— CZYLI —
PODARUNKI

dla dobrych Abonentów
„GAZETY POLSKIEJ”

którzy opłacają Gazetę
na cały 1897 rok to jest do
1 Stycznia 1898 roku.

Jak w latach poprzednich, tak
też i w tym roku, ci panowie
abonenci, którzy opłacają „Ga-
zetę Polską” na cały rok 1897-ty
aż do 1-go Stycznia 1898, mają
prawo wybrać sobie w premii
czyli w podarunku za jednego
dolar wartości książek tak z po-
wieściowych i historycznych jak i
do nabożeństwa.

Premia \$1.00 liczy się w cenach
całych podawanych a nie w zni-
żonych.

Jeżeli która książka wynosi wię-
cej niż \$1.00, to abonent od-
ciągnie sobie jednego dolara premii
od tej ceny a resztę przysłać z pre-
numeratą.

Np. Kto sobie życzy nabyć Ży-
woty Św. Pańskich X. P. Skargi
w cenie całej 10 dolarów a sprzeda-
wanych za gotówkę za \$4.00, po-
nieważ liczy się 40c. za dolara.

Od całej ceny 10.00 odciąga się
1.00 premii a pozostające 9.00 do-
larów liczy się po 40c. za każdego
dolara — co uczyni 5.60. Tak więc
Gazeta na rok \$3.00
Dopłata do Żyw. Św. 3.60
razem wynosi \$5.60.

„Gazeta Polska” na rok wynosi
tylko **DWA DOLARY.**

Pieniądze należy do nas przesy-
łać przez Money Order, expresse
albo w liście rejestrowanym.

Kto nie ma w domu lgo Ro-
cownika „Tygodnika” a życzy sobie
go mieć, może odebrać w pre-
mii za dopłatę 86c. za oprawę
tegoż „Tygodnika”. Ten pierwszy
rocznik Tygodnika wysyłamy Ex-
presse. Który z abonentów chciał-
by, abyśmy przesyłali sami tu o-
pinił, niechaj do tych pieniędzy
dołączy 40c. za przesyłkę pocztową.

Razem Gazeta na rok 11-ty rocznik
Tygodnika z przesyłką uczynią
\$3.25, bez opłacenia przesyłki \$2.85.
Odbierający expresse sam prze-
syłkę opłaca. — Innych roczników
nie odstępujemy za zaplaceniem o-
praw. Od cen następnych ro-
czników (II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X)
odechodzi jeden dolar premii.

Do premii mają prawo tak nowi
jak i starzy abonenci.

Jeszcze jedną znaczną ko-
rzyść przeznaczamy dla na-
przódplatnych za „Gazetę Pol-
ską” na rok 1896. — Każdy a-
bonent „Gazety Polskiej” od-
tęraz na cały rok 1897-ty ma
prawo do przysyłania sobie
lub dla innych w mniejszej ilo-
ści książek a pół ceny, — o-
prócz książek szkolnych — (do-
łączając do każdego 10 centów
jedyn cent na koszt przesyłki).
Inni zaś nie trzymający Ga-
zety Polskiej muszą konie-
cznie przysłać najmniej \$5.00
a odbiorą za \$10.00 książek i
opłacą sami koszt przesyłki.

Kto więc chce korzystać z
tej sposobności, nabyć sobie
pięknych dzieł i książek a i
po kilka centów od swych zna-
jomych zarobić sprowadzając
dla nich książki lub też im się
przysłużyć, niech opłaci Gaze-
tę Polską do 1 Stycznia 1898
roku i książki w malej ilości
sprowadza.

Nowi abonenci mogą zapisać
sobie Gazetę każdego czasu. Zapi-
sujący sobie teraz, dopłacają muszą
za każdy miesiąc 18 centów do No-
wego Roku a od Nowego Roku
1897 do 1-1-1898 \$2.00. Na 14
miesięcy Gazetę więc wynosi \$2.35
na 18 miesięcy \$2.18, na rok 2 do-
lary.

Extra premie:

Kto przysła 2 nowych abonen-
tów może wybrać sobie książek
za 50c., za 3 nowych abonentów 75c.,
za 4 nowych abonentów za \$1.00,
za 6 nowych abonentów za \$1.50,
za 8 abonentów za \$2.00, za 10 no-
wych abonentów za \$2.50. Przytem
każdy nowy abonent dostaje swoją
premię za \$1.00 książek.

Podróżującym agentem
„Gazety Polskiej” i „Ty-
godnika P. N.” jest pan
Wawrzyniec Radomski, z
Winona, Minn.

PRZEGLĄD

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNYCH
Z OSTATNIEGO TYGODNIA.

Z Berna, Szwajcaryi, dono-
szą dnia 30 grudnia, że pe-
wien Francuz nazwiskiem Fa-
bian, podał roszczenie do 46
milionów franków niedawno
temu przeciw rzeczywistej po-
liwej Wenezueli za odmówienie
mu sprawiedliwości przez są-
dy wenezuelskie. Sprawa ta
nareszcie została oddana pre-
zydentowi Szwajcaryi do roz-
strzygnięcia i ten przyznał Fa-
bianowi 4 300 000 franków (o-
koło 860 tysięcy dolarów),
którą to sumę musi Wenezu-
ela zapłacić.

Z Sofii, Bułgarii, donoszą
30 grudnia, że dwóch mne-
mnych skrytobójców prezesa
ministrów Stambulowa, zosta-
ło przez sędziów skazanych na
śmierć. Jeden z poszlakowa-
nych i obwinionych, Georgiew,
został uznany niewinnym.

Naum Tufekcziew i Atzow
zostali skazani na 3 lata wię-
zienia każdy.

Korespondent „Japan Mail”
donosi, że japońscy żołnierze
strasznie się znojzą na kra-
jowcami na Formozie, która
to wyspa Japonia zajęła dla
siebie. Wiele miast jest zbur-
zonych, lubo nieuczestnicy nie
brali żadnego udziału w kro-
kach nieprzyjacielskich dla ja-
poni.

Paryż, 1 stycznia. Prezy-
dent Faure odebrał następu-
jący telegraficzny depesza z
Kijowa: „Wobec wojny, podaj-
cie życzenia noworoczne. Car
telegrafował.”

„Złoty” sobie ofiarować mo-
żesz, szczerze powinszowanie i wy-
słać, tak ze strony carycy jak
i z mojej, nasze najlepsze ży-
czenia dla powodzenia Fran-
cya. Pomiędzy najlepszymi
wspomnieniami roku jest wspo-
mnienie naszego kilkunasto-
go pobytu w waszym pię-
knym kraju. Jest to wspo-
mnienie, które pozosta nie nie-
zatarciem. Mikołaj.”

Hamburg, 1 stycznia. Od-
była się tutaj ważna sprzedaż
wczoraj 24 000 worów brazy-
lijskiej kawy, którą rząd bra-
zylijski przysłał jako zapłatę
za dług zaciągnięty u Rot-
szylów w Londynie.

Berlin, Niemcy, 1 stycznia.
Jeszcze nigdy od lat 20 no-
woroczne artykuły prasy tu-
tejszej nie były tak pokojo-
we jak dzisiaj. Jedno z pism
podaje: „Tak długo jak Ro-
sya buduje kolej syberyjską
a Francuzi przysposobiają się
do wystawy na rok 1900,
świat cieszyć się będzie po-
kojem.”

Prasa niemiecka wyraża gło-
boko nadzieję, że r. 1897 bę-
dzie rokiem pokoju dla Eu-
ropy.

Paryż, 2 stycznia. Prezy-
dent Faure, odpowiadając na
życzenia noworoczne cara, tak
zatelegrafował:

„Jestem głęboko poruszony
waszą oświadczeniem, które
wasza cesarska mość mnie ra-
czyła przysłać i Tobie jak i
Carycy dziękuję za uczucia ku
Francji. Przypominamy so-
bie, podobnie jak i Wy, że
największą przyjemnością bło-
gie wspomnienie tak drogie
z Waszego pobytu u nas i
błagamy, ażebyś raczył przy-
jąć nasze najlepsze życzenia
dla Was, dla Carycy i dla Wiel-
kiej Księżniczki Olgi”.

Majątek zmarłego nieda-
wno temu szacha perskiego,
wynosi 40 milionów funtów
sterlingów (około 200 milio-
nów dolarów), z tego dwie
piąte jest w gotówce.

Administracja angielska za-
mówiła 20 nowych statków,
niszczących łodzie torpedowe
i mają mieć szybkość w pły-
nięciu najmniej 33 węzły na
godzinę.

Madryt, 2 stycznia. Depesza
z Manilli, stolicy wysp
Filipińskich, donosi, że sto-
czo na została wielka bitwa, w
której powstańcy utracili w
samych zabitych 1100.

Bitwa została stoczona w
Bulocon, miasteczku w pro-
wincji Luzon, na wyspie Bu-
locon, 30 mil od Manilli na
zachód od Manilli.

Gen. Tusebro, wódz po-
wstańców filipińskich, poległ
w bitwie.

Hiszpanie utracili 25 w za-
bitych i rannych.

Paryż, 2 stycznia. Depesza po-
daje, że w 1100 zginęło
połowców i że kłeska ich
była wielką.

Telegram o koresponden-
ta stowarzyszenia „Press Pu-
blishing Co.” w Madrycie,
stolicy Hiszpanii, do dzien-
ników nowojorskich podaje,
że wszelkie starania Hiszpa-
nii u innych mocarstw euro-
pejskich, ażeby dostać po-
moc przeciw Stanom Zjedno-
czonym Ameryki w sprawie
kubańskiej — okazały się bez-
owocnymi. Wszystkie pań-
stwa, jedno po drugim, po-
kazały Hiszpanii „zimne ple-
cy” i wcale nie chcą o ni-
czem wiedzieć.

Tak więc Hiszpania musi
sama załatwić sprawę kubań-
ską ze Stanami Zjedn. i na-
wet nie ma moralnej pomo-
cy od innego państwa euro-
pejskiego.

Nowy rok obecny jest le-
pszym jak rok temu — w spra-
wie utrzymania pokoju w Eu-
ropie. Niemcy — jak podaje
telegram londyński — są za
nadto zajęte interesem, aże-
by o wojnie myślały, a Fran-
cuzi przysła, że Francuzi do-
szli do końca swych zasob-
ów, nie boją się wielce o
siebie, albowiem czują, że w
liczbie ludzi i zasobów wojen-
nych nawet Francja przewyż-
sza ją.

Obiegają pogłoski w Pe-
tersburgu, że rosyjski mini-
ster finansów M. de Witte
ma zrezygnować. Temu teraz
zaprzeczają. Pogłoski powsta-
ły z przedłużenia reform pie-
niężnych i z powodu nieporo-
zumienia p. de Witte z księ-
ciem Khilkowem, ministrem
komunikacji.

Londyn, 4 stycznia. Dono-
szą z Warszawy, że lekarze
orzekli, iż hrabina Helena Po-
tocka na prawdę nie żyje. Cia-
ło jej wydobyto z grobu z o-
bawy, czy nie została pocho-
wana w katalepsyi. Okazało
się, że na prawdę nie żyje.
Ciało pochowano napowrót.

Depesza z Wiednia do lon-
dyńskiego „Timesu” donosi,
że „technik” w „Neue Freie
Presse” utrzymuje, że nie ma
wątpliwości, iż Austro-Węgry
zmuszone będą tak uczynić,
jak Niemcy i Francja uczyni-
ły — wydać od 80 do 100
milionów dolarów (około 200
milionów dolarów) na szybko
strzelające armaty dla służby
artyleryjkiej.

Z Hiszpanii donoszą do Lon-
dynu, że cały kraj jest w nie-
cierpliwym stanie z nieczyn-
ności Weyler’a na Kubie. Opi-
nia publiczna domaga się szyb-
kiej i decydującej akcji i nie
może się nadziwić z bezczyn-
ności hiszpańskich dowódc-
ców.

Do Londynu nadeszły w
dniu 4 bm. telegramy z Af-
ryki, z ziemi Zulusów, że An-
glicy pobili krajowców Zulu-
sów, którzy znajdowali się pod
dowództwem naczelnika Chi-
kusi a którzy napadli na an-
gielską stację i białych osa-
dników wycieli w pień a do-
my ich popalili.

Naczelnik Chikusi, został
schwytany i powieszonym.
Anglików zostało ra-
jonych.

W Francji w poniedziałek
3 bm. odbyły się wybo-
ry. Jedna-trzecia senatu zo-
stała wybrana. Urzędowe spra-
wodania podawają, że wy-
branych zostało 69 republi-
kanów, 13 radykałów, 3 so-
cyalistów-radykałów i 12 reak-
cyonistów. Dzienniki się zga-
dzają na jedno, że rezultat wy-
borów nie zmieni ustroju se-
natu.

Londyński dziennik „Mark
Lane Express”, podając w
dniu 4 bm. przegląd o uro-
dzajach, pisze:

„Zwykle powiększenie się
zimna w Styczniu będzie do-
brem dla rolnictwa. Na kon-
tynencie (europejskim) stan
rzeczy jest zadowalającym.”

„Deszcze spadły w Austr-
lii, lecz za późno aby były
korzystnymi, z wyjątkiem w
Tasmanii.”

„Ostatnie wiadomości z Ar-
gentyny są mniej ponuremi
jak w gwiazdce.”

„Rosyjski plon pszenicy za
rok 1896 jest pół urzędowo
poda w a n y m na 3 500 000
ówierci mniej niż za rok 1895
a o 9 milionów ówierci mniej-
szym jak w r. 1894.”

Panama, Colombia, 4 sty-
cznia. Wielką sensacją spra-
wiło tutaj podanie telegramu
z Paryża, że kompania budo-
wy kanału panamskiego robi
wielkie i usilne starania, aże-
by zreorganizować kompanię i
rozpocząć dalszą budowę ka-
nału.

Obecnie kompania zatrud-
nia 3000 ludzi, lecz chodzi o
to, aby pracę popchnąć na-
pród jeszcze z większą siłą.

Londyn, 2 stycznia. Spe-

cyalna depesza z Warszawy
podaje o bolesnej sensacji,
która została tam spowodowa-
na przez rzekome pogrzeba-
nie żywcem znakomitej damy
towarzystwej, hrabiny Heleny
Potockiej. Miała ona umrzeć
pożornie w dniu 25 grudnia i
pochowaną została następne-
go dnia.

Obiegają uporczywe pogło-
ski, że hrabina nie umarła, lecz
znajduje się w stanie katale-
psyi, tj. w stanie pozornej
śmierci i rodzina, w celu oka-
zania, iż twierdzenie to jest
nieprawdziwe, kazała zwol-
ki dzisiaj wykopać.

Przekonano się, że ciało nie
wygląda jak trup i że nie ma
żadnych znaków rozkładowych.
Zatem ciało zostało przenie-
sione do pałacu rodziny i tu-
taz zostało oddane straży do
pilnowania.

Później pokazało się, że
hrabina umarła rzeczywiście.

Londyn, 2 stycznia. Poda-
wają, że w ubiegłych 15-tu
miesiącach blisko 15,000 osób
przeszło na lono rzymsko-ka-
tolicznego Kościoła. Z liczby
tej przeszło 2000 znajduje się
w samej diecezyi Westminster.

Jak donoszą z Bombay’u,
w Indjach Wschodnich, gra-
sująca tam dżuma, znana ja-
ko „plaga buboniczna”, cał-
kiem sparaliżowała biznes. Ar-
tylerzyści pomagają urzędni-
kom w zwalczaniu dżumy.

Berliński „Tageblatt” poda-
je dnia 4 bm., że mocarstwa
europejskie, pomiędzy temi
Rosja i Francja, przyszły do
porozumienia pomiędzy sobą
i w Washingtonie podają
przedstawienia, ażeby zapo-
bież dalszym zatargom po-
między Stanami Zjednoczon-
a Hiszpanią.

Rewolucja Kubańska.

NEW YORK, 1 stycznia.

— Gen. Calixto Garcia napi-
sał do swojej żony list, w któ-
rym podaje, że wschodnia
część Kuby jest w ręku rewo-
lucjonistów i cieszy się spoko-
jem. List jest datowany 7 gru-
dnia z Sabana Grande de Ba-
yamo.

„Chorągiew Kubańskiej Re-
publiki” pisze gen. Garcia,
„powiada nam całemi prowinc-
jami wschodu. Można jechać
w kraju całe mile a nie spot-
kać ani jednego Hiszpana.
Wolne szkoły publiczne, na-
podobę szkół w Stanach Zje-
dnoczonych, zostały już po-
kładane. Farmerzy uprawiają
ziemię tak jakby nie było za-
dniegi rewolucji.”

„Armia moja z 2,000 ludzi
jest w wyborzym stanie. Ofi-
cerami są wszyscy młodzi i
odważni ludzie i wielu z nich
pochodzi z arystokratycznych
rodzin kubańskich. Zazdrość
jest nieznana. Wszystkich nas
ożywia ta sama myśl o niepo-
dległości Kuby i nienawiści
dla Hiszpanów. Gen. Maxi-
mo Gomez udaje się na zachód.
Przebył „trochę” w Morin w
ostatnim tygodniu listopada.

JACKSONVILLE, Flor.,
2 stycznia. — Parowiec „Com-
modore”, który wypłynął do
Kuby z ładunkiem amunicji i
broni dla rewolucjonistów, ry-
chło dzisiaj rano zatonał blisko
New Smyrna.

Na pokładzie znajdowało się
28 ludzi, i z tych jedynie 12
się ocaliło.

Ładunek parowca tego skła-
dał się z 203,000 naboju, 10,000
funtów prochu strzelnic-
czego, 40 pęków karabinów,
2 baterii elektrycznych, 300
machetów i 14 pudeł lekarstw.
Weyler’a z Kuby.

MADRYT, Hiszpania, 31
grudnia. — Natychmiastowe
odwołanie Weyler’a i innych
— przelożonych szpitali i ko-
misarzy w Kubie — jest żąda-
nem w sensacyjnych artyku-
łach w dzisiejszym „Imperial”
i „Heraldo.”

Dzienniki te wykazują po-
pełniane oszustwa i żądają za-
dosyć uczynienia sprawiedli-
wości.

Obydwa dzienniki zostały
skonfiskowane i wytoczono im
natychmiast proces tak w są-
dzie cywilnym jak i w wojsko-
wym.

Redaktor dziennika „Im-
parcial” który własnoręcznie
podpisuje zarzuty poczynione
w jego dzienniku, pomiędzy
innymi podaje:

„Jest bolesnem, że okoli-
czności zmuszają patryotyczne-
go gazeciarza do wypowiedzie-
nia, że pomiędzy generałami i
oficerami połowymi w hiszpań-
skiej armii na Kubie, znajdują
się ludzie niegodni być gene-
ralnymi oficerami lub Hiszpa-
nami.”

„W uroczej wyspie, w któ-
rej toczymy bój o chwalebny
przeszłość, podawając przy-
szłość Hiszpanii na szali, znaj-
dują się ludzie którzy robią
obfity, skandaliczny majątek
z honoru narodu za pomocą
śmierci naszych żołnierzy.”

Artykuł ten oskarża Weyle-
r’a i naczelników wydziałów
żywności i szpitala o nieumie-
jętność w zatrzymaniu oszustw
i o niezaradność — co stwier-
dzają dzienniki hawańskie i
madryckie z listów odebra-
nych prywatnie z Kuby od żoł-
nierzy cierpiących strasznie na
brak dopatrzenia i na brak ży-
wności, tak w polu jak i w
szpitalach.

„Imparcial” nawołuje rząd
hiszpański do szybkiej, powa-
żnej i niewzruszonej akcji, i
błaga ażeby nie dawano żadne-
go względu winowajcom, na-
wet radzi rozstrzelać ludzi ma-
jących wysokie stopnie wojs-
kowe i cywilne po należytym
i gruntownem śledztwie na
miejscu — przez uczciwych sę-
dów wojskowych, którzy po-
winni być wysłani z Hiszpanii
z nowym gubernatorem — a
tym powinien być minister woj-
ny gen. Ocaraga. To we-
dług tego dziennika jest konie-
cznem — jeżeli hiszpańskie
rząd i rząd chce się uwolnić od
odpowiedzialności w tych za-
ręczach tak u rządu amerykań-
skiego jak i u rewolucjonistów
i ich sympatyków w Stanach
Zjednoczonych.

Artykuły dzienników „Im-
parcial” i „Heraldo” wywołały
głębokie i bolesne wrażenie i
przyczyniły się do odwołania
znienawidzonego Weyler’a.

Na dzisiejszej radzie mini-
strów kolonii, senor Castella-
nos, otrzymał od królowej re-
gentki podpis na dziesięć de-
kretów ustanawiające bez zwol-
ki w Puerto Rico nowe admi-
nistracyjne i lokalne reformy,
zawetowane przez parlament
hiszpański (Kortezów) w dniu
12 czerwca, 1894.

Rząd chce koniecznie poka-
zać, że naprawdę da reformy

Puerto Rico a potem Kubie,
skoro tylko wojskowy stan na
wyspie się polepszy.

NEW YORK, 4 stycznia.
Kubańska „junta” dostała
wiadomości z Washingtonu,
że rząd hiszpański postanowił
stanowczo odwołać generała
Weyler’a z Kuby.

Następca Weyler’a jako
kapitana generała Kuby ma
być generał Primo de Rive-
ra. Jest on kapitanem-gene-
ralem w armii i jest po stro-
nie rządu Canovas’a.

Rząd madrycki jest bardzo
niezadowolony z gen. Wey-
ler’a, który mimo licznych
wojsk pod swymi rozkazami,
nie zdołał przytłumić rewo-
lucji kubańskiej. Przytem
strwonił ogromnie wiele pie-
niędzy a to wszystko bez za-
dawalniających rezultatów.

HAVANA, 4 stycznia. —
Obiega tutaj wieść, że senator
John Sherman, przewodniczą-
cy komitetu senatowego do
spraw zagranicznych w Wa-
shingtonie — spodziewanym
jest w-Hawanie.

Przybił tutaj parowiec
„Santo Domingo” z Hiszpanii
z 14 oficerami i 400 żołnierzami.

Parowiec „Julia” z Santiago
de Cuba, przywiózł do Hava-
ny pułkownika Pavia, 24 ofi-
cerów i 670 szeregowców a z
Marmela przywiózł 53 żołnie-
rzy chorych.

Gen. Luge donosi z Cien-
fuegos, że stoczył utarczkę z
1500 rewolucjonistami pod
dowództwem Maxima Gomeza
w Marroguin, w prowincji
Santa Clara, na zachód od cen-
tralnej „trochy”. Rewolucy-
oniści usiłowali przebić „tro-
che” lecz w Santa Teresa i in-
nych punktach zostali powstrzy-
mani. W Santa Teresa 400
powstańców konno uderzyło
na hiszpański konwój, lecz mu-
sieli się cofnąć z powodu mor-
dereckiego ognia karabinowego.
Rewolucyoniści mieli stracić
najmniej 100 ludzi.

Hiszpanie stracili jednego
kapitana i jednego szeregowca
a 13 zostało rannych. Konwój
hiszpański przybił następnie
do Arrego Blanco, która to
miejscowość znajduje się na
graniczy prowincji Puerto
Principe i Santa Clara.

Pan Olney, amerykański
minister Stanu, posłał polece-
nie do konsula generalnego
Lee, ażeby odwiedził Henryka
Delgado, korespondenta „New
York Mail & Express” dzien-
nika, który został schwytyany
jako więzień polityczny i
zachorowawszy, leży chory
w szpitalu San Ambrosio. Dr.
Burgess, lekarz amerykańskie-
go konsula generalnego, od-
wiedził dzisiaj p. Delgado po
uzyskaniu pozwolenstwa od
hiszpańskiego rządu. Stan
zdrowia jego znajduje pole-
pszonym.

HAVANA, 4 stycznia. —
Walter B. Baker, amerykań-
ski konsul w Sagua de la Gran-
de, przybił dzisiaj i jest w ho-
telu Inglaterra.

Francisco Pabron, uznany
jako podpalacz-rewolucjonista
został dzisiaj straconym w for-
tecy Cabanas.

Donoszą, że wszyscy kon-
sulowie amerykańscy na Ku-
bie przybędą do Havany dla
naradzenia się z konsulem ge-
neralnym — Lee’m.

KEY WEST, Florida, 4go
stycznia. Tutejsi dowódcy
kubańscy dostali wiadomości

(Ciąg dalszy na str. 4ej.)

INTERES BANKOWY.

Kurs pieniędzy, które wysłać do Europy jest następującym:

| | Kurs. | Portoryum. |
|---|-------|------------|
| Marka do Cesarstwa Niemieckiego, W. Ks. P., Prus W. i Z. i Szlązka | 24½ | 15 |
| Gulden czyli złr. do Cesarstwa Austriackiego (Galicyi, Czech, Morawii i Węgier) | 42 | 25 |
| Rubel do Cesarstwa Rosyjskiego, Litwy i Polski pod Moskalen | 53½ | 25 |
| Frank do Francji, Szwajcaryi i Belgii | 20 | 15 |
| Gulden do Holandyi | 40½ | 25 |
| Kroner do Danii, Szwecji i Norwegii | 28 | 25 |
| Lira do Włoch | 19 | 25 |

W. DYNIEWICZ

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Styczeń, rok 1897.

- 7 C. Walentego, Łucjana.
- 8 P. Seweryna, Fortunata.
- 9 S. Marcyana, Jul. i Baz.
- 10 N. Agatona, Floryana.
- 11 P. Hyginusa, Matyldy.
- 12 W. Ernestusa, Probasa.
- 13 Śr. Weroniki, Gotfryda.

POLSKA ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

W uniwersytetach rosyjskich, — jak pisał „Now. Wremia”, przy katedrach filologii słowiańskiej wykładanym był dotąd pobieżnie kurs literatury polskiej. Obecnie, pragnąc dać temu przedmiotowi większe znaczenie, rada uniwersytetu petersburskiego powierzyła wykład literatury polskiej panu Ptaszyckiemu, znanemu z licznych i różnorodnych prac w zakresie historii i literatury polskiej. Przed kilku dniami pan Ptaszycki w obecności rektora uniwersytetu, profesorów wydziału historyczno-filologicznego, oraz licznych słuchaczy wygłosił prelekcję wstępną pt.: Ogólny charakter ruchu polskiego w Polsce w XV w.

— Warszawa, 16 grudnia. Dzienniki petersburskie donoszą, że w stolicy państwa bawi obecnie generał gubernator Kijowa hr. Ignatiew i że bytowski jego łączy się z ważnymi dla gubernii, które-
mi zarządza sprawami.

Istotnie zanosi się na nie które ważne zmiany i to nie tylko w tak zwanych guberniach południowo-zachodnich, t. j. na Ukrainie, Podolu i Wołyniu, lecz i na Litwie. Przedewszystkiem ma być zniesiony ciężar nadzwyczajny, który obywateli polscy w tych prowincjach ponoszą od czasu powstania 1863 roku pod nazwą kontrybucji. Nie przypominam sobie w tej chwili ogólnej sumy tej kontrybucji, zdaje mi się, że wynosi około 4 i pół miliona rubli rocznie, opłacanych wyłącznie przez większą własność polską i to w ten sposób, że gdy majątek przechodzi z rąk polskich w rosyjskie, opłata, która z tego tytułu na nim ciążyła, rozkłada się na resztę polskich właścicieli w powiecie, z którego zawsze sama suma wpłynąć musi.

Gdy cesarz Mikołaj II w alicie koronacyjnym zajął, iż pragnie zatrzeć wszelkie ślady powstania 1863 r., sądownie powszechnie, że już wtedy kontrybucja została zniesiona. Tymczasem przetrwała ona manifest, tak iż faktycznie wszystkie ślady powstania w formie kar nie zostały zatarte. Jeśli zaś obecnie i ten ostatni ślad ma zniknąć, z pewnością nikt nie posądzi hr. Ignatiewa w Kijowie i p. Orłowskiego w Wilnie, iż oni się do tego przyczynili. Oni osobiście po troili z miłą chęcią kontrybucję, opłacaną przez polskich właścicieli ziemskich. O ile nastąpi zniesienie, będzie to akt osobistej incytacji samego cesarza, który ma być przeciwny temu ięzarowi wyjątkowemu. Ilekroć utrzymują, że niebawem, w dzień imienia cesarza, ulga zostanie ogłoszona, według

innej wersji odnośny ukaz cesarski tak samo nie zostanie ogłoszony, jak to miało miejsca z ukazem z 10 lipca, który przywrócił spaczony przez Murawiewa ukaz cesarski z maja 1864 r., oddający decyzję w kwestii reparyacji i przebudowania kościołów w ręce biskupów.

Przypuszczam, że ostatnia wersja ma więcej prawdopodobieństwa za sobą, rząd obecnie bowiem niejednokrotnie złożył dowody, że zmiany, jakie uzna za właściwe, przeprowadza spokojnie bez jakichkolwiek.

Co innego z inną ważną reformą, mianowicie z zaprowadzeniem ziemstw w tak zw. krajach zabranych. Wiadomo, że w guberniach cesarstwa, z wyjątkiem syberyjskich, istnieje samorząd miejscowy w formie ziemstw gubernialnych i powiatowych. Na Litwie i Rusi zarówno jak i w Królestwie ziemstw nie ma, a z instytucji samorządu nadano tylko miastom Litwy i Rusi samorząd miejski, którego Królestwo też nie posiada. Otóż obecnie zarządzono ankietę lokalne w kwestii zaprowadzenia ziemstw w guberniach, wołyńskiej i podolskiej; do ankiet tych pozwolano pomiędzy innymi obywateli ziemskich i to zarówno polskich jak i rosyjskich, a z pospiechu, z jakim ankietę się przeprowadza, należy wnioskować, iż rząd rychło ziemstwa w wymienionych prowincjach wprowadzić zamierza. Natomiast o wprowadzeniu samorządu miejskiego w Królestwie obecnie przysięli; nie tracimy jednakże nadziei, że i ta sprawa niedługo znów wejdzie na porządek dzienny.

Wracając jeszcze do hr. Ignatiewa zaznaczyć warto, że według obiegających pogłoszek nie pozostanie długo w Kijowie, więc też zapewne już nie będzie zaprowadzał reform, którym stanowczo jest przeciwny. O panu Orłowskim nie ma co mówić; siedzi we Wilnie, ale głos jego podobno do Petersburga już nie dochodzi; a choć go czasem podnosi, nikt go nie słyszy, a raczej nie słucha. Hr. Ignatiewowi przypowiadają, że pójdzie na wyższe stanowisko, Orłowskiemu nawet tego nie przypowiadają, on pewno już karierę swoją skończył.

Pozostając jeszcze przy tamtych okolicach zaznaczyć, że przyjęcie wrażeń w szerokiej kołach wywołała wiadomość, że ks. Jerzy Radziwiłł, syn ordynata nieświeżkiego i dawigrodzkiego, ks. Antoniego, otrzymał obywatelstwo tutejsze. W obec ukazów, utrudniających pozostawanie ziemi w ręku poddanych zagranicznych, ks. Jerzy, przeznaczony w przyszłości do o dziedziczenia ordynacji nieświeżkiej, od dawna już pragnął się naturalizować tutaj. Pomimo wielkich stosunków, jakie posiadają Radziwiłłowie, sprawa ta natrafiła na nie przewidywane trudności. W obec tego istniała obawa, że po śmierci ks. Antoniego ordynacja nieświeżka spotka losy majątków powitgensteińskich. Prawda, że na to potrzeba gwałci prawa prywatne, zapewnione w przywileju ordynacji, ale o podobne drobności do niedawna nie pytano.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że za obecnych rządów

zapatrywania w najwyższych sferach się zmienili, że jest większe dążenie do poszanowania prawa. Skoro zaś w takich warunkach należało przypuszczać, że ks. Jerzy Radziwiłł, choćby był obcym poddanym, mógłby dzierżyć ordynację nieświeżką tak samo, jak ją dzierży obecnie jego ojciec, więc nie było powodu odmawiania mu tutejszego poddaństwa, raczej przeciwnie. W każdym razie jest to objaw pocieszający.

Z Warszawy krótką wam dziś tylko donoszę, ale dosyć ciekawą wiadomość. Pan Apuchtin pracuje nad nowym regulaminem co do lekcy języka polskiego w szkołach średnich. Ciekawa rzecz co to będzie. Dotychczasowa czynność p. Apuchtina polegała przeważnie na poprawianiu ukazów cesarskich, przez dawać im ich własnych komentarzy, zmieniających pierwotne przepisy. Niedawno p. Apuchtin polemizując z „Peterb. Wiedomost.” utrzymywał, że dotychczas obowiązujące instrukcja Wittego co do wykładowi języka polskiego. Tymczasem, któżkolwiek choć powierzchownie zna stosunki, wie, że p. Apuchtin w praktyce z gruntu ją pozmięniał. Dotychczas też chłopcy w szkołach są karani za mówienie po polsku w zakładzie i obrebie szkolnym. Czy pod tym względem nastąpi zmiana? Zobaczmy.

POD PRUSAKIEM

W. KS. POZNAŃSKIE.

Jutrosin. W pobliskim lesie zajętych było dwóch robotników ścinaniem sosien. Spadające drzewo przywaliło jednemu z nich tak nieszczęśliwie, że zmiażdżyło mu obie nogi. Nieszczęśliwego, ojca kilkorgo dzieci, odwieziono do lazaretu, gdzie wkrótce ducha wyzionął.

— Odalanów. Powiat tutejszy zamierza podbudować szosę z Odalanowa przez Świecie do Czarnego lasu. Koszt budowy obliczono na 230,000 marek. Powiat ma już na to 180,000 m., na resztę zaciągnie albo pożyczkę, albo też obciąży etat w rocznych ratach w wysokości 1800 marek.

— Góluńców. Odyńcie w parku góluńskim, podobnie jak w roku 1884, zjawił się prawdopodobnie z pobliskiego kordonu granicznego. Rządki to gość u nas. Trzy dni używał bezkarnie przechadki w przestronnym parku, otoczonym sztachetami. Nie wahał się nawet zapoznać z bliższem otoczeniem zamku.

Sposzonym przez naganę, uzbójcą na przód w piki i widły, wymykał się ze zasadki dwóch dubeltówek z ostrymi nabojami tak, że dopiero po 5-godzinnej gonitwie spotkał się z czterema celnymi strzałami. Zwrócił się jednak jeszcze w stronę nagan (około 200 m. odległość) i tam jednego z nacierających naganicy uchwycił za szaty, gdy w tem zbliżała dane strażnicy powalili napastnika. Odyńcie mógł liczyć 2 lata, a po kilkondniowej niepewnej głodowej wędrówce ważył 164 funty.

— Panowie dr. Szczerbiński i Jeziorski nabyli grunta należące do pp. Karlińskich i zamierzają tam urządzić wielką parowę cegielnię.

— Samotuły. Kupiec Błażek nabył od piekarsza Vocke'go posiadłość przy Klasztornej ulicy za 19,000 marek.

— Rogoźno. Posiadłość przy ulicy W. Poznańskiej nabył p. Pawłowicz od Sary Braun za 10,200 marek.

— Nakło. Tutejsza cukrownia, jako też i inne cukrownie sprowadzają już od roku węgle angielskie z Gdańska, bo węgle angielskie są o 12 fen. na centnarze tańsze, aniżeli węgle szląskie. Gażety niemieckie wzywają, żeby

dyrekcyja kolejowa obniżyła co przed fracht na węgle z Szlązka, żeby im węgle angielskie nie mogły robić takiej konkurencji.

— Ostrów. Straszne mordowanie popełniono w piątek nad ranem. Leśniczy z Leżkowa spotkał w lesie kłusownika, któremu odebrał fuzję. Kłusownik, obawiając się denuncjacji, zaczął się na niego i przebił wrzaskając do domu żelaznym ostrzem kija. Przywołany lekarz dr. Orzegowski zastał go już bez duszy. Złoczyńcę, liczącego dopiero 18 lat, przyaresztowano.

PRUSY WSCHODNIE I ZACHODNIE.

W Gdańsku wystawiony zostanie pomnik cesarzowi Wilhelmowi I. Koszt wynoszący 100,000 marek pokryją Prusy Zachodnie.

— „Warmiak” na Warmii, popierany przez księży germanizatorów, który tam miał zwać „Gazetę Olsztynską”, przestanie wychodzić od Nowego Roku, bo go lud polski nie chce czytać.

— Z zakupionych przez berliński „Landbank” dóbr rycerskich Karbowo w Prusach Zachodnich zamieniono już 6000 mórg na dobra rentowe, które obsadzono 78 kolonistami, pochodzącymi z Saksonii, Szlązka i Turynii.

SZLĄZK.

„Sokół”, towarzystwo gimnastyczne w Bytomiu, zostało w poniedziałek, dnia 21 grudnia przez sąd lawniczy w Bytomiu, uznane za polityczne, i to na mocy następujących rzeczy:

1) że w obchodzie rocznicy wzięcia udział „wielkopolscy agitatorzy” (np. Koraszewski z Opola, Łukasik z Bytomia, Okulicz z Katowic).

2) że kilkunastu członków bytomskiego „Sokoła” pojechało na zjazd do Krakowa;

3) że „Sokół” otrzymał zaproszenie na zjazd „Sokołów” w Poznaniu (gdzie jednak nikt z Bytomia nie był);

4) że na zabawie „Sokoła” wrocławskiego był jeden członek „Sokoła” bytomskiego;

5) że podług statutu „Sokoła” bytomskiego nie potrzebują płacić wstępnego tacy którzy byli członkami „Sokoła” gdzieindziej;

6) że „Sokół” bytomski stoi w przeciwności do niemieckich turnerów „Sokołów” przez to, iż się z nimi nie łączy i na zebraniach używa polskiego języka;

7) że członek „Sokoła”, Majewski, ofiarował ze sprzedaży obrazu swego nazwanego „Rozborem Polski” po 60 fenigów na budowę sali turniejowej „Sokoła” w Bytomiu.

Sędzia dodał, że „Sokół” ma w istocie ten cel, ażeby Polaków skupiać, a przygotowywać na możliwe przyszłe wypadki.

Przewodniczący „Sokoła” redaktor Dąbek został skazany po 2-godzinnej rozprawie na 30 marek kary i kosztów za to, że 2 członków „Sokoła” z Brzezinki zameldował tylko na policyi w Bytomiu, a nie także u amtwowego w Brzezinie. Jedynym świadkiem w tej sprawie był komisarz nadgraniczny p. Madler. Policya w Przeczynie dała tylko 16 m. kary. Sąd lawniczy jednak podwoił karę, uzasadniając to tem, że przewoźnicy nie miał rzeczywistej przyczyny odwoływać się do sądu w tej sprawie.

POD AUSTRIYAKIEM GALICYA.

Lwów, 16 grudnia. Donoszę wam o brutalnym zajściu, które wywołało w całym mieście ogromne wzburzenie, rzecz

sama bowiem wymagała w niejnym punkcie wyjaśnienia i sprawdzenia. Wedle przeprowadzonych szczegółowych dochodzeń tak się ono przedstawia: W nocy z soboty na niedzielę studenci tutejszego uniwersytetu po wiecu akademickim urządzili komers w zwykłą w takich razach nierozsądną i dziecięcą, co prawda, zabawą, zwaną „gasiorem”. Ten pochód kilkudziesięciu młodzieńców, jeden za drugim, wśród śpiewów i głośnień dowcipków mógł zasługiwać na skarcenie, uprawniał pełniącego służbę policyanta do wezwania w sposób stosowny hałasujących aby zachowali się spokojnie, w żadnym jednak razie nie usprawiedliwił oburzących scen, jakie ztąd się wywijały. Gdy młodzież, wezwana do rozejścia się, nie usłuchała od razu tego rozkazu, policyant dał znak świstawki, a było to na ulicy Karola Ludwika, z kądem niedaleko, do strażnicy wojskowej i gmachu dyrekcyi policyi. Na ten sygnał przybyło natychmiast kilku policyantów i agentów policyjnych, którzy, dobywszy pałaszy, rzucili się na studentów i aresztowali z nich czterech. Za aresztowanymi kolegami ruszyła tłumnie młodzież. Celem jej powstrzymać wysłano z gmachu policyjnego silny patrol żołnierzy którzy na skrócie w ulicy Jagiellońskiej utworzył kordon. Przepuszczono przez ten kordon tylko uwiecznionych, resztę powstrzymali żołnierze policyjni z dobytymi pałasami.

Aresztowanych i dwóch innych jeszcze akademików, którzy przedostali się przez kordon, wciągnięto do sieni gmachu policyi, gdzie nagle pogasły wszystkie światła, i rozpoczęło się nieludzkie obrabianie znajdujących się w tej palupce studentów. Bito ich, płażowano pałasami, kopano i poszturchiwano, słowem pastwiono się nad nimi tak, że gdy w jakiś czas potem stanęli przed dyżurnym komisarzem, wszyscy byli pokrzykli siłkami i pokrwawieni. Jeden z nich tak był zmęczony, że krew spływała mu z zadanych ran samem. Ostatnie komisarz spisał z uwiecznionych protokół, a gdy przedstawił mu swoje legitymacje, puścił ich na wolność.

O całym tem zajściu zawiadomili natychmiast reprezentantcy akademików telegraficznie ministerstwo spraw wewnętrznych, profesorów uniwersytetu lwowskiego zasiadających w radzie państwa a dalej przez deputacye, na miestnika, senat uniwersytecki i prezydenta miasta Lwowa. Smutna ta sprawa była wczoraj przedmiotem interpe-lacji w radzie miejskiej. Interpelant dr. Stroynowski w ostrych słowach potępił postępowanie policyi, która zgnęła się nad bezbronniymi akademikami i jak świadczy protokół stacyi ratunkowej ciężkie zadala im rany. Brutalność, podnosi jeszcze ten fakt, iż najczęściej poraniono akademika, który wcale w gąsiorze nie brał udziału, lecz tylko przybył przed gmach policyjny, aby się dowiedzieć co się dzieje z jego kolegami. Młodzieńca tego sierżant policyjny nr. 32 wciągnął z ulicy do sieni policyi, a tam rzucił się na niego cały tłum policyantów i zaczął go masakrować w okrutny sposób. Robi to zaś policya opłacana przez miasto kwotą 38 000 zł. Według statutu miejskiego rada powołana jest do czuwania nad bezpieczeństwem osób, więc obowiązkiem jej powinno być także czuwanie nad bezpieczeństwem naszych młodych współobywateli.

W końcu postawił dr. Stroynowski wniosek nagły, aby rada urosła prezydentowi w komplecie udało się do namiestnika księcia Sanguskiego, przedstawiło mu całą sprawę i zażądało, aby w tej kwestii wytoczono jak najsurowsze śledztwo, i aby ci, którzy zawinili, ostro byli karani.

W końcu postawił dr. Stroynowski wniosek nagły, aby rada urosła prezydentowi w komplecie udało się do namiestnika księcia Sanguskiego, przedstawiło mu całą sprawę i zażądało, aby w tej kwestii wytoczono jak najsurowsze śledztwo, i aby ci, którzy zawinili, ostro byli karani.

Hakatysta rosyjski.

W „Dzienniku Poznańskim” czytamy:

Dość poważnie przyjęto do-brze wiadomość, jakoby w Warszawie sanosło się na złączenie systemu rządowego. Pełno też w piśmie rosyjskich i polskich bywa objawów lepszej woli obustronnej.

Nam się jednak zdaje, że ta u-goda polskorosyjska, jakkolwiek dla Polaków w Królestwie pożądana, nie łatwo przychodzić będzie do skutku, dla tego też wstrzymujemy się w ocenianiu rzeko-mo ugodowych objawów.

Wychodzą one tymczasem od jednostek, a masy co to inteligentcy, czy mianowicie biurokracyi rosyjskiej są i na długo pozostaną jeszcze dla usposobienia dla Polaków.

Zawsze z miłem do pewnego stopnia zdziwieniem spotkać się było można z ugodowymi głosami rosyjskimi nawet w „Dzienniku Warszawskim”, organie rządowym, ale zarazem i organie nastawionym do Królestwa biurokracyi rosyjskiej. Ale owo miłe zdziwienie doznało dość rychło niemiłego rozczarowania, bo o to sam „Dziennik Warszawski” zamieścił artykuł, który w ogólnym faryzejskim, drwiącym tonie z polskiej ofiary, przechodzi wszelkie granice. Nie warto odpowiadać niedorzeczności i przesad, zeapólnych w tym fenomenalnym liście. Wolimy go podać czytelnikom doświadczone na stwierdzenie prawdy, że i między Roskami są polacy, godni otrzymać medal pamiątkowy od niemieckiego hakatysty. Otóż tak pisze p. Prawdwin: „Przed chwilką przeczytałem w num. 235 „Dzienn. Warsz.” artykuł „O stosunkach rosyjsko-polskich”. Chwytałem więc za pióro, aby zapoznać p. Słowianinowi, nie dla tego jednak, aby idea podzielenia się z Polakami miała być dla mnie niemiłą, ale dla tego, że dzięki mej wieloletniej znajomości polskiej inteligencji, bawię się rozwiązaniem kwestii politycznych, jestem moralnie przekonany, że po rozumieniu, albo „zgoda”, jeśli by ona nawet nastąpiła w pewnych okolicznościach, byłaby aktem, gdzie stroną oszukana i eks-ploatowaną okazałaby się — Rosya.

„Względem Rosyanie są narodem dobru-dusznym, gotowym zawsze obciążyć darować i zapomnieć wszelkie zło, krzywdy i obelgi; nadto większość Rosyan uważa Polaków za naród biedny, ucieszony, rozdarty na części, a więc godny pokochania i politowania. Korzystną przeto będzie rzecz odświeżyć od czasu do czasu pamięć publiczności i przypominać jej, jacy są rzeczywiscieci „biedni, ucieszani Polacy”, jak patrz na Rosyę i wszystko, co rosyjskie, i do czego oni dążą.

„Na schyłku zeszłego wieku przestała istnieć Polska. Sądzę, że zadaniem (?) Polak względnie wykształcony, nie zaprzeczyć, iż przy-czyną upadku Polski była nie (!) obojętność państw z nią sąsiadujących, lecz niemożność dłuższego ścierpania mozo niepokojącego sąsiedzi; i oto jedynie w imię po-koju Austrii, Prus i Rosyi przystąpiło do rozbioru Polski. Opera-cja ta dokonano cicho i spokojnie, bez gwałtów i rozlewów krwi. Można nieledwie powiedzieć, że Pol-aki nie rozczuli, lecz że rozpadła się sama.

„Ciekawo byłoby rzecz wiedzieć, jakiego pogodzenia z Rosyą pragnę Polacy i jakich żądań ustosop-od Rosyi? Czyż są oni w Rosyi przesładowani, czyż są pozbawieni prawa własności, czyż im zabroni-ono urzędować, brać udział lub też zarządzać wszelkiego rodzaju przed-siębiorstwami? Czyż im odbierają język i religię? Czyż nie jest rzec-zą szlachną wymagać od urzędują-cych w kraju Przywileśkim zna-jomości rosyjskiego języka? Mó-wię zaś o religii, czy podobna twierdzić, aby przesładowano ję w Rosyi? Nie ma państwa na świe-cie, gdzieby istniała większa tole-rancja, sprawiedliwość i szacunek dla wszystkich wogóle wyznań; jeśli czasem usłyszymy o zesłaniu tego lub owego księdza do gubernii wewnętrznych Rosyi, to tylko dla tego, że ów sługa ołtarza za-miał zajmowania się sprawami kościelnymi i religijnymi, bawił się w politykę, wpajał w młodzież nie-możące się nigdy uczuciściwnie mrzonki o „odbudowaniu ojczyzny”, szeptał jej do ucha zamiast chrze-ścijańskich zasad „miłości bliźnie-go”, zasadę „nienawiści schizmaty-ka”. Dla czego nigdy w dzien-nikach zagranicznych nie ma wzmian-ki o przesładowaniu w Rosyi pro-tesztantyzmu i islamu? Weźmy na przykład żydostwo — pomimo-waż pewne (!) ograniczenia — ży-dom pozwolono zbudować nawet w Petersburgu synagogę. Czyż można tedy mówić poważnie o przesłado-waniu religijnem w Rosyi.

„Ale być może, iż Polacy mają wzbroniony wstęp do służby rząd-owej. Fakta jednak stwierdzają, że i to nie stanowią oni wyjątku i przyjmowani są na zasadzie ogólnych przepisów na równi z innymi poddanymi rosyjskimi. W mi-nisterstwie dróg i komunikacji znaj-duje się mnóstwo Polaków, równie-jest ich wielu w minister-stwie skarbu; przyjmowani są na-wet do ministerstwa spraw zagra-nicznych.

„A iluż jest w Rosyi doktorów, adwokatów i budowniczych — Polaków!

„Na jakim zatem polu mamy szukać jeszcze większego pojedna-nia Polaków z Rosyanami? Rosya-nie już dawno pogodziła się z Po-lakami — ciekawą jest jednak rzec-zą, co panowie Polacy robią, aby stwierdzić faktami i czynami swój dźwięczny frazes o dążeniach ugo-dowych?

„O pragnieniach, i dążeniach Po-laków łatwo się przekonać; do-jest przejechać choć na krótki cz-dz do Galicyi. Tam znajduje się isto-tnie ognisko nieprzejednanego pol-skiego szowinizmu, na ziemi hali-oko ruskich księży, mieszkańcy której są zupełnie oddani na pa-ństwo Polaków. Tam można wi-dzieć Polaków, że tak rzec można, „naturalnych” i przekonanych, do czego oni dążą; tam się oni nie-czem nie kępiją, głośno mówią o swoich „pia desideria”, szumnie jednocześnie pobrzkując karabe-lami (polska szabla zakrzywiona). Przypatrzyć się, jak tam wycho-wują młodzież, jakich pieśni uczą tam dzieci w szkołach — pieśni-zionogich nienawiści ku Rosyi i drukowanych w podręcznikach szkolnych zaakceptowanych przez władzę. Zatrzyjcie do podręczni-ków historii i przypatrzcie się, jak tam jest ów przedmiot wyka-dany.

Słowem, wszystko dąży ku temu, aby z młodego pokolenia polskie-go urobili patryotów — fanatyków. Czyż podobna przeto mówić tu oścośkolwiek o pogodzeniu się? A cóż ma oznaczać wzniesienie we Lwowie pomników i statui takim osobistościom, jak Kiliński i inni? Chyba nie dla stumienia polskiej agitacyi urządzone są obchody z powodu rocznicy urodzin, chrztu i imienin różnych bohaterów, i przy sposobności aranżowane są rozmaite procesye, wygłaszane są mowy pobudzające, składane wien-ki, wygłaszane przekleństwa, a wszystko to dzieje się publicznie na ulicach i w parkach, przy o-cowskiej pomocy i opiece miejsc-owej policyi.

„A cóż znaczy organizacya pol-skich Sokółów, kawalerii i jazdy (być może, iż jest lub będzie wkrót-cie artylerya) pod pretekstem nie-winnego towarzyszenia gimnasty-cznego; utrzymują, iż Sokółów jest przeszło 40 tysięcy. Przeciwno ko-mu uzbrojona (!) jest ta armia w kontuszach? A cóż znaczy organ-izacya wojskowa polskich kolonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oni roznosić husarsze królowej Jadwigi i ulani Sobie-skiego? Przecież chyba nie są oni przeznaczeni dla obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przed zakusami Anglii!

„A halićko-polska prasa — przed-stawiciel opinii ogólnej — wszak jest przepiepana podłami inayna-cami, kłamstwami i oszczerstwami pod adresem Rosyi itd.”

NEKROLOGIA.

† Leszek hr. Dunin Borkowski zmarł 30 listopada we Lwowie, przeżywszy 86 lat wieku. W walce roku 1831 brał czynny udział, a wkrótce potem zasłynął na gruncie galicyjskim utworami satyrycznymi, w których „bez litosci” chłostał pokorzone arystokratycznych naszej dzielnicy. Jego „Parafianczyzna” (1843 i 1849) i „Cymbalista” (1845), ogłoszone drukiem we Lwowie, były srogim biczem na rozmaitych trutniach herbowych. W roku 1848 wybrany posłem na Sejm rakulski, napisał krytyczny pogląd na działalność tegoż. Dzieło to pełne trafnych spostrzeżeń, wyszło także w języku niemieckim. Po 10 latach cichej literackiej i pu-blicystycznej, wystąpił Leszek Borkowski znowu na arenę polityczną, wybrany do Sejmu galicyjskiego posłem z miasta Lwowa. Zabierał głos rzadko, ale zwykle w najwa-żniejszych sprawach, nigdy niepry-gotowany. Mowy jego miały za-wsze cechę mistyżystwa, a odzna-czały się goryczem krytycyzmem rządów i kreatur austriackich, lecz skutków nie odnosiły. Były świe-tlane popisyami elokwencji. Gdy tedy w toku czasów Sejm zabrał się do praktycznych przedmiotów, Borkowski uznał za stosowne usunąć się z areny, i tylko jeszcze przez kilkanaście lat figurował jak oświecony, ale bezczynny. Od dłuższego czasu zapomniany nawet o nim, a gdy usłyszy o poniedział-ku, to dopiero we środę z rana dowiedzący się dzienniki, o jego zgonie. W każdym razie zeszła do grobu postać wybitna i znamienita.

† Z Paryża nadchodzi wiadomość o śmierci znanego podróżnika Ste-fana Szołc-Rogozńskiego, męża zna-nej powieściopisarki Hajoty (Jadwigi Boguskiej). Zmarły, który liczył zaledwie 35 lat życia, pobierał początkowe nauki w Kaliszu, kończył szkoły w Poznaniu, potem wsta-pił do szkoły marynarki w Peters-burgu i wyszedł z niej w r. 1880 ze stopniem oficerskim. Mając już od lat młodzieńczych poćg do poznania świata przez podróże, przystąpił zaraz po ukończeniu szkoły do zorganizowania podróży do Af-ryki, którą uskutečnił w r. 1882 wraz z Leopoldem Janikowskim i Klemensem Tomczykiem, zmierzam w Afryce.

Podróżując przez lat cztery, Rogozński dokładnie badał miej-scowości, poznał szczególnie góry Kameruńskie, w głębi po za górami odkrył źródła wielu rzek waż-nych, jak Rio del Rey, Rumby, jezioro Mbu itd.

Badaniami temi pragnął podzielić się z szerszym ogółem i po ukończeniu podróży, staraniem instytutu Perthes'a w Gotha, wydał dokładną mapę okolic kameruńskich, nowo odkrytych miejscowości, uło-żył słownik i narzeczy ludów tam-tejczych itp. w jednym z zaku-pionych kraików na brzegach zato-ki Bidfra oddał pewną przestrzeń gruntu misji katolickiej.

Wkrótce po ukończeniu podróży i dokładnem zbadaniu gór, Rogo-zński zakupił znaczny obszar w Fernando Poo, gdzie założył plan-

GAZETA POLSKA W CHICAGO.

Oldest Polish Newspaper in the United States.
Appearing Every Thursday.

Established 1873.

Represents the interests of nearly 2,000,000
Polish residing throughout the United States and
Canada.

Subscription, Two Dollars per year.

| RATES OF ADVERTISING: | |
|---|---------|
| 1 year | \$20.00 |
| 6 months | \$12.50 |
| 3 months | \$7.50 |
| 1 month | \$2.50 |
| One time | \$1.00 |
| one line one time | 50c. |
| Reading matter 40 cents per line per insertion. | |

The "Gazeta Polska", read in all the States
and Territories of the Union, in Canada, Mexico,
Central America, Brazil, Chile, Argentine Re-
public, in France, Great Britain and Ireland, Ger-
many, Austria, Switzerland, Serbia, Danubia,
Principality, Turkey, in Asia, Africa, and Aus-
tralia, and in all the provinces of ancient Poland,
is really a First Class Advertising Medium.

All Communications Ought to be Addressed:

W. DYNIEWICZ,

Publisher "Gazeta Polska",

532 Noble St., Chicago, Ills.

"GAZETA POLSKA'S" BOOK DEPARTMENT.

Imported Books. We have over 400 works
of our own publication and edition.

Chicago, Ills., 7 Stycznia, 1897.

Jedną z nieprzejrzanych nowin
noworocznych jest ta, że prezydent
kompanii Illinois Steel oznajmił,
 iż płaca wszystkich ludzi pracują-
cych dla tej kompanii, w liczbie
3500 w samym South Chicago, zo-
stanie zmniejszona od 10 do 50 procent.
Zmniejszenie myta dotknęło każdego,
od prezydenta aż do ostatniego chłopca.
Kompania ta posiada walcownię i
fabryki żelazne w South Chicago,
Chicago, Joliet i w Milwaukee i
po największej części robotnikami
są Polacy.

Prezydent Gates jako przyczynę
podał, że nie interes w r. 1896
zmniejsza jego kompania do tego
kroku i zmniejszenie myta wejdzie
w życie od 1 Lutego.

Jestto wielki cios dla robotni-
ków, którzy już tak dostali myto
mniejsze w roku minionym.

Wobec faktu, że Illinois Steel
Co. porozumiała się z firmą Car-
negie w Pensylwanii w sprawie
wyrub szyn, żelaza i stali—co nie
jest nic innem jak ino trumem—
to nowe zmniejszenie płacy bardzo źle
się przedstawia.

Miejmy nadzieję, że kwestya tru-
stów, kombinacji i monopolów, zo-
stanie rozpatrywana w kongresie,
tak jak została podana nadzieja w
tej mierze i że te wszystkie kombi-
nacje z stratą i szkodą ludzi pra-
cujących zostaną uznane niepra-
wem.

Ponimo zapewnień pokojowych,
głównie mocarstwa Europy, znów
się zabierają do dalszego zbrojenia
się. Tym razem początek dała
Francya, a za nią w ślady zaraz
idą Niemcy i wkrótce Austria i
Włochy. Chodzą teraz o uzbroje-
nie artylerji nowymi armatami
szybko strzelającymi i daleko-noś-
nymi. Nowe te maszyny mordu
kosztować będą każdy kraj od 70
do 100 milionów dolarów i nie ma
żadnej kwestyi o ich zaprowadze-
niu. Tak więc, państwa Europy,
które śleczą pod jarzmem military
zmu, znów się zabiorą do ponowne-
go zbrojenia z ogromnym kosztem.

Pytanie, czy przy takich maszy-
nach marnowania ludzi, przyjdzie
tam kiedy do wojny, na którą mo-
carstwa się sposobia. Jest rzecz
pewna, że w razie wybuchu wojny
naprzykład pomiędzy Francją a
Niemcami, to rezultat jej będzie
zgniewienie z oblicza świata jednego
lub drugiego narodu. A łatwo być
może, że w tym strasnym poje-
dyncu, obydwa narody tak się zni-
szą, że spadną do rzędu ostatnie-
go z pierwszego. Jest prawdą
dobrą, że zbrojenie będzie tak
wybornie i dobrem, że państwa
te będą się obawiały wypowiedzieć
sobie wojnę—że odpowiedzialności
za nią nie podjęcie się żaden rząd
ani żaden władca.

Ten stan w Europie, ten okres
militaryzmu aż do punktu najbar-
dziej wysuniętego, jest rezultatem
naruszenia "balansu potęgi" euro-
pejskiej przez wyzwanie z karty
Europy państwa polskiego. Z chwilą
rozbioru Polski, rozpoczęły się czasy
beznadziejnego zbrojenia, które
do dziś istnieje i gniecie swoim
ciągiem rozmaite narody Europy.

Los narodów europejskich nie
może być przedmiotem zazdrości,
bo narody te mogą pod nośnikiem
wojskowej i żyją w każdodzienn-
nej obawie wybuchu wielkiej, mor-
derczej wojny.

Na Kubie nie ma prawie żadnych
zmian w ubiegłych kilku dniach.
Rewolucjonisci staczają podjazd
we potyczki z wojskami rządowemi,
lecz do stanowczej bitwy nie przy-
chodzi.

Tymczasem w Hiszpanii zaszły
zmiany. Rząd w chęci złamania
moralnej potęgi rewolucji, zamie-
rza ofiarowanie reform samorząd-
nych rozbiciu Kubańczyków. Patrioci
kubańscy jednak oświadczają, że
obiecanki hiszpańskie nie rozbiją
rewolucji, albowiem doświadczenia
w rewolucjach minionych prze-
konują ludność Kuby, że Hiszpanie
sumienie nie wykonują swoich ob-
owiązków. Po wojnie dziesięciu latniej.
Kubańczycy mieli dostać samorząd
i prawo głosu. Tymczasem rząd
hiszpański nałożył podatek \$25 na
rok na każdego wyborcę i ten po-
datek sprawił tyle, że z przywiej-
głosowania mało Kubańczyków mo-
gło korzystać.

Cała nadzieja Kuby teraz spo-
czywa w rządzie amerykańskim.
Oświadczenie, że marnowanie ludzi
na wyspie powinno się skończyć,
znalazło echo w sercach patriotów
kubańskich. I teraz wyglądają
akcyi od naszego kongresu.

W Washingtonie, w pewnych
kółach istnieje przekonanie, że Cle-
veland dla tego zwleka z sprawą

Kuby, ażeby swojemu następcy
McKinley'owi pozostawił nieskre-
powane ręce i tym sposobem całą
odpowiedzialność za krok jakikol-
wiekby w sprawie kubańskiej
zwalic na nowo wstępującą admini-
stracyę.

Kongres jednakowoż może przy-
śpieszyć zafatwienie sprawy kubań-
skiej, mimo nieczyнности prezydenta
a nawet mimo się jego sprzeciwia-
nia, i w tych dniach Kuba w kon-
gresie będzie na porządku dziennym.

Zamykanie banków tu i owdzie po
całym kraju i zniżanie płacy—wy-
kazuje, że dalej ciągnie się li-
kwidacya, rozpoczęta wskutek pa-
niki roku 1893 i wskutek nastąpienia
na to tejże "trudnych czasów."

Ślawni ekonomisci i bi gli w fi-
nansach wykazują, że kraj cały
cierpi na ogromny zalew tanich
europejskich produktów i na two-
rzenie się monopolów i trustów,
które przy skontrolowaniu cen, za-
porwadziły niższą skalę myta.

Na to lekarstwo upatrują w pra-
wodawstwie. Wykluczenie tanich
przywozów obcych i rozbicie "tru-
stów" jest dla kraju konieczne
potrzebne ażeby w celu zaprowa-
dzenia lepszych czasów przysposo-
bić pole na zdrową konkurencyę.

Z nastaniem nowej administracyi,
wkrótce się przekonamy z jakiej
strony "wiast wieje." Tymczasem
musimy mieć nadzieję, że republi-
kanie wywiążą się ze swych obie-
tnic gdy obejmą ster rządu.

(Dokończenie z str. 1ej.)

z Havany, że w dzień Nowego
Roku rewolucjonisci stoczyli
krwawą bitwę z Hiszpanami,
blisko Cartageny, miasteczka
w prowincyi Matanzas, blisko
pogranicza Santa Clara. Bli-
żko Cartageny rozłożonego o-
bozem znajdowało się 1,200
hiszpańskiego wojska pod ko-
mendą pułkownika Rossi, który
miał polecenie powstrzymać
przednią straż Gomeza od
przejścia do Rio Gonzalo. W
dzień Nowego Roku na siły
jego napadło 1000 kubańskiej
piechoty i 500 konnicy. Hisz-
panie mieli silną pozycyę i po-
siadali 4 armaty polowe, lecz
mimo tego Kubańczycy przy-
puścili szturm prosto z góry.
Rewolucjonisci zostali jednak
odparci.

Wtedy dowódca kubański
kazał swojej konnicy obrócić
bok do Hiszpanii i napasł ich
z tyłu. Manewr ten powiódł
się i podczas gdy kubańska
konnica atakowała Hiszpanów
z tyłu, piechota kubańska przy-
puściła atak z frontu. Siły hi-
szpańskie, wzięte w dwa ognie,
pomieszały się i pierzchyły, ści-
gane były aż do samej Carta-
geny. Podobno 12 oficerów
hiszpańskich poległo, w tej li-
czbie znajduje się sam pułko-
wnik Rossi. Z żołnierzy hisz-
pańskich 140 poległo a prze-
szło 200 zostało rannymi. Ku-
bańczycy utracili 60 zabitych
i około 90 rannych. Kubań-
czycy zdobyli owe 4 armaty
polowe i wielką ilość mniej-
szej broni.

Z Havany donoszą, że Hi-
szpanie pod pułk. Segurą zo-
stali pobici w Pinar del Rio
przez Kubańczyków pod do-
wództwem generała Rivera,
który jest następcą Maceo.
Donoszą, że pułkownik Segu-
ra na czele 2000 wojska usilo-
wo wysadził generała Rivera
z jego pozycyi w górach Pinar
del Rio. Rivera wysłał naj-
przód małe oddziały, które co-
fajac się ustępowały przed
wrogiem i go wciągnęły w za-
sadkę. Wtedy przypuszczono
tak silny napad na Hiszpanów,
że ich szyki zostały złamane.
Skoro to spostrzegł gen. Ri-
vera, kazał przypuścić atak na
całej linii na pomieszane szyki
nieprzyjaciela. Hiszpanie zo-
stali spędzeni z gór z dotkliwą
stratą i Rivera ich ścigał aż
nóć nie zapadła. Segura miał
utracić 300 zabitych i 400 ran-
nych, podczas gdy straty Ku-
bańczyków są małemi.

Gdy wiadomość o tej klę-
sce nadeszła do Havany, przy-
tłumiono ją natychmiast a ur-
zędnicy zaczęli rozpuszczać
wieści, że gen. Rivera poległ
— a to dla tego, aby wiado-
mość o klęsce przekreślić.

W piątek miał przypływać
okręt do Havany z 300 ran-
nymi żołnierzami Segury. Żoł-
nierzy tych ostro pilnowano,
ażeby nikt od nich niczego się
nie dowiedział.

HAVANA, 30 grudnia, via
Jacksonville, Florida, 1 sty-
cznia. — Nadeszła wiadomość
z głównej kwatery kubańskiej
że w dekrete przysposobio-
nym przez generała Maximo
Gomez, rewolucyjnego do

wódcy naczelnego, od No-
wego Roku dotychczasowa
pobłażliwość ludzka Kubań-
czyków zostanie zastąpiona
"wojną do ostatka" z wszy-
stkimi Hiszpanami.

Na krok ten Kubańczycy
się zdecydowali po dowie-
dzeniu się, że hiszpańscy do-
wódcy każą mordować wszy-
stkich chorych Kubańczyków
znajdujących się w szpitalach
lub będących jeńcami. Roz-
kaz Gomeza wyłącza kobiety
i dzieci i wszystkich niżej lat
14.

Mężczyźni lub chłopcy
będą musieli albo stanąć i
przyłączyć się do szeregów
Kubańczyków lub też być u-
ważanymi za zwolenników hi-
szpańskich i za jako takich
traktowani.

HAVANA, Kuba, 31 grud.
Generał Ruis Rivera, nastę-
pca wodza poległego Anto-
nio Maceo, dowodzącego re-
wolucjonistami w prowincyi
Pinar del Rio, został tak
mocno raniony w bitwie z
Hiszpanami, niedaleko Arte-
mizy, że umarł z ran odnie-
sionych dzisiaj.

Później, z ran odniesionych,
umarł także dowódca bry-
gady Salvador Rios, ranio-
ny w bitwie pod Peralejo.

HAVANA, 31 grudnia. —
Odebrano tutaj wiadomość że
źródło prywatnych, które po-
wierdzają poprzednie donie-
sienie, iż 41 flibusterów z
parowca "Three Friends"
pod dowództwem naczelnika
Arano, znajdując się w 2 lo-
dziach wraz z 360 karabina-
mi — znalazło mokry grób
niedaleko Jarucco, na półno-
cnem wybrzeżu prowincyi
Havana, z powodu burzliwe-
go stanu morza.

Donoszą, że zatonęli wszy-
scy.

Kapitan general Weyler
dzisiaj wieczorem przyjechał
do Bayate, blisko Candelaria.
Oznajmia on, że 5000
rewolucjonistów znajduje się
w prowincyi Pinar del Rio,
podzielonych na dwa oddzia-
ły pod Ducassim.

PARYŻ, Francya, 4 stycz. —
Paryskie wydanie "Heraldu"
podaje, iż może gwarantować za
akuratność wiadomości, że
Antonio Maceo żyje.

JACKSONVILLE, Fla.,
3 stycznia. — Kubańczycy
mniemają, że Hiszpanie do-
puszczili zdrady i tak spra-
wili, że parowiec "Commo-
dore" musiał zatonać. Szesć
tygodni temu okręt ten został
od nowa wyreperowanym i
znajdował się w dobrym sta-
nie. Tyle wiadomem jest, że
nagle zaczął nabierać wodę i
w paru minutach poszedł nie-
spodzianie na dno.

HAVANA, 3 stycznia. —
Generał Weyler powrócił do
stolicy z Pinar del Rio. Przy-
był dzisiaj wieczorem i z Ma-
riel przyjechał na parowcu
wojennym Legazpi.

HAVANA, 4 stycznia. —
Hiszpańska kolumna pod do-
wództwem majora Benedicto
stoczyła bitwę z oddziałami
powstańców, znajdującymi się
pod komendą naczelników
Arangueren, Raul Arango i
Rufino Garcia blisko Campo
Flemro.

Powstańcy liczyli 2000 lu-
dzi. Urządzono natychmiast
pościg i maj. Benedicto sto-
czył kilka utarczek. W tym
samym czasie kolumna hisz-
pańska porucznika pułkowni-
ka Aguilera napadła na re-
wolucjonistów i bitwa trwała
pięć godzin. W Sacramento
rewolucjonisci utracili 38
zabitych. Hiszpanie stracili
jednego oficera i 14 szere-
gów zostało ranionych.

Rewolucyjny major Perez
Alderate, który wyładował z
wyprawą Sanchez'a i Roloff'a,
przybył dziś do Havany i jest
utrzymywany dla dyspozy-
cji gen. Weyler'a.

MADRYT, Hiszpania, 4
stycznia. — Prywatne tele-
gramy odebrane tutaj z Ha-
wany opiewają, że jest moż-
liwym, iż Maximo Gomez i
inni wpływowi Kubańczycy
się poddadzą władzom hisz-
pańskim.

* 38 robotników miejskich w
Milwaukee, Wis., zaraz po nowym
roku potrojdło zajęcie na mocy
prawa służby cywilnej, które wy-
maga, aby wszyscy pracownicy
miejscy byli obywatelami kraju.

The First National Nursery OF CHICAGO.

Established 1890.

Office: 532 Noble Str.

W. Dyniewicz, Prop.
Nursery:
30 acres ground,
Corner Diversey &
Austin Avenues.

Szkółka drzew owocowych i cieniodajnych

posiada oprócz swych własnych wyhodowanych drzew, wiele
nasprawdzanych netylko z różnych Szkólek w Ameryce ale
i z Europy to jest z Warszawy — Polski i z Erfurtu —
Saksonii.

Celem moim było i jest hodować i utrzymywać po
większej części takie gatunki drzew, które wytrzymują zimny
klimat w "North" i zimniejszy klimat w "North-West", to jest
w Illinois, Wisconsin, Minnesocie, Dakotach i Kanadzie. Z
poniższego spisu, może się każdy przekonać, że drzewa owo-
cowe są z najlepszych gatunków a za tożsamość gatunków
można ręczyć, gdyż są szczepione sprowadzane z największych
szkólek, podług których katalogów jest każde drzewo opisane.

GRUSZE (Pears.)

Latowe.

Bartlett—wielki gatunek, często z sličním zarumienieniem od
strony słońca; masłowate, bardzo soczyste i bardzo pach-
nięce; rodzą rychło i obficie; bardzo popularne. Sierpień i
Wrzesień. — 5 do 7 stóp po 60 centów.

Clapps Favorite—bardzo wielkie; żółto-zielone aż do peł-
nej żółtości gdy dojrzeją; poznaczowane kuleczkami z ciężką
czerwienią od strony słońca i pokryte kropkami ciemno-
brunatnymi; winne, rozplywające się i przepyszne. Sierpień.
— 5 do 7 stóp — 60 centów.

Doyenne d'Eté—zaledwie średnio wielkie; żółtawe z sli-
cznym zabarwieniem rumianem; soczyste, cukrowe i prze-
pyszne; bardzo rychłe; dobre na pigwach. Sierpień. —
5 do 7 stóp po 60 centów.

Longworth's No. 1. Jestto bardzo wytrzymała sadzon-
kowa grusza; początek ma z Dubuque, Iowa, i wyrosła z
nasienia około 40 lat temu u starego ogrodnika i sadowego
pana William'a Longworth. Drzewo rośnie silnie i prosto,
zupełnie nie podlega śnieci i płodzi ogromnie. Owoc, średni
do wielkiego, jest niemal okrągły; skórka jest żółta z za-
barwieniem rumianem na stronie słonecznej; mięso nieco
twardawe, soczyste, cukrowe i z dobrym zapachem. Doj-
rzewa od pierwszego do połowy Września.

Ponieważ ten gatunek wypróbowałem, polecamy go
na rozsądzenie całemu ogółowi. Grusza ta wytrzymała
największe zimy bez najmniejszej szkody, podczas gdy inne
gatunki zmarły aż do samej ziemi. Ponieważ nie podlega
śniedzi i jest bardzo wytrzymała, jest więc gatunkiem nader
pożądanym i grusze te powinny być ogólnie sadzone. Jestto
grusza dla Północno-Zachodu.—7 do 8 stóp po 75c.
8 do 9 stóp w koronie po \$2.00

Louise bonne d'Avranches.—Wrzesień i Październik.
Owoc duży, bardzo delikatny, z przyjemnym zapa-
chem. Drzewo wyrasta średnio i jest bardzo płodne.
4 do 5 stóp po \$1.50

Jesienne.

Buffum—średnia, żółta, nieco pokryta czerwienią brunatną i
ciemno-brunatną; masłowata, słodka i wyborowa. Wrzesień
i Październik. 5 do 7 stóp po 60 centów.

Doyenne de Merode (Double Philippe). Październik
Owoc duży, wyborowy. Rodzi obficie. 4 do 5 stóp po
\$1.50

Duchesse d'Angouleme. Listopad i Grudzień. Bardzo
duża, słodka, rozplywająca się, z przyjemnym zapachem.
Dla wielkości bardzo ceniona. Rośnie dobrze. 5 do 7
stóp po \$1.50

Flemish Beauty.—Wielkie, slićzne, soczyste, rozplywa-
jące się, przepyszne i piękne; rodzi dobrze; wytrzymała
wszędzie. Wrzesień i Październik. 5 do 7 stóp po 60c.

Garber's Hybrid.—Drzewo bardzo silne, zdrowe i ro-
dne; owoc średni, stożkowaty, lekko żółty, z wyraźnym
zapachem pigwowym; bardzo cenna na zaprawianie. Wrze-
sień. 5 do 7 stóp po 60 centów.

Howell.—Wielkie, lekkie, woskowo-żółte, z slićznym zaru-
mieniem; piękne, bogate, słodkie, rozplywające się, perfu-
mowy, aromatyczny zapach. Drzewo rodzi rychło i obficie.
Bardzo wytrzymałe i cenne. Wrzesień i Październik.
5 do 7 stóp po 60 centów.

Kieffer's Hybrid.—Wyhodowane z nasienia Chińskiej
Gruszy Piaszczystej, przypadkowo pokrzyżowana z Bartlett
lub z jakimś innym gatunkiem blisko rosnącym. Drzewo
ma wielkie, ciemno-zielone, szkliste liście i jest samo ze
siebie bardzo ornamentalne; rodzi rychło i obficie. Owoc
jest dobrego gatunku, zadziwiająco okazałym i cennym do
stetu i na targ. Nigdy nie gnie w środku i prawie zupeł-
nie nie podlega śniedzi. 7 do 8 stóp po \$1.50

Sheldon—średnie; żółtawe lub zielone ciemnobrunatne; z cie-
nistym zarumienieniem; mięso nieco twardawe, rozplywające
się, soczyste, z dobrym, winnym, wysoko perfumowanym za-
pachem; bardzo rodne. Październik. 5 do 7 stóp po
60 centów.

Seckel—Mała; skórka bogato żółtawo-brunatna gdy zupełnie
dojrzała, z głębokim brunatno-czerwonym rumieńcem;
mięso bardzo delikatne, słodkie, nadzwyczaj soczyste, roz-
plywające się, masłowate; najwyborniejsze to i najbardziej
pachnące grusze jakie są tylko znane. Wrzesień i Październik.
5 do 7 stóp po 60 centów.

Zimowe.

Beurré Diel—Listopad i Styczeń. Bardzo duża, soczysta,
lecz w wilgotnej ziemi bywa czasem cierpka. 4 do 5 stóp
po \$2.75

Lawrence—Drogi wielka, żółta, owoc pokryty brunatnymi
punktami; mięso białe, nieco ziarnkowane, nieco małowate,
z pięknym aromatycznym zapachem, nieprześnigone w
rychło zimowych Gruszach; dobrze się wiedzie na pigwach;
dojrzała z małym staraniem; powinna się znajdować w
każdym sadzie; drzewo jest zdrowe, wytrzymałe i płod-
nem. Listopad i Grudzień. 5 do 7 stóp po \$1.00

Triomphe de Jodoigne—Listopad i Grudzień. Owoc
duży, wyborowy. 4 do 5 stóp po \$1.75

GRUSZE — KARŁY.

Dwu-letnie.—Do ciągnięcia w ogrodach na sznurach, lub
stożkowato w pokojach. Sztuka po \$1.50

Bon Chrétien William.—Owoc w Wrześniu. Duży,
bardzo smaczny. Drzewo rośnie w każdym gruncie.

Doyenne de Comice.—Październik i Listopad. Duży
żółta, lekko różowo zabarwiona, owoc delikatny, stołowy
Duchesse précoce. (Dr. Jules Guyot.) Koniec Sier-
pnia. Owoc duży, stołowy.

JABŁONIE.

Latowe.

Astrachan Red.—Owoc wielki, okrągły, niemal pokryty
barwą karmazynową. Zakryty gęstym kwieciem. Soczy-
ste, bogate, kwaskowate, slićzne i dobrze rodzi. Sierpień.
6 do 7 stóp po 40 centów.

Duchess of Oldenburg—Rosijskie, średnio do wiel-
kich; skóra żółta, pręgi czerwone i nieco zabarwione rumia-
no, czasem z slićznym niebieskim kwieciem; mięso dobre
i soczyste, z bogatym, pod-kwaskowym zapachem; obficie.
Wrzesień. 3 do 4 stóp po 20 centów.
5 do 7 stóp po 40 " "
7 do 8 stóp po 75 "

Red Bietigheimer—Cenny gatunek niemiecki. Owoc
duży aż do bardzo wielkiego, okrągły, stawający się
szyszkowatym; badyle krótkie, proste i w głębokiej próżni,
korona zakryta w wielkim, głębokim basenie; skóra biała,
tło koloru śmietany; po większej części pokryte fioletowym
rumieńcem; mięso białe, silne pod-kwasowe, z wyraźnym
przyjemnym zapachem. Drzewo rośnie swobodnie i rodzi
obficie. Jestto jedna z najpiękniejszych jabłoni i zasługuje
na szeroką uprawę. Wrzesień. 5 do 7 stóp po 60c.

Russian Yellow Transparent — Titofsky.—
Jabłoni rosyjska, korzystna na hodowanie dla targu; rodzi
bardzo rychło; zwykle w drugim roku po przesadzeniu i
wydaje owoc każdego roku; wytrzymałe tak jak jabłoni
rąjskie; owoc dobrej wielkości, żółty, slićznie napręgowany
czerwienią; soczysty, przyjemny, kwaskowy, aromatyczny.
Lipiec i Sierpień.
3 do 4 stóp po 20 centów
5 do 7 stóp po 40 centów

Jesienne.

Colvert—Wielkie, okrągławe, przegowate jabłko; mięso bia-
ławie, soczyste, pod kwasowe; cenne na targ. Październik
—Listopad. 5 do 7 stóp sztuka po 40 centów

Rambo—Średnie, żółtawe, z smugami ciemnymi, czasem
kropkowatymi; łagodne, czule, dobre i urodzajne. Październik—
Grudzień. 5 do 7 stóp sztuka po 40 centów

Wealthy—Nowy gatunek z Minnesoty; zdrowy, wytrzymały
i bardzo urodzajny. Owoc średni, spłaszczony, skóra
gładka, biało-żółtawa, cieniowana głęboko czerwienią na
słońcu, popraskany i pokropkowany w cieniu. Mięso białe,
piękne, czule, soczyste, wyborowe, pod-kwaskowe, bardzo
dobre. Grudzień—Lutego.
3 do 4 stóp sztuka po 20 centów
5 do 7 " " " 40 " "
7 do 8 " " " 75 "

Zimowe.

Northwestern Greening—Wytrzymałe, żółte, gład-
kie, bogate, dobrej wielkości, podobne do Grimes' Golden
w okazy i kolorze; dobry gatunek i extra długo wytrzymałe.
3 do 4 stóp po 20 centów
5 do 7 stóp po 40 centów

Price's Sweet—Drzewo wytrzymałe, owoc długo wytrzy-
mały, po odłożeniu bardzo smaczny i słodki.
3 do 4 stóp, sztuka po 20 centów

Salome—Drzewo rośnie silnie; dorównywa Wealthy w wy-
trzymałości; trzyma owoc silnie, nawet w obec silnych
wiatrów i burz; rodzi rychło i co rok; lubo wydaje pło-
dniejszy co następny rok; owoc jest średni równy; jakości
bardzo dobra, którą zatrzymuje nawet i w lecie; przecho-
wywa się dobrze przy zwyczajnej staranności aż do Lipca
a nawet utrzyma się w wyborowym stanie aż do Października.
Maj—Czerwiec. 5 do 6 stóp, sztuka po 35 centów

Wagener—Średnie do wielkich; głęboko-czerwone, zaba-
wienie w słońcu, mięso silne; pod-kwaskowe i wyborowe
bardzo urodzajne; rodzi bardzo rychło. Grudzień do Maja.
3 do 4 stóp, sztuka po 20 centów
5 do 6 stóp, sztuka po 35 centów

Wallbridge (Edgar Czerwone Smugi).—Owoc śred-
ni, pręgi czerwone; mięso kruche, delikatne, soczyste. Drze-
wo rośnie bardzo silnie. Szczególnie stosowne w bardzo
zimnych okolicach dla swojej wytrzymałości i urodzajności.
Marzec do Czerwca.
3 do 4 stóp, sztuka po 20 centów
5 do 6 stóp, sztuka po 40 centów
7 do 8 stóp, sztuka po 75 centów

Trzy niedorzeczności.

U kwaków w Ameryce mogą mówić kania kobiety. Otóż jedna z takich kaniadziejek w Philadelphia powiedziała w kaniu, że dziwią ją najwięcej trzy rzeczy. Po pierwsze: dla czego dzieci zbijają kamieniami owoce z drzew, kiedy jak dojrzają same spadają. Po drugie: dla czego mężczyźni są tak głupi, że idą zabijać się na wojnę, kiedy i choćby nie szli, muszą kiedyś w końcu umrzeć. Po trzecie: dla czego młodzi ludzie są tak nie-mądrzy, że uganiają za dziewczętami, kiedy gdyby tego nie czynili, to dziewczęta przyszyłyby do nich same.

W Patagonii.

Dr. Adam Karwowski, jako lekarz parowca pocztowego niemieckiego "Nebo", zwiedził Amerykę południową, a pomiędzy innymi był w Punta Arenas w Patagonii. W mieście tem w klasztorze oo. Sale zyanów dr. K. zastał trzech Polaków, którzy opuścili kraj ojczysty, aby szerzyć chrześcijaństwo wśród Indian. Byli to: Adolf Kwaśny z Lipin w pow. bytomskim, Franciek Pracek z pod Namysłowa, Jan Chudziński z Pajęczna pod Radomskiem. Wszyscy są laikami w klasztorze i mówią doskonale po polsku. Za pośrednictwem ks. Wiktora Grabelskiego w Turynie, wykształcił się oni i zostali wysłani na misję do Patagonii. Oprócz nich na wyspie Dawson w Ziemi Ognistej przebywają: Jan Sikora z Miechowa, oraz Piotr Gabrysiak, Gabriel Kozłowski i Walenty Głowos z Królestwa Polskiego. Szczególniej pierwszy z nich jest zago-rzałym misjonarzem, a wszyscy zdobyli sobie w ciągu roku zaufanie i uznanie przełożonych.

Niemila przygoda.

Niemila przygoda przytrafiła się w Paryżu zagorzałemu socyalistom, deputowanemu Lavy. Z niezwykłym zapalem prawił on na pewnej sali o wspólności majątkowej. Po zebraniu, wychodząc z sali, spostrzegł, że skradziono mu nowy paletot, w którym była dość znaczna suma pieniędzy. Zaczął więc myśleć na złodzieja i postanowił zanieść skargę do komisarsza policyi. Jeden z obecnych zwrócił mu żartobliwie uwagę, że złodziej postąpił sobie w myśl jego idei i podzielił się garderobą. Łajdak! — krzyknął socyalista — mógł sobie przecież wziąć inny, a nie mój. Piękne zasady!

Droga parasolka.

Księżniczka Helena Czarnogórska otrzymała jako podarek ślubny od pań weneckich parasolkę, która swą elegancją i wykwintnością budzi ogólny podziw. Pokrycie stanowi jedną sztukę starej weneckiej koronki. Jest ona tak misternie ułożona w fałdy, że przykrawanie było zupełnie zbędne. Podszewka jest z białego sztykretu, owinięta dyamentowym węzłem. Głowa węża wzniesiona do góry, spogląda ku królewskiej koronie, wyrobionej ze złota, brylantów, szafirow i rubinów, którą rączka się kończy. U spodu rączki znajduje się złota wstęga, na której z małych brylantów widnieją ułożone słowa: "Le signore veneziane 1896" (panie weneckie 1896). Parasolka mieści się w futerał z drzewa oliwnego, z srebrnym okuciem. Wieleko futerału zdoła nadto dwa me-dale żony doży Morosini (z r. 1897) i żony doży Quirini (z r. 1894).

O pocatunek.

Interesujący w swoim rodzaju proces toczył się niedawno przed jednym z sądów w Dublinie. Zamieszkała w tem mieście pewna zamożna dama w podeszłym już wieku zakochała się szalenie w młodzieńcu 30 lat od niej młodszym, utrzymującym skromny han-delek. Wszelkie usiłowania o pozyskanie serca młodego człowieka, mimo że posiada kolosalny majątek, pozostały bez skutku, ponie-waż serce jego należało już do pewnej młodej panienki, z którą był zaręczony i miał się wkrótce połączyć węzłem małżeńskim. Widząc bezskuteczność swoich zabiegów, stara dama postanowiła się zemścić. Przybywszy raz pewnego do hande-lu w chwili, kiedy bawiła u u-bóstwanego jej rywala, rzuciła się młodemu człowiekowi na szyję, ucałowała go kilkakrotnie, nazwała go niewiernym i następnie han-delek opuściła. Młoda dziewczyna, która pragnęła się temu wszystkiemu, zerwała skutkiem tego z narzeczonym swoim wszelkie sto-sunki. Nic nie pomogły jego per-swazyje, narzeczona bowiem straciła do ukochanego zaufanie. Obecnie sprawa ta wytoczoną została przed sądem, gdyż młody człowiek za-skarżył starą, chcąc pocatunku da-mę o zapłatę 3000 funtów ster-lingów (\$15,000) odszkodowania, ponieważ taką sumę wnieść mu miała niedoszła jego żona.

Wspomnienie miodowych miesięcy.

Pewien Gapski, ożeniony zaledwie w końcu września r. z., od razu, ni z tą, ni z ową, okropnie stracił na humorze. Młoda więc żonka, ażeby rozpedzić chmury na jego czole, głaszcą go po twarzy, rzecze z przyzwyczajeniem:

— Pamiętasz, młodziu, jak dziś właśnie rok temu spędziliśmy czas rozkosznie w Meranie?

— A pamiętam, pamiętam! — od-rzekł na to Gapski — i chyba do śmierci tego nie zapomnę, jak mię-m obdarli w hotelu.

Ciąg dalszy z str. 11-ej.

The Manuel of the Sacred Heart of Jesus. Ta sama. Oprawne w morroko z srebrnym krzyżem i srebrną klamerką. \$2.90. teraz tylko \$1.45
The Manuel of Piety for the Catholic Faithful. A Book of Approved Prayers and Devotions. Oprawne w morroko z wyciskany krzyżem. \$2.35. teraz tylko \$1.13.
The Manuel of Piety. Ta sama. Oprawne w morroko okute i z srebrnym zamkiem. \$2.75. teraz tylko \$1.38.
All for Jesus. Approved Devotion and Prayers for Church and Home. Oprawne w biały szagryn z kolorowymi i złotymi kwiatami i krzyżem złotym z gwiazdką z perłowej macicy i klamerką z złota i perłowej macicy \$2.00. teraz tylko \$1.00.
All for Jesus. Ta sama. Oprawne ozdobnie w biały szagryn z kwiatami z złota i perłowej macicy, złotym krzyżem z klamerką z złota i perłowej macicy. \$2.00. teraz tylko \$1.00.
The Key of Heaven. Compiled from various sources and revised by Rev. J. F. Lang, Chancellor of the Diocese of Fort Wayne. Oprawne ozdobnie w biały szagryn z kolorowymi kwiatami i wyrobami z perłowej macicy i z złota, z klamerką z złota i perłowej macicy. \$2.00. teraz tylko \$1.00.
All for Jesus. Ta sama. Ozdobnie oprawne w biały szagryn z kwiatami z perłowej macicy mosiądzu i metalu z wyrobami z złota, z klamerką z złota i perłowej macicy. \$2.00. teraz tylko \$1.00.
The Key of Heaven. Ta sama. Oprawne ozdobnie w biały szagryn z kwiatami z złota z wyrobami z złota i perłowej macicy. \$1.25. teraz tylko 65c.

NIEMIECKA.

Brod der Engel, oder die Wunder der goettlichen Liebe im aller-heiligsten Altarsacramente. Ślicznie oprawne, w kość słoniową z srebrnym krzyżem i srebrną klamerką. \$2.25. teraz tylko \$1.13.

PREMIA No. 6.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej". Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisaną piękną Mandolinę za dopłatą \$7.75. Cena tej Mandoliny jest \$8.75, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i Mandolina wynoszą \$9.75. Kto już odebrał był premią a życzy sobie ten piękny instrument niechaj przysłać \$8.75.

Mandolina.

Ulepszona "Marquette" Mandolina.



No. 387-31½.

Wyślemy, Ekspressem, dobrze w pudełku zapakowane i przesłankę opłacamy.

Wyrób amerykański, Maszynowy czub, Ośm strun.

(Model Neapolitański.)

Obrazek ten przedstawia "Marquette" Mandolinę, jest ślicznie modelowanym instrumentem, zrobiona należyście i trwale. Posiada piękną ton i jest gwarantowana jako pierwszej klasy instrument. Cena \$8.75.

Nie ma lepszego instrumentu za tę cenę.

Drzewo jest brzoźowe lub klonowe, 7 "zeber" z czarnymi przekładkami, polirowane ręka, wierzchołki kolorowane pomarańczowo, hebanowa deska palcowa i płyta ochronna, perłowe punkty pozycyjne, białe i czarne celulojdowe końce, niklowa zakrywka końcowa.

KATALOG OBRAZÓW

znajdujących się

w Pierwszej Księgarni Polskiej w Ameryce

założonej 1873 roku

Przy zamawianiu
następujących obrazów
prosimy podać
numer jakoteż
i tytuł obrazów.



Przy zamawianiu
następujących obrazów
prosimy podać
numer jakoteż
i tytuł obrazów.

WŁ. DYNIEWICZ,

532 NOBLE STREET,

CHICAGO, ILLINOIS.

Prosimy zamawiać obrazy podając NUMER jakoteż i tytuł żadanego obrazu.

OBRAZY POLSKO-NARODOWE,

któremi każdy Polak w Ameryce powinien swój pierwszy pokój przyozdobić.

- 1008 Album powstania 1863-15 - 12x20
1) 8 Kwietnia 1864 r. w Warszawie.
2) 8 Kwietnia 1864 r. w Warszawie.
3) Nie poddaję się.
4) Będzie o jednego mniej.
5) Matka Bozka objawia się męczennicy polskiej do taczki przykutej w podziemiach kopalni na Sybirze.
6) Wizerunki Królów Polskich.
7) Bosak-Hauke, Naczelnik woj-skowy województwa Krakow-skiego, Sandomierskiego i Ka-liskiego.
8) Jen. Ludwik Mirosławski, dyktator polski w r. 1863.
Powyższe obrazy są drukowane na ślicznym lśniącym papierze brunatnym, na podobie fotografii, tuszem. Cena 25c. za egzemplarz czyli za wszystkie 8 obrazów \$1.50

- 1009 Jan III Sobieski pogromca Turków pod Wiedniem, w pięciu kolorach 24x30 po \$2.50
1010 Tadeusz Kościuszko bohater Polski i Ameryki na koniu dowodzący oddziałem Kosynierów, w siedmiu ko-lorach - 18x24 po 75c.
1001 Matka Bozka Częstochowska z herbami Polski, Litwy i Rusi w sześciu kolorach - 19x24 po 75c.
1011 Tadeusz Kościuszko, chromo-oleo-graf, wierna kopia obrazu znajdują-cego się w kapitolu w Washingtonie. (Bardzo rzadkie). - 22x28 po \$5.00
1012 Kościuszko po zwycięstwie Raclawickim według obrazu Jana Ma-tejki w 7miu kolorach - 19x28 po 75c.
1013 Prześladowanie Unitów na Podlasiu 12x15 po 25c.
1014 Jan III Sobieski - 10x6 po 5c.
1015 Piast, kniędź i królódziej w Kruświcy obrany królem Polskim - 8½x7 po 5c.

- 1016 Album Wojska Polskiego z 1831 r. Przedstawione w 10 obrazach według rysunków Władysława Mottego z dodaniem Krótkiej Historii Wojsko-wości Polskiej i działań wojennych w 1831 roku. W ślicznym kolorach 12x16 po \$8.00
1107 Wyprawowanie Kolumba w ślicznym kolorze. Obraz ten jest chromo-litografią w oleju na sztywnym płóciennym papierze - 17x24 po 50c.
639 Tadeusz Kościuszko, kolor czarny 22x28 po 50c.
653 Kazimierz Pułaski, kolor czarny 22x28 po 50c.
698 Jan Sobieski, kolor czarny 22x28 po 50c.
877 Książę Józef Poniatowski - 22x28 po 50c.
892 Jan III Sobieski król Polski pobit Turków pod Wiedniem dnia 12go Września 1683 r., kolor czarny - 22x28 po 50c.
891 Rzeź w Krocach. Dnia 29go Listo-pada 1893 r. - 22x28 po 75c.
897 Pamiątka Obchodu Konstytucji 3go Maja 1791-1891. W Ameryce w kolorach - \$1.50
857 Mikołaj Kopernik, kolor czarny 22x28 po 50c.
753 Chopin, kolor czarny 22x28 po 50c.

OBRAZY RELIGIJNE.

Kredkowe litografie, drukowane na czarno na gruncie osobno odbitym, na extra ciężkim papierze arkuszowym.

Rozmiar 22x28.

Cena \$1.00

- 311 Św. Alojzy Gonzaga
312 Najśw. Matka Bozka Częstochowska
313 Najśw. Serce Jezusa
314 Najśw. Serce Maryi
315 Św. Brygida
316 Św. Małgorzata
317 Św. Hieronim
318 Św. Róża z Lima
319 Św. Tekla
320 Św. Klara z Assyżu
321 Św. Julianna
322 Św. Jan Krzyżowiec
323 Św. Krzysztof
324 Św. Jan Berchmans, S. J.
325 Św. Maryja Magdalena
326 Gethsemane
327 Św. Teresa

- 340 Ostatnia Wieczerza
341 Dobry Pasterz
342 Św. Dominik odbierający Różaniec
343 Ukrzyżowanie
344 Nasza Pani Nieustającej Pomocy
345 Chrystus objawia się św. Tomaszowi
346 Św. Wincenty Ferrier, Apostół Hiszpanii
347 Anioł Stróż
348 Ostatnia Wieczerza (25x28)
349 Urodzenie
350 Św. Filip Benitius O. S. M.
351 Chrystus przed Piłatem (podług M. de Munkacsy)
352 Św. Roch z Montpellier
353 Jezus Nauca na Jeziorze Genezareth
354 Idź i nie grzesz więcej
355 Św. Michał Archanioł
356 Jezus w Świątyni
357 Czyste
358 Raj

Rozmiar 22x28.

Cena 50 centów.

- 3 Św. Serce Jezusa
4 Św. Serce Maryi
7 Ukrzyżowanie
13 Wniebowzięcie P. M.
14 Zdjęcie z Krzyża
15 Św. Patrycyusz
4 Św. Franciszek Ksawery Apostół Indyi i Japonii
46 Św. Cecylia
51 Wniebowstąpienie
52 Św. Stanisław Kostka
105 Omnis Spiritus Laudet Dominum, Alleluja
106 Św. Anna
107 Św. Benedykt, opat
108 Św. Scholastica
200 Regina Apostolorum
248 Św. Józef
249 Błogosławiona Maryja Małgorzata z Alacogue
250 Pan Jezus na Krzyżu
253 Ecce Homo (według F. Barbieri-Rome)
254 Mater Dolorosa
273 Św. Ludwik z Francji
274 Śmierć św. Józefa
275 Św. Tomasz z Akwinu
276 Św. Weronika
577 Chrystus błogosławi małym Dzieciom

- 278 Czternastu św. etych Pomocników
279 Chrystus wjeżdżający do Jeruzalem
304 Św. Alojzy Gonzaga
305 Nasza Pani Dobrej Rady
307 Św. Fam. lia (Maryja, Jezus i Józef)
308 Śmierć św. Benedykta
309 Św. Placydus męczennik
310 Św. Antoni Padewski
325 Zaślubiny Najśw. Panny Maryi
328 Najśw. Serce Jezusa
329 Najśw. Serce Maryi
330 Błogosławiony Jan Gabriel Perboyre
331 Marta i Maryja
332 Burza Życia
364 Św. Hildegarda
365 Św. Gertruda
367 Św. Jan Chrzciel
368 Zwiastowanie
369 Urodzenie
374 Św. Elżbieta portugalska
375 Św. Jerzy męczennik
376 Św. Mateusz Ew.
377 Św. Marek Ew.
378 Św. Łukasz Ew.
379 Św. Jan Ew.
383 Św. Agata
384 Św. Franciszek z Assisi

- 385 Św. Filomena
386 Św. Jan Nepomucen
387 Św. Wincenty a Paulo
388 Św. Katarzyna z Senny
389 Św. Urszula
390 Św. Sebastian
391 Św. Benedykt i św. Scholastyka. Ostatnie spotkanie
401 Trójca Przenajświętsza
402 Św. Hubertus
403 Św. Ignacy Loyola
404 Św. Edward
406 Św. Wojciech
409 Św. Maryja z dzieciątkiem
410 Jezus karmi rzeszę
411 Jezus rozkazuje burzy
412 Jezus wypędza kupców z Świątyni
413 Jezus umywa nogi Apostołom
414 Powrót Syna marnotrawnego
416 Śledem Boleści
417 Kazanie na górze
420 Św. Fam. lia
421 Św. Genowefa patronka Paryża
422 Św. Łucja patronka Syracuse i Sycylii
423 Św. Krystyna patronka Tyro-Tuscani
424 Św. Barbara
425 Św. Zuzanna z Rzymu
426 Św. Agnieszka

Prosimy zamawiać obrazy podając NUMER jakoteż i tytuł żadanego obrazu.

Rozmiar 14x20.

Cena 25 centów.

| | | |
|--|---|---|
| 1. Ecce Homo | 69. Św. Piotr | 191. Gloria in excelsis Deo |
| 2. Mater Dolorosa | 70. Św. Paweł | 192. Ktokolwiek wierzy we mnie |
| 3. Ostatnia Wieczerza | 71. Św. Elżbieta | 193. Serce Jezusa, bądź mi ucieczką |
| 4. Madonna | 72. Św. Edmund | 194. Rezurekcja |
| 5. Witał Maryol | 73. Św. Tomasz apostoł | 195. Jezus ochrzczony przez św. Jana |
| 6. Papież Leon XIII | 74. Św. Wincenty a Paulo | 196. Mojżesz i 10 przykazań |
| 7. Niepokalane Poczęcie | 75. Św. Stanisław Kostka | 197. Nasza pani Zwięztwa |
| 8. Święci Aniołowie | 76. Św. Gerardus, opat | 198. Jezus uzdrawia córkę Jaira |
| 9. Święte Serce Jezusa | 77. Św. Alojzy Gonzaga | 199. Tableau de Dosse |
| 10. Święte Serce Maryi | 78. Św. Franciszek a Paulo | 200. Św. Julia |
| 11. Św. Jan Ew. | 79. Św. Mikolaj biskup | 201. Św. Wawrzyniec, męcz. |
| 12. Św. Marya Magdalena | 80. Św. Augustyn, biskup | 202. Św. Crescencja, męcz. |
| 13. Św. Ambroży wyg. ces. Theo. | 81. Św. Henryk cesarz | 203. Św. Paweł (Krzyżowiec) |
| 14. Ucieczka do Egiptu | 82. Św. Leonard | 204. Św. Patryk |
| 15. Św. Andrzej apostoł | 83. Św. Franciszek Serafiński | 205. Św. Jan Nepomucen |
| 16. Św. Franciszek Ksawery | 84. Św. Bernard, opat | 206. Ofiarowanie Syna Rybaka |
| 17. Św. Jan Chryzostom | 85. Św. Walenty, męcz. | 207. Nasza Pani Pocieszenia |
| 18. Św. Weronika | 86. Św. Jakób | 208. Nasza Pani z Guadalupe |
| 19. Św. Anna | 87. Św. Michał Archanioł | 209. Arka Noego |
| 20. Notre Dame de Lourdes | 88. Św. Katarzyna Aleksandry | 210. Sancta Jesus Societas |
| 21. Nadgrobek św. Panny | 89. Zwiastowanie (podług Rubensa) | 211. Koronacja Najświętszej Panny |
| 22. Św. Józef | 90. Święta Rodzina (podług Guida) | 212. Nasza Pani z Mt. Carmel |
| 23. Św. Brygida | 91. Wąż mosiężny | 213. Maryja, Jezus i Józef |
| 24. On strzeże młodych | 92. Św. Jan poprzedzający Zbawiciela | 214. Nasza Pani Miłosierdzia |
| 25. Panna Marya, ucieczka grzesznych | 93. Prorok Izajasz | 215. Madra Panny |
| 26. Hold Medrców | 94. Prorok Malachiasz | 216. Aniołowie oznajmują Narodzenie Pana Jezusa |
| 27. Chrystus wynagradza swych naśladowców | 95. Zbawiciel pokazuje się Maryi Magdalenie po zmartwychpowstaniu | 217. Św. Franciszek |
| 28. Boleść w ogrodzie | 96. Św. Agnieszka | 218. Regina Apostolorum |
| 29. Najświętszy Sakrament | 97. Św. Małgorzata | 219. Praesentatio beatae Mariae Virginis |
| 30. Bł. Panna wstawia się za swemi dziećmi w godzinę śmierci | 98. Św. Franciszek z Assyżu | 220. Św. Joachim |
| 31. Dobry pasterz | 99. Św. Floryan | 221. Chrystus błogosławi małe dzieci |
| 32. Św. Benedykt | 100. Św. Leonard z Port Maurice | 222. Św. Franciszek z Sales |
| 33. Papież Pius IX | 101. Chrystus oddawa klucze św. Piotrowi | 223. Św. Celeta |
| 34. Św. Jerzy, męczennik | 102. Św. Dominik | 224. Św. Zofia |
| 35. Św. Róża | 103. Ukrzyżowanie | 225. Śmierć św. Szczepana |
| 36. Św. Genowefa | 104. Wniebowzięcie Panny Maryi | 226. Ściegie św. Jakóba |
| 37. Ave Maria | 105. Zdjęcie z krzyża | 227. Chrystus naucza w Jódce |
| 38. Salve Virgo Florens | 106. Wznieście św. Teresy | 228. Święta Twarz Naszego Zbawiciela 10x14 |
| 39. Św. Bonifacy | 107. Św. Marcin, biskup | 229. Nasza Pani Dobrej Rady |
| 40. Św. Helena, cesarzowa | 108. Św. Alfons z Liguori | 230. Ojca Mateusza Członkowi Certyfikaty |
| 41. Wiarę | 109. Św. Filomena | 231. Błogosławiona Maryja Alacoque |
| 42. Św. Trójca | 110. Św. Krystyna | 232. Św. Marcin |
| 43. Św. Antoni Padewski | 111. Św. Franciszek Ksawery | 233. Anioł Stróż |
| 44. Św. Szczepan pierwszy męcz. | 112. Św. Karol Boromeusz | 234. Św. Rafał |
| 45. Św. Ignacy męcz. | 113. Św. Cecylia | 235. Św. Jadwiga |
| 46. Św. Raymond | 114. Św. Wacław | 236. Św. Elżbieta |
| | 115. Św. Bonawentura | 237. Św. Familla |
| | | 238. Najśw. Marya z Dzieciątkiem |

Rozmiar 10x14.

Cena 15 centów.

| | | |
|---|--|---|
| 111. Ukrzyżowanie | 139. Nadgrobek św. Panny | 171. Św. Alojzy |
| 112. Wniebowzięcie Panny Maryi | 140. Św. Marcin | 172. Św. Franciszek a Paulo |
| 113. Zdjęcie z krzyża | 141. Salve Virgo Florens | 173. Rezurekcja |
| 114. Ecce Homo | 142. Św. Andzej | 174. Ochrzczenie Pana Jezusa przez św. Jana |
| 115. Św. Anna | 143. Św. Alfons z Liguori | 175. Agnieszka |
| 116. Nasza Pani z Lourdes | 144. Św. Rodzina | 176. Uległość Pannie Maryi |
| 117. Św. Brygida | 145. Św. Ambroży | 177. Wznieście św. Małgorzaty |
| 118. Pan Jezus w Ogrójcu | 146. Wiarę | 178. Droga krew P. Jezusa |
| 119. Bł. Panna wstawia się za swemi dziećmi w godzinę śmierci | 147. Św. Krystyna | 179. Słowo Bozkie |
| 120. Św. Michał | 148. Nasza Pani z góry Karmel | 180. Św. Wilhelm |
| 121. Św. Trójca | 149. Nasza wybacielka | 181. Św. Wawrzyniec |
| 122. Św. Szczepan, pierwszy męczennik | 150. Nasza Pani Siedmiu Bolesci | 182. Św. Wachaw |
| 123. Św. Serce Jezusa | 151. Św. Matylda, cesarzowa | 183. Św. Róża |
| 124. Św. Serce Maryi | 152. Św. Jakób patron Hiszpanii i Indji | 184. Św. Konstanty |
| 125. Św. Józef | 153. Św. Franciszek Salezy | 185. Chrystus błogosławi chleb |
| 126. Panna Marya, Ogródniczka grzesznych | 154. Nasz Zbawiciel odwiedzających biednych | 186. Nasza Pani Miłosierdzia |
| 127. Hold Medrców | 155. To me ciało — to ma krew | 187. Św. Wincenty a Paulo |
| 128. Chrystus wynagradza swych naśladowców | 156. Najświętsza Komunia | 188. Św. Błażej |
| 129. Najśw. Sakrament | 157. Św. Paweł Apostoł | 189. Maryja, Jezus i Józef |
| 130. Dobry Pasterz | 158. Ktokolwiek wierzy we mnie | 190. Anioł Stróż |
| 131. Ave Maria | 159. Św. Piotr | 191. Matka świętej miłości |
| 132. Św. Franciszek z Assyżu | 160. Św. Franciszek Ksawery, apostoł Indji i Japonii | 192. Hoc Est Corpus Meum |
| 133. Chrystus oddaje klucze św. Piotrowi | 161. Św. Jan Ewangielista | 193. Ecce Sto Ad Ostium et Pulso |
| 134. Wznieście św. Teresy | 162. Św. Rodzina | 194. Św. Rafał Archanioł |
| 135. Św. Dominik | 163. Św. Weronika | 195. Św. Karol Boromeusz |

Prosimy zamawiać obrazy podając NUMER jakoteż i tytuł żadanego obrazu.

Ciąg dalszy rozmiaru 10x14 cena 15 centów.

| | | |
|--------------------------|---------------------------------------|-----------------------------------|
| 245. Św. Antoni Padewski | 263. Św. Marcin Papież | 289. Św. Magdalena z Pazzi |
| 246. Św. Marya Magdalena | 264. Najśw. Serce Jezusa (w kolorach) | 290. Św. Leon I Wielki Papież |
| 247. Św. Barbara | 265. Najśw. Serce Maryi (w kolorach) | 291. Św. Eugeniusz |
| 248. Św. Jadwiga | 266. Św. Gertruda | 292. Św. Wojciech Wielki |
| 249. Św. Gregorius M. | 267. Św. Odella | 293. Św. Hilgardis |
| 250. Św. Hubert | 268. Św. Angela | 294. Św. Dorota |
| 251. Św. Fryderyk | 269. Św. Franciszka Romana | 295. Św. Genowefa Patronka Paryża |
| 252. Św. Urszula | 270. Syn Marnotrawny | 296. Św. Weronika z Julianis |
| 253. Św. Anastazy Papież | 271. Św. Mechtildis | 297. Św. Teresa a Jesu |
| | 272. Św. Teodor M. | |

CHROMO-KOLOROWE OBRAZY.

| | | |
|--|---|--|
| 11. Chłuska św. Weroniki (chromo) - 16x20 po 2.00 | 271. Heród otrzymuje Głowę św. Jana Chryzostoma (w kolorach) - 12x18 po 50c. | 1004. Matka Bozka Częstochowska wiersna kopia sławnego obrazu w Częstochowie w 9ciu olejnych kolorach - 16x20 po 50c. |
| 47. Święta Panna i Dzieci (w kol.) - 18x24 po 1.00 | 356. Najśw. Serce Jezusa (w kolorach) 20x26 po 1.00 | 1005. Matka Bozka Częstochowska wiersna kopia sławnego obrazu w Częstochowie w ciemnym olejnym kolorze - 16x20 po 25c. |
| 48. Św. Serce Jezusa (w kol.) - 18x24 po 60c. | 357. Najśw. Serce Maryi (w kolorach) 20x26 po 1.00 | 1006. Pamiętka przyjęcia pierwszej Komunii św. z podpisami (osobno) po polsku, angielsku i niemiecku w dziewięciu kolorach - 10x15 po 15c. |
| 49. Św. Serce Maryi (w kol.) - 18x24 po 60c. | 358. Św. Patryk (w kolorach) - 14x20 po 60c. | 1018. Mapa Polski za czasów Jana III Sobieskiego. Z herbami polskich wojewodów - 19x26 po 1.00 |
| 109. Ukrzyżowanie, w ślicznych kolorach 26x36 po 4.00 | 359. Św. Twarz Zbawiciela naszego (w kolorach) - 7x9 po 25c. | 312. N. Matka Bozka Częstochowska bez herbu (w kolorach) - 23x28 po 75c. |
| 204. Czternaście Stacji Drogi krzyżowej do kościoła. W ślicznych olejnych kolorach 10x14. Cena wszystkich 14 obrazów \$12.00 | 400. Św. Józef (w kolorach) - 7x9 po 25c. | Małe Obrazy Ślicznych w ślicznych kolorach po 100 w paczce rozmiaru 2 1/2 x 4 po 1.00 |
| 264. Św. Anna z Najświętszą Panną (w kolorach) - 18x24 po 60c. | 1001. Matka Bozka Częstochowska z herbami Polski, Litwy i Rusi w sześciu kolorach - 19x24 po 75c. | 218. Św. Familla (w ślicznych kolorach) 14x20 po 50c. |
| 265. Św. Józef (w kolorach) - 18x24 po 60c. | 1002. Matka Bozka Częstochowska z Historią tegoż obrazu przedstawionych w 9ciu obrazach w jednym, w 9ciu olejno malowanych kolorach - 16x20 po 50c. | 362. Święta Szata (w angielskim) (w kolorach) |
| 266. Św. Bonifacy (w kolorach) - 18x24 po 60c. | 1003. Matka Bozka Częstochowska z Historią tegoż obrazu przedstawionych w 9ciu obrazach w jednym, w ciemnym olejno kolorze 16x20 po 25c. | 363. Święta Szata (w niemieckim) (w kolorach) |
| 267. Św. Jan prowadzący Najśw. Pannę od grobu (w kolorach) - 18x24 po 60c. | | |
| 268. Św. Gregor M. (w kolorach) - 12x18 po 50c. | | |
| 269. Jezus chodzący po morzu (w kol.) 12x18 po 50c. | | |
| 270. Zasiłubiny Najśw. Panny Maryi (w kolorach) - 12x18 po 50c. | | |

OBRAZY ROZMAITE.

| | | |
|--|--|--|
| 8. Przemienienie - 24x30 po 1.00 | 89. Obraz mieszczący w sobie razem: Certyfikat od Chrztu, Pierwszej Komunii i Bierzmowania - 12x18 po 30c. | pięknych barwnych kolorach - 22x28 po 1.00 |
| 9. Wszyscy Papieże (w ślicznych kolorach (chromo)) - 24x30 po 2.00 | 348. Arkusz zawierający 50 małych kartek, różnych świętych, litografowane chromo - 22x28 po 1.00 | 667. Jeruzalem - 22x28 po 1.00 |
| 10. Niepokalane Poczęcie (staloryt) - 24x30 po 1.00 | 349. Obraz grupowy. Hierarchii kościoła katolickiego w Ameryce, w - 22x28 po 1.00 | 860. Chicago w rylchych latach - 1779 - 1853 r. Przedstawiając w tym obrazie historię miasta Chicago aż do obecnych lat w 15ciu widokach 22x28 po 60c. |
| 50. Modlitwa Pańska (ilustrowane drogą krzyżową) - 24x30 po 75c. | | |
| 203. Catholic Marriage Certificate, w ślicznych kolorach - po 1.00 | | |

OBRAZY AMERYKANSKIE.

| | | |
|---|--|--|
| 519. Abraham Lincoln - 22x28 po 60c. | 818. Abraham Lincoln - 28x42 po 1.00 | 636. Grupa familijna Jerzego Washingtona - 22x28 po 60c. |
| 654. Lafayette - 22x28 po 60c. | 791. George Washington - 28x42 po 1.00 | 1012. Prezydenci Stanów Zjednoczonych - 22x28 po 25c. |
| 704. Christopher Columbus - 22x28 po 60c. | 523. George Washington na koniu woj. - 22x28 po 60c. | |
| 814. Christopher Columbus - 28x42 po 1.00 | | |

Z obrazów tych Panowie abonenci mogą tak samo sobie wybierać premie w cenie \$1.00 Co nad dolara wyniesie należy dopłacić.

Premia No. 11.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej."

NOWY HANDLOWY

- Atlas -
CAŁEGO ŚWIATA.

Atlas ten jest Obrazkowym, Opisowym, Historycznym, Statystycznym, Etnologicznym, Geograficznym, Topograficznym, Handlowym, Politycznym, Systematycznym, Praktycznym, Naukowym.

Atlas ten podaje Ludy Świata całego, Obszar, Ludność, Klimat, Zasoby, oraz śliczne kolorowe mapy każdego kraju całego świata, z podręcznym skorowidzem marginesowym. 320 stronnic. Format 12x14 1/2 cali.

Atlas ten jest pięknie oprawny w najlepsze angielskie płótno, z kolorowanym wyciskiem, z marmurowymi brzegami. Cena 4 dolary.

Abonenci "Gazety Polskiej" na rok naprzód opłacający mają prawo dostać to dzieło za dopłatą 3 dolarów.

Razem Gazeta na rok i Atlas 5 dolarów. Kto już wybrał premię a życzy sobie dostać Atlas, niechaj przysła 4 dolary. Przesłkę sami opłacamy.

Premia No. 12.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej."

Popularny Atlas

160 stronnic, format 12x14 cali zawiera same tylko mapy każdego Stanu, Terytorium i każdego wielkiego miasta Stanów Zjednoczonych, Prowincje Kanady, Kontenty i tychże podziały, z marginesowym skorowidzem. Oprawny w dobre płótno. Cena \$2.50. Abonenci którzy na rok opłacą \$2.00 na "Gazetę Polską" mają prawo dostać ten POPULARNY ATLAS za dopłatą \$1.50; to jest Gazeta na rok i ten Popularny Atlas uczynią razem \$3.50. Przesłkę sami opłacamy.

Premia No. 13.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej."

ODWROTNA
MAPA

Stanów Zjednoczonych i całego świata, rozmiaru 66x46 cali, do zawieszania.

Jestto największa mapa świata, na jednym arkuszu, i jest nadzwyczaj starannie i mocno zrobiona. Mapa ta jest jakoby fotografią całego świata i każdy powinien ją mieć w domu. Kto chce wiedzieć gdzie leży Kuba, Armenia, Turcja, Abisynia, Transwal i inne części świata o których dzienniki wciąż donoszą, powinien posiadać taką mapę. Cena 2 dolary.

Każdy, który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać tę mapę za dopłatą 1 dolara, bo 1 dolar liczy się jako premia. A więc "Gazeta" na rok i Mapa całego świata razem wynoszą 3 dolary. Przesłkę sami opłacamy.

W Pierwszej Księgarni Polskiej w Ameryce

WŁ. DYNIEWICZA,

W CHICAGO,

SA DO NABYCIA:

I.

MALOWNICZY

OPIS POLSKI

- CZYLI -

GEOGRAFIA

OJCZYSTEGO

KRAJU

Zawierający 352 stronnic wyrażnego druku, 92 rycin i 4 mapki.

Cena - - 60c.

II.

MALOWNICZY

PODRĘCZNIK

GEOGRAFII

OJCZYSTEJ

zawierający treściwy opis ziem dawnej Polski z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków i podziału politycznego.

Dodana krótka wiadomość o Czechach i Rusinach.

Zawiera 283 stronnic wyrażnego druku, 50 rycin i 8 mapek geograficznych.

Cena - - 60c.

Powyższe dziełka znajdować się powinny w biblioteczce każdego miłośnika literatury i czytania polskiego. Szczególnie członkowie towarzystw narodowych i świeckich powinni bez wyjątku posiadać powyższe dwa dziełka.

Potrzeba

\$5 00 A nawet więcej można zarobić dziennie. Każdemu gwarantujemy taki zarobek, jeżeli weźmie agencję naszych obrazów patryotycznych i religijnych. Nikt nie nie ryzykuje. Piszcie do: O. & S. Silberman, Dept. G. P. 2, St. Paul, Minn. (Oct. 15-97)

JAN JANUSZEWSKI, POLSKI PLUMBER
(OŁOWNIK.)
Zakłada rury gazowe i parowe i kopie sury.
20 Chapin ul., Chicago, Ills.
(Oct. 25-97)

W Pierwszej Księgarni Polskiej
WŁ. DYNIEWICZA,
532 Noble Str., Chicago, Ills.
— nabyć można —

Żywot Pana i Zbawiciela JEZUSA CHRYSOSTUSA I BOGARODZICY DZIEWICY MARYI,

wydął ks. dr. Łukowski.
Z wieloma rycinami, format 9x11 cali, zawiera 750 stronnic wyrażnego czytelnego druku, oprowne w angielskie płótno, marmurowe brzegi, z wyciskaniem tytułami na grzbiecie i okładce.
Cena 4 dolary.
Żywot Bogarodzicy Najświętszej PANNY MARYI I JEJ OBLUBIENCA ŚW. JÓZEFA,

połączony z opisem najgłówniejszych miejsc cudownych czcieli Maryi, opracowane podług O. Benedykty, ks. Beat. Rohnera. Z przedmową Jego Księżę — Arcybiskupiej Mości Dr. Fr. Alberta Eder, Księcia Arcybiskupa w Salzburgu.
Polecone przez 33 Książąt kościoła św.
Ozdobione 8 ślicznymi obrazkami kolorowymi i przeszło 700 drzeworytami.
Cena 4 dolary.
Przesyłkę opłacamy sami. Dzieła tego alii sprzedaje się po niższej cenie bo cena ustanowiona jest już najniższą.

Dajcie spokój temu wykreśnieniu się
i oszczędźcie ognia i siły używając "Green Seal Belt Dressing." Gwarantujemy, że żaden pas nie umknie się od czasu, skoro zostanie założony. Piszcie do nas, a pošlemy wam paczkę dla przejrzenia, a którą możecie przysłać lub nie.

THE PHOENIX OIL CO.,
Cleveland, O., Potrzeba Agentów.
(Oct. 1-98)

GOLDZIER & RODGERS,
ATTORNEYS AND COUNSELLORS AT LAW
CHAMBER OF COMMERCE BLDG
Róg LaSalle i Washington ulic.
CHICAGO.
TAKŻE ELEVATOR.

Następujący Panowie
są upoważnieni do zapisywania abonentów, od bierania obywatelskich na książki, robienia kontraktów za anonsa, odbierania pieniędzy za Gazetę i za książki.

W ALBERTA, MINN. W. Władysławski.
— ASHTON, Nebr. Thos. Jamrog.
— BALTIMORE, MD. Jakób Flakowski.
— 48 South Bond Str.
— BERLIN, WIS. Wojciech Truder.
— BUFFALO, N. Y. F. A. Górski, Jakób Johnson, Józef Majchrzycki, F. Kraszak.
— BAY CITY, Walenty Wroblewski.
— BRONSON, Wincency Zawadzki.
— BRYAN, TEXAS. Józef Kosh.
— CALUMET, MICH. L. Wroblewski.
— CATO, ARK. A. M.
— CHICAGO, Stanisław Lauferaki, Stanisław Budziszewski.
— CLEVELAND, OHIO, M. Konrad.
— CLOVER BOTTOM, Józef Pilot i Fr. Pigak.

— CONNELSVILLE, Pa. Fryderyk A. Kall.
— CROSBY & DULUTH, Marcin Lepak.
— DELANO, MINN. Józef Eltkot.
— DUNKIRK, Piotr Szabarg.
— DUBOIS, Bonifacy Ziarnik.
— DULLE, MINN., Józef Fischler.
— DETROIT, Mich. Jan Lemko, Józef Dejs.
— DILLONVILLE, Ohio, St. Borowski.
— EAST SAGINAW MICH., Ign. Popielewski.
— RHIE, PA. Alojzy Nagowski.
— GRAND RAPIDS, MICH. Polikarp Dorff.
— HOPE PARK, WIS. Andrzej Holowiecki.
— HOLYOKE, MASS. Martin Dussa.
— LEMONT, Mich. Nowicki.
— LA SALLE, M. Brzezinski, 635 Henanpin St i Wł. Szwedzka.
— MILWAUKEE, Jakób Woźniak.
— MINNESOTA, LARS, MICH., Józ. Schulcz.
— MINTO, N. DAK., Fr. Ronkowski.
— MT. CARMEL, L. Jankowski.
— NANTICOKE, Jan Sonowski.
— NEWARK, N. J. Wł. Ruz, 35 Jones Str.
— NEW YORK, J. Oleksa, 243 S. Ave.
— NORTHEIM, WIS. Józef Szweda.
— OWATONA, MINN., G. Grabarkiewicz.
— PITTSBURG, PA. Jan Bruchowski i Wł. Szwedzka.
— PHILADELPHIA, E. H. Friedlander, J. Chn. Gysiewicz.
— POLONIA, A. Sikorski.
— RADOM, A. Malinowski.
— SHAMOKIN, PA. A. J. Zlotorynski.
— SHERMANSBURG, Pa. Józef Rudnicki.
— SOUTH BEND, Fr. Nowicki, J. Sosnowski, A. Markowski.
— SOUTH CHICAGO, Wł. Pacholski i Józ. E. Dudak.
— STEVENS POINT, WIS., Jan Kubiśiak, W. Kleisewski.
— ST. ANNA, Minn. Ign. Kierack.
— ST. REDWIG, Texas, Thos. Polka.
— ST. LOUIS, Mo., Józef Nybak, 132 Blair ave.
— ST. LOUIS, ILL., i HAMMOND, IND., Adam Szwedzki.
— TOLEDO, O. Karol Czarnecki.
— WILKES BARRE, Józef Czernik.
— WILNO, MINN., Anna Golek.
— WINONA, MINN. M. Daszkowski, Peter Spletak, 303 E. Broadway.
— YORKTOWN, TEX. J. B. Kasprzyk.

W kolonich polskich w Ameryce, gdzie nie ma księgarń polskich chcemy trudnić się sprzedażą książek polskich do nabożeństwa, religijnych i powieściowych mogą ładny pieniądź zarobić. Po warunkach i rabat należy się zgłosić do Pierwszej Księgarni Polskiej Wł. Dyniewicza, 532 Noble Str., Chicago, Ills. Szczególnie ładnie bez pracy mogą prowadzić dobry interes sprzedając książki.

Sprawa "rewelacji" bismarkowskich.

Sprawa rewelacji ks. Bismarka weszła obecnie w nową fazę. Wobec podanego tłumaczenia pod ogniemieckiej gazety "Hamb. Nachr." że tajny układ niemiecko-rosyjski nie należy obecnie już do tajemnic stanu, a zatem publikacja jego nie jest godną potępienia, zamieszcza "Reichsanzeiger" następujące oświadczenie:

"Hamb. Nachr." piszą w artykule zabytulowanym "Wyjaśnienie w 'Reichsanzeiger' co następuje:

Przedewszystkiem nie zgadzamy się na to, aby zająć dyplomatę, cznie tego rodzaju o jakichś mo- wa, należały do "najścisłych tajemnic stanu." Omawiane układy niemiecko-rosyjskie należą do historyi i do archiwów; ani ze względu na nas, ani na trójprzymierze nie było właściwie potrzeby trzymać ich w tajemnicy, nastąpiło to tylko na życzenie Rosji, a sytuacja, z której wypływało to życzenie obecnie już nie istnieje. Zdaniem naszym leżałoby zupełnie ich ogłoszenie w interesie Niemiec, ponieważ w całej tej sprawie nie ma niczego, czegośmy wstydzić się musieli, lecz wszyscy zwolennicy pokoju w państwie i trójprzymierzu mogą spoglądać na to zająć z zadowoleniem.

Wobec tego jesteśmy upoważnieni do następującego oświadczenia: Kwestya, po jakim czasie tajne układy dyplomatyczne tracą charakter tajemnic państwowych, mogą rozstrzygnąć tylko politycy stojący u steru, na podstawie swej odpowiedzialności i szczegółowego znajomości położenia politycznego. Każde wykroczenie przeciw tej zasadzie wystawiało politykę zewnętrzną na niespodzianki i wstrząsanie, a przez to groziłoby niebezpieczeństwo interesom państwa. Jeżeli Niemcy bez zastrzeżeń przyrzekli i sam fakt i treść układów z Rosją przed rokiem 1890 zachować w tajemnicy, w takim razie przyrzeczenie to obowiązuje i dziś je szcze zupełnie wszystkich, którzy o tem wiedzą. Dla tego też nie możemy poruszyć treści owych pertraktacji."

Jest to nowy dowód, że rząd niemiecki, z którego polecenia "Reichsanzeiger" zamieścił to oświadczenie, rewelacje ks. Bismarka uważa za zdradę tajemnicy stanu.

Powinno to dla byłego kanclerza być wyraźną wskazówką, że nie powinien zbyt naprężać tak, i nie posuwać się zbyt daleko w swej śmiałości, a raczej nieświadomości do obecnego rządu. Z drugiej zaś strony upadają wobec tego objaśnienia wszystkie tłumaczenia pism stojących na usługach żelaznego kanclerza, które zamiast potępić jego postępowanie, co najmniej już niedyktowane, wynoszą go pod obłoki i zdradzenia tajemnic stanu zaliczają do jego zasług koło Niemiec.

Jakiego rodzaju jest ta zasługa, przekonuje się z oświadczenia wóskiego deputowanego, a przyjaciela obecnego prezesa ministrów, Torraco, ogłoszonego w półrocznym "Corriere della sera":

Torraco poświęca nasompróż słów kilka wzajemnemu stosunkowi poszczególnych mocarstw, należących do trójprzymierza, i dowodzi, że Niemcy wtenczas tylko mogłyby skorzystać z umowy, gdyby były zagrożone na swym własnym terytorium; Austria i Włochy zaś, je- żeli są zainteresowani zagrożone po za granicami państw.

Jeżeli naprzykradł grozi Włochom niebezpieczeństwo przewagi francuskiej na morzu Śródziemnym, i ocliałyby się tej przewadze obro- nić, Niemcy nie potrzebują jej wspierać, lecz obowiązane by były tylko wtenczas do pomocy, gdyby zaczęli Włochy na ich włas- nem terytorium. Ta różnica zachowania pomiędzy granicami państw a sferą interesów państw poszcze- gólnych jest też powodem niesprawności Niemcy znajdujących w przymierzu wszystko co im potrze- ba na obronę swych interesów, Austria i Włochy tych korzyści nie mają. Konsekwencyą tego nie jest obalenie trójprzymierza, które od dziesiątek lat jest gwarancją pokoju, ale konieczność zagwarantowania przymierza na sprawiedli- wych, słusznijzych zasadach, które jedynie mogą je utrwalić.

Włochy przystąpiły do trójprzymierza po sprawie tuniskiej i z powodu tej sprawy i miały w tem dwa cele: Pierwszym było zagwarantowanie ich interesów na morzu Śródziemnym i obrona przeciw nowemu ich pogwałceniu; drugim ce- lem Włoch było, zapobiedz przewadze Francji, która by nastąpiła nieuchybnie, gdyby Niemcy ponieśli klęskę. Cel drugi jest zupełnie osiągnięty.

Gdyby jednakże także pierwszy nie dał się osiągnąć, toby przymierze straciło dla Włoch 50 procent swej wartości. Artykuł kończy się następującymi słowami: "Gdyby więc jeden z podanych celów nie dał się osiągnąć, przymierza byłoby dla nas niedostateczne, i okazałoby się potrzebą uzupełnienia go w stosownej chwili.

Ostatecznym wynikiem rewelacji bismarkowskich jest więc, że teraz Włochy żądają obecnie rewizji trójprzymierza i korzystniejszych dla siebie warunków.

Pierwsza Księgarnia Polska

W AMERYCE

Wł. Dyniewicz, 532 Noble St., Chicago, Ill.,

poleca po bardzo tanich cenach następujący wielki zapas książek do nabożeństwa i treści religijnej.

Anioł Stróż albo książka do nabożeństwa (mały format) dla młodzieży. W oprawie białej z rżniętym krzyżem białym, z klamerką. Cena \$2.50 teraz tylko \$1.00

Anioł Stróż. Ta sama. W oprawie białej, z krzyżem mo- siężnym i ozdobami z perłowej macy, z zamkiem. \$2.50 teraz tylko 1.00

Anioł Stróż. Ta sama. W oprawie nasładowej burzystal, kolor ciemno brązowy, z klamerką. Cena \$2.25 teraz tylko 90c.

Anioł Stróż. Ta sama. W pięknej skórze, oprawne miękkie, złoczone brzegi i tytuł. Cena \$2.00 teraz tylko 80c.

Anioł Stróż. Ta sama. Oprawna w plusz, z wyrobami mo- siężnymi z perłowej macy, okute i ze zamkiem. Cena \$2.50 teraz tylko \$1.00

Anioł Stróż. Ta sama. W pięknej skórze, z pozłacanym krzyżem tytulikiem i brzegami. Cena \$1.50 teraz tylko 60c.

Anioł Stróż. Ta sama. W dobrej skórze, oprawne miękkie, zł. brzegi i tyt. Cena \$1.25 teraz tylko 50c.

Anioł Stróż. Ta sama. W ozdobnej oprawie skórkowej, złoc. brzegi i tyt. Cena \$2.00 teraz tylko 80c.

Anioł Stróż, oprawne w skórkę, wyzłacane brzegi \$1.00 teraz tylko 40c.

Anioł Stróż, oprawne w skórkę, wyzłacane brzegi, okute i z klamerką. \$1.50 teraz tylko 60c.

Anioł Stróż, oprawne pięknie, miękkie, w skórkę, wyzłacane brzegi. \$2.00 teraz tylko 80c.

Anioł Stróż, w białej oprawie, okute i ze zamkiem, wyzla- cane brzegi, z krzyżem z kości sionowej. \$1.75 teraz tylko 70c.

Anioł Stróż, oprawne w aksamit, z krzyżykiem z kości sionowej, okute i ze zam. i pięknymi wyrobami \$3.50 te- raz tylko \$1.40

Anioł Stróż, oprawne ozdobnie w aksamit z krzyżykiem metalowym, wyrobami mo siężnymi, stalowymi i z perłowej macy, okute i ze zamkiem. \$4.00 teraz tylko \$1.60

Anioł Stróż, w pięknej miękkiej moroko oprawie. Cena \$1.50. Teraz tylko 60c.

Anioł Stróż, w pięknej moroko oprawie, okute z srebrnymi punkcikami i wyrobami na okładce z srebrną klamerką. Cena \$2.00. Teraz tylko 80c.

Anioł Stróż, w pięknej, miękkiej najlepszej moroko skórze z zło- tymi wyrobami z srebrną klamerką. Cena \$2.25. Teraz tylko 90c.

Anioł Stróż. Ta sama. Oprawne, ozdobnie w biało z kości, metalu i aksamitu z srebrną klamerką. \$2.50 teraz tylko \$1.00

Anioł Stróż, w sionowej białej z kości wyrzynanej oprawie z me- talowymi wyrobami i z trzema medalami okute i z srebrną klamerką. Cena \$1.75. Teraz tylko 70c.

Anioł Stróż, w pięknej, białej, z kości sionowej wyrzynanej i z aksamitu oprawie, z metalowymi wyrobami z trzema medala- mi, okute srebrną klamerką. Cena \$2.00. Teraz tylko 80c.

Anioł Stróż, oprawne w kość sionową, z krzyżykiem i z srebrną klamerką. Cena \$2.00. Teraz tylko 80c.

Błogosławmy Panu. Zbiór Nabożeństwa katolickiego. Opr. w skórkę, wyzłacane brzegi, z chromo obrazkiem na ok- ładce. \$1.25 teraz tylko 50c.

Błogosławmy Panu. Ta sama oprawna w aksamit, z wyrobami metalowymi, okute i ze zamkiem. \$2.00 teraz tylko 80c.

Bractwo Różańców. Najśw. Maryi Panny, przez X. Ant. Zaluskiego, w moc. opr., mar. brzegi. \$1.00 teraz tylko 40c.

Bądź Wola Twoja. Zbiór Nabożeństwa Katolickiego, ozdo- bnie opr. w miękką skórkę morocco, złoc. brzegi i tyt. Cena \$2.75 teraz tylko \$1.10

Bądź Wola Twoja. Modlitwy i Rozmyślenia na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia, ułożone przez Kapłanów i Świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale ukrzyżowanego Chrystusa. Ozdobnie oprawne w skórkę z krzyżykiem na okładce (Wydanie dla kobiet). Cena \$3.00. Teraz tylko \$1.20.

Bądź Wola Twoja. Ta sama; oprawna ozdobnie w moroko z wy- ciśniętym krzyżykiem. (Dla niewiast). Cen. \$3.50. Teraz tylko \$1.40.

Bądź Wola Twoja. Oprawne w skórkę z krzyżykiem. (Dla mężczyzn). Cena \$3.00. Teraz tylko \$1.20.

Bądź Wola Twoja. Oprawne ozdobnie w skórkę z krzyżykiem. (Dla mężczyzn). Cena \$3.50. Teraz tylko \$1.40.

Bądź Wola Twoja. Zbiór Nabożeństwa Katolickiego mie- szczący w sobie dwa sposoby słuchania Mszy św. Nabożeństwo do Trójcy przetranszowanej, do Najświętszej Maryi Panny, do Świętych Pańskich i Aniołów Bożych, Modlitwy na głównej- sze uroczystości roczne, oraz Pieśni kościelne. Oprawne w piękną ciemną skórkę z pięknymi wyciśniętymi ozdo- bami i krzyżem. \$2.50. teraz tylko \$1.10.

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Oprawne ozdobnie w cie- łęcią miękką skórkę z wyciśniętymi kwiatami. \$2.50 teraz tylko \$1.00

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Ozdobnie oprawne w mor- rocco skórkę z złotym z wyciśniętym krzyżem i ozdobami. Cena \$1.50 teraz tylko 60c.

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Oprawne ozdobnie w twardą ciemną skórkę z krzyżem z metalu i z perłowej macy z klamerką. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Ślicznie oprawne w twardą morrocco skórkę, z ozdobami złotymi i z perłowej macy z złotym i perłowej macy z klamerką. \$3.00 teraz tylko 80c.

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Oprawne w białą szagry- nową oprawę z wyrobami i krzyżem z złota i perłowej macy, z złotą i perłowej macy klamerką. \$2.00 teraz tylko 80c.

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Oprawne ozdobnie w mor- rocco skórkę z złotym krzyżem. \$1.00 teraz tylko 40c.

Bądź Wola Twoja. Ta sama. Oprawne w czarną szagry- nową oprawę z wyrobami i krzyżem z złota i perłowej macy, z złotą i perłowej macy klamerką. \$2.00 teraz tylko 80c.

Bądź Wola Twoja. Ta sama. W piękną ciemną skórkę z krzyżykiem i ozdobami. \$2.50 teraz tylko \$1.00

Bądź Wola Twoja. Ta sama. W piękną czarną szagry- nową oprawę z krzyżem pozłacanym i z posrebrzaną klamer- ką. \$2.00 teraz tylko 80c.

Bądź Wola Twoja. Zbiór Nabożeństwa Katolickiego za- wierający w sobie Nabożeństwo przy Mszy św. do spowiedzi i komunii św., do Najśw. Maryi Panny, do św. Pańskich, Mo- dlitwy na główne uroczystości roczne, oraz Pieśni ko- ścielne. Mały format. Oprawne w angielskie linteum. 50c. te- raz tylko 20c.

Bądź Wola Twoja. Oprawne ozdobnie w twardą ciemną skórkę z wyrobami z stali, mosiądzu i perłowej macy, z srebrnymi punkcikami, z pozłacaną i z perłowej macy klamerką. \$3.25 teraz tylko \$1.50

Chwała Boża zbiór nabożeństwa katolickiego, (mały format). W opr. naśl. burzystal, kolor ciemno-brązowy, z klamerką. Cena \$2.25 teraz tylko 90c.

Chwała Boża. Ta sama. W oprawie białej, z krzyżykiem białym, z zamkiem. Cena \$1.75 teraz tylko 70c.

Chwała Boża. Ta sama. W oprawie białej, z krzyżykiem i wyrobami mo siężnymi i z perłowej macy, z zamkiem. Cena \$2.50 teraz tylko \$1.00

Chwała Boża. Ta sama. Oprawna w morocco skórkę, z złoc. krzyżem, brzegami i tyt. Cena \$1.50 teraz tylko 60c.

Chwała Boża. Ta sama. Opr. ozdobnie w miękką skórkę, z wyciśniętym krzyżykiem, złoc. brzegami i tytulikiem. Cena \$2.00 teraz tylko 80c.

Ciche Westchnienia. Modlitwy i rozmyślenia na wszy- stkie dni tygodnia i uroczystości kościelne całego roku, w pięknej oprawie skórkowej, złoczone brzegi i tyt. Cena \$1.50 teraz tylko 60c.

Ciche Westchnienia. Ta sama. W oprawie pluszowej z krzyżykiem i wyrobami białymi na wierzchu, złoc. brzegi. Cena \$1.75 teraz tylko 70c.

Ciche Westchnienia. Ta sama. W oprawie białej z wyrobami białymi, z 3 medalikami, złoc. brzegi. Cena \$1.75 teraz tylko 70c.

Cicha Łza Chrześcianańska. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych (Wydanie dla niewiast) z dodatkiem nie- szporów i pieśni łacińskich. Zawiera blisko 650 stronic wy- rażnego druku na pięknym papierze, format 3 1/4 x 5 cali. — Oprawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi, ze złocionym tytulikiem. \$1.00 teraz tylko 40c.

Cicha Łza Chrześcianańska. Książka do Nabożeństwa dla Katolików. Napisał i ułożył ks. J. A. Łukaszewicz. Opraw- ne w czarną miękką skórkę z złotym krzyżem. \$1.50 te- raz tylko 60c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w czarną twardą ciemną skórkę z pięknymi wyrobami z szagrynu, mosiądzu i perłowej macy z metalową klamerką. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w czarną twardą ciemną skórkę z pięknymi wyrobami z perłowej macy, mosiądzu i stali, z wyciśniętym złotym napisem "Wnieśmy serca do Bo- ga!" z metalową klamerką. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w czarną dobrą skórkę z na- pisem pozłacanym "Bogu bądź cześć i chwala", i z pozłaca- nym krzyżem. \$1.50 teraz tylko 60c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w najlepsze skitogin z pozła- canym krzyżem. \$1.00 teraz tylko 40c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w dobrą wiśniową skórkę z złotym krzyżem. \$2.00 teraz tylko 80c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w dobre skitogin, z wyroba- mi z metalu, kości i aksamitu z krzyżem, okute i z klamer- ką. \$1.50 teraz tylko 60c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w morrocco z złotym krzy- żem. \$1.00 teraz tylko 40c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w najlepszą, miękką, wi- śniową, skórkę. \$2.50 teraz tylko \$1.00

Cicha Łza. Ta sama. Okute w morrocco z metalowym krzyżem, i okute i z posrebrzaną klamerką. \$1.50C teraz tylko 60c.

Cicha Łza. Ta sama. Okute w najlepsze skitogin z meta- lowym krzyżem. 75c. teraz tylko 30c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w morrocco. \$1.00 te- raz tylko 40c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne ozdobnie w czarną skórkę. Cena 75c. teraz tylko 30c.

Cicha Łza. Ta sama. Oprawne w najlepsze angielskie lin- teum. Z złotym krzyżem. 65c. teraz tylko 26c.

Cicha Łza. Ta sama. Mniejszy format. Oprawne w mor- rocco, w okuciu i z posrebrzaną klamerką. \$1.25 teraz tylko 50c.

Cicha Łza. Ta sama. Mniejszy format. Oprawne w morrocco. Z pozłacanym krzyżem. \$1.00 teraz tylko 40c.

Dziennik albo krótki sposób nabożeństwa codziennego (wy- danie szlache) grubo druk w moc. opr., ze złocionym tyt. \$1.25 teraz tylko 50c.

Dunina, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet, opraw- na w skórkę, wyzłacane brzegi. \$2.00 teraz tylko 80c.

Dziecię do Boga. Książeczka do Nabożeństwa dla młodzie- ży katolickiej. Mały format. Oprawne w biało w czeskie "chasta", z chromo litografiami na obydwóch stronach i ob- wódką złotą. 25c. teraz tylko 10c.

Dunina, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn, o- prawna w skórkę, wyzłacane brzegi. \$2.00 teraz tylko 80c.

Dunina, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn o- prawna w dobrą skórkę, okute i ze zamkiem \$3.00 teraz tylko \$1.30

Dunina, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet oprawna w dobrą skórkę, okute i ze zamkiem \$3.00 teraz tylko \$1.20

Filotea czyli Droga do życia pobożnego napisana przez S. Fr. Salezysza, biskupa i księdza genezyjskiego. W moc. opr., złoczone brzegi i tyt. \$2.50 teraz tylko \$1.00

Głos Serca. Zbiór modłów i pieśni dla pobożnych, (Wydanie mniejsze z dużymi głoskami.) Oprawne w skórkę, okute i ze zamkiem wyzłacane brzegi i złoc. tyt. \$1.50 teraz tylko 60c.

Goffine Wykład Lekcyi i Ewangelii. Przew. ks. Leonarda książka do oświecenia i zbudowania duszy chrześcijańsko-katolickiej czyli krótki wykład Lekcyi i E- wangelii na wszystkie niedziela i święta wraz z wynikającą ztąd nauką wiary i obyczajów i gruntownym wyjaśnieniem roku kościelnego, najświetniejszych obrzędów kościelnych, mszy św., nabożeństwa domowego i dla chorych, drogi krzyżowej, jakoteż życiorysami Świętych Pańskich, czczonych mianowicie przez lud polsko-katolicki. — W moc. opr., ze złoc. tyt., marmurowe brzegi. \$3.50 teraz tylko \$1.40

Książka do nabożeństwa dla Młodzieży. Mocno oprawna, z wyzłacaniem brzegami i wyzłocionym krzyżykiem. 50c. teraz tylko 30c.

Książka do nabożeństwa dla Młodzieży. Oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi i tytuliki z chromo o- brazkiem na okładce. 75c. teraz tylko 30c.

Kwiat Niewinności. Książeczka do Nabożeństwa. O- sobne wydanie dla chłopów i dziewcząt. Mocno oprawne w płótno. 25c. teraz tylko 10c.

Książeczka do Nabożeństwa dla Chrześcian Katolików, z dodatkiem pieśni i niesporów łacińskich. Oprawne w skórkę z krzyżykiem. (Dla niewiast). Cena \$1.00. Teraz tylko 40c.

Książka do nabożeństwa w piękną oprawie skórkowej, na miękkie, wyzł. brzegi i tyt. \$2.50 teraz tylko \$1.00

Książka do nabożeństwa w oprawie białej, z pięknymi wyrobami metalowymi, z krzyżykiem z kości sionowej, okute i ze zamkiem. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Marya Nasza Pomoc. Książka Modlitwenna ku chwale Bożej i Cci Niepokolanej Panny Maryi. Ułożył ks. Józef Krośmiński. Oprawne ozdobnie w biało z kości, metalu i a- ksamitu, z posrebrzaną klamerką. \$2.00 teraz tylko 30c.

Marya Nasza Pomoc. Ta sama. Oprawne ozdobnie w piękną czarną skórkę. \$1.50 teraz tylko 60c.

Marya Nasza Pomoc. Ta sama. Oprawne bardzo ozdo- bnie w czarnej szagry z krzyżem i kwiatami z złota, metalu, mosiądzu i perłowej macy z klamerką z złota i perłowej macy. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Marya Nasza Pomoc. Ta sama. Oprawne bardzo ozdo- bnie w biały szagry z krzyżem i kwiatami z złota, metalu, mosiądzu i perłowej macy z klamerką z złota i perłowej macy. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Manna Duchowna albo Nabożeństwo katolickie dla mło- dzieży szkolnej. Ułożył ks. Józef Krośmiński. Mały format. Oprawne w biało w czeskie "chasta", z chromo litografiami na obydwóch stronach i obwódką złotą. 25c. teraz tylko 10c.

Nauka Wiary i obyczajów kościoła katolickiego, wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona miejscami z Pisma świę- tego i Ojców Kościoła. Przewodnik życia dla rodzin chre- ścijańskich, przez ks. dr. Hermana Rolfa i T. J. Brendego. — W pięknej płócienniej oprawie, ze złotymi wyciskami, mar- murem brzegami; 1256 stronic formatu 8x11, z kilkuset ślicznymi rycinami oraz wieloma pięknymi chromo litografiami. Cena zniżona już \$4.00

Nowy Breviaryk Tercyjański, ułożony przez O. L. K. (115 stronic) w pięknej oprawie skórkowej, wyzłacane brzegi i tytulik. po \$3.00 i 3.50 teraz tylko po \$1.20 i po \$1.40

Ołtarzyk Polski Katolicki Nabożeństwa itd. W oprawie skórkowej, złoc. tyt. złoc. brzegi, z chromo obrazkiem na okładce. Cena \$1.50 teraz tylko 60c.

Ołtarzyk Polski. Ta sama. Oprawne bardzo ozdobnie w czarnej szagry z krzyżem i kwiatami z złota, metalu, mo- siędzu i perłowej macy z klamerką z złota i perłowej macy. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Ołtarzyk Polski. Ta sama. Oprawne bardzo ozdobnie w biały szagry z krzyżem i kwiatami z złota, metalu, mo- siędzu i perłowej macy z klamerką z złota i perłowej macy. \$3.00 teraz tylko \$1.20

Ołtarzyk Polski. Książka do Nabożeństwa ułożona z polecenia Najprzew. X. Arcybiskupa Dunina dla wszystkich katolików. Wydanie zmniejszone. Ks. J. A. Łukaszewicz. Ozdobnie oprawne w biało z kości metalu i aksamitu z po- srebrzaną klamerką. \$1.75 teraz tylko 70c.

Ołtarzyk Polski. Ta sama. W oprawie białej niebie- skiej lub w białej czerwonej z wyrobami z kości metalu i aksami z złotymi medalami i z pozłacaną klamerką. \$1.75 teraz tylko 70c.

Ogródek Duchowny. (Wielki druk) \$1.50 teraz 60c. — Ta sama, okute i ze zamkiem \$2.00 teraz 80c.

Ołtarzyk Złoty. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nie- szporów i pieśni łacińskich. Zawiera blisko 650 stronic wy- rażnego druku na pięknym papierze, format 3 1/4 x 5 cali, o- prawne w morocco skórkę, wyzłacane brzegi ze złocionym tytulikiem. \$1.00 teraz tylko 40c.

Ołtarzyk Złoty oprawne w aksamit, z krzyżykiem z ko- ści sionowej, okute i ze zamkiem i pięknymi wyrobami \$3.50 teraz tylko \$1.40

Ołtarzyk Złoty, oprawne ozdobnie w aksamit z krzy- żem metalowym, wyrobami mo siężnymi, stalowymi i z per- łowej macy, okute i ze zamkiem. \$4.00 teraz tylko \$1.60

Ołtarzyk Polski. Oprawne w skórkę, wyzłacane brzegi \$1.50 teraz tylko 60c.

Ołtarzyk Polski ta sama. Ozdobnie oprawne w kość, z posrebrzanymi wyrobami i aksamitu, okute mocno i z kla- merką posrebrzaną, z pozłacanymi brzegami. \$2.00 teraz tylko 80c.

Ołtarzyk Polski ta sama. W białej i niebieskiej oprawie, z pozłacanymi i posrebrzanymi, ślicznymi wyrobami z trzema pozłacanymi medalami, mocno okute z pozłacaną klamerką i pozłacanymi brzegami. \$2.25. teraz tylko 90c.

Przewodnik do Boga. oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi, wyciski i chromo obrazkiem na okładce. 85c. teraz tylko 34c.

Przewodnik do Boga. Oprawne pięknie w angielskie linteum z krzyżem. 50c. teraz tylko 20c.

Przewodnik do Boga obejmujący stosowne modlitwy i śpiewy kościelne, ułożone mianowicie dla społ. nabożeństwa młodzieży szkolnej, w pięknej oprawie ze złocionymi brzegami, wyciskami i tytulikiem. 50c. teraz tylko 20c.

Panie, zostań z nami. Książka do nabożeństwa dla chrześcian katolików w podeszłym wieku (gruby druk — ma- ły format) w moc. opr., ze złoc. tyt., z chromo obrazkiem na okładce. \$1.00 teraz tylko 40c.

Panie zostań z nami. Ta sama, w mocnej oprawie, ze złocionymi brzegami i tyt. \$1.25 teraz tylko 50c.

Przyjdź Królestwo Twoje. Zbiór Nabożeństwa Ka- tolickiego z szczególnem uwzględnieniem modłów do Naj- świętszego Serca Jezusowego i Najczystszej Sercy Maryi. Oz- dornie w biało oprawna w kość, aksamit i metal z pięknymi wyrobami, z trzema posrebrzanymi medalami okute i z klamerką \$2.00 teraz tylko 80c.

PREMIA No. 4.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej." Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny organ za dopłatą pięć dolarów. Cena tego organu jest 6 dolarów, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i organ wynoszą 7 dolarów. Kto już odebrał był premię a życzy sobie ten piękny instrument niechaj przysła 6 dolarów.

"Nawet dziecko może grać."

DOSKONAŁY

Instrument Muzyczny.



No. 760.

GEM ROLLER ORGAN,

Cena \$6.00 z 3 wałkami. Waży zapakowane 15 funtów. Długość 16 cali, szerokość 14 cali, wysokość 9 cali.

Instrument ten nie jest dziecinną zabawką, w którym graje się na podziurawionym papierze. Instrument ten graje bez takiego papieru, muzyka pochodzi z wałka z spilkami nabitemi podobnie do pudełków muzycznych. Jest tak trwały jak maszyna do szycia. Instrument ten odznacza się pojedynczością i trwałością. Obsada jest z podrabianego drzewa orzechowego.

Extra wałki kosztują po 30 centów za wałek. Cena 6.00. Wyśłamy Ekspresem dobrze w pudełku zapakowane. Przesyłkę opłacamy.

Panowie a ruch wybierzcie w Galicji.

Długo lekceważono sobie ruch ludowy z strony organów partii konserwatywnej. Teraz, gdy gospodarze wiejscy przy wyborach do Rad powiatowych prawie na całej linii zwyciężyli; gdy do tych rad powiatowych bierali członków z pośród siebie, a nie jak dotychczas było, pośród panów, pisma konserwatywne zaczynają się liczyć z rzeczywistością i uznają fakt: że ruch ludowy jest; że nie tylko jest, ale nawet się wzmacnia.

Uznają to "Czas" krakowski, pierwszy organ socjalistów. Uznaje fakt, ale piorunuje na okoliczności, przez które i wśród których fakt ten wybił się na wierzch. Opisuje obszerne, co się przy wyborach do Rad powiatowych działo i stało i takie od siebie wypowiada zdanie:

"Mniejsza o te relacje partyjne. Ważniejszym a przede wszystkim smutnym jest fakt, że stronnictwo ludowe zapuściło szerokie swoje zagony po kraju; że hasło; wypierania szlachty i księży (??) przy wyborach znalazło widoczny odzew wśród zbalamuconego (?) przewrotną agitacją wiościanstwa, że skrajne i radykalne żywioły narzuciły się na jego przywódców i inspiratorów. Otóż nie w tem tkwi szkoda i zło, że włościwanie w znaczniejszej liczbie wchodzi do Rad powiatowych, bo owszem, ich żywioły i poczciwy udział w zarządzie autonomicznym (zależy to mianowicie od osób wybranych) może być z pożytkiem dla kraju i sprawy publicznej, ale to jest niebezpiecznym i gorszącym, że zdobyli mandaty swoje pod protekcją stronnictwa ludowego (!!) że na jego plecach wyrósł pod jego kierunkiem szli karnie do urny wyborczej.

Nie wynik wyborów włościńskich, ale sposób ich prowadzenia pod hasłem zawiści społecznej i przy pomocy jęczących agitacji, to jest objaw smutny i niepokojący. Nie to, że lud zaczyna świadomie o sprawach swoich myśleć, ale to, że tę wiadomość rozbudza w nim ludzie źli (!!) aby w zarodzie ją skrzywić i zepsuć, a potem wyzyskać niegodziwie

charakter polityczny i społeczny, ale wczas nie powstrzymaliśmy go i nie nawróciliśmy go na tory dobre, a dziś widzi my, jak te prądy rozstraju rozlewają się na wszystkie strony, jak porwiją ze sobą coraz większe masy ludu i pchają je w radykalne i coraz radykalniej i zgubniejsze otchłanie."

W końcu przytacza zająście na zebraniu w Rymanowie z hr. Anną Potocką i ks. Stojalskim i tak kończy:

"Oto przebieg wieca rymanowskiego, streszczony na podstawie dwóch relacji, ogłoszonych w dziennikach. Świad czy on chyba najwymowniej, że lud balauncony, kuszony, ludzony i tumaniony stracił równowagę i idzie w niektórych stronach na oślep za uwodźcami, a pociągają go za sobą w danej chwili bardziej ten, kto silniej porusza mętne fale namiętności, kto swawolnie jęczy jego żądze i niechęci. Tłum ludu zbiera się w Rymanowie na wezwanie p. Stapińskiego, ale porzuca go i odwraca się od niego w jednej chwili, gdy widzi przed sobą człowieka obłożonego kłutwami, do niego się zbliża na cześć jego wznosi wiwaty, po rękach go całuje i występnę wyprawia mu owacye.

"Oto ponury objaw chaosu, zamieszania i obalamucenia mas ludu, oto wstrętny obraz anarchii w umysłach i sumieniach. Tak stan, to wielkie niebezpieczeństwo publiczne (!!), które mu zaradzić może tylko wielka energia zdrowego ducha publicznego w całym społeczeństwie.

"Oby taka energia jak najrychlej się zbudziła!"

Naiwność krakowskiego "Czasu" musi być nie zmierzona. Nie kto inny, tylko dalszy rozwój ruchu ludowego, pouczy "Czas", że lud sam wydobędzie z siebie, potrzebną energię, aby dalszy rozwój narodu polskiego toczył się torem zasad narodowych i katolickich.

Trzynastcie miesięcy w roku.

W tygodniku naukowym "Scientific American" czytamy co następuje:

Podana została propozycja aby od dnia 1 go Stycznia, 1900 roku ustanowiono nowy podział roku na 13 miesięcy. Ci, którzy popierają tę zmianę, oświadczają, iż nie jest tak szczególną jak wielu sobie wystawia na pierwszy rzut oka. Jeźliby tak zmianę się uczyniło, to pierwsze 12 miesięcy miałyby każdy po 28 dni, czyli akurat 4 tygodnie każdy a nowy miesiąc, trzynasty, miałby 29 dni — aby uczynić razem 365 dni a 30 dni w lata przestępne.

Po kilku dniach nie potrzebny wcale udawać się do kalendarza, ponieważ ten sam dzień tygodnia miałby tę samą datę przez cały rok. Np., jeźliby dzień 1 Stycznia wypadł w poniedziałek, to każdy poniedziałek byłby 1-ym, 8-ym, 15-ym i 22-gim; każdy wtorek 2-gim, 9-ym, 16-ym i 23-cim miesiąca, itd. przez cały rok. Zmiany księżycy byłyby mniej więcej w tych samych datach przez cały rok, i wiele rachub, jak np. liczenie procentów, obliczanie czasu przypadania placenia weksli Wielkanocne i wiele innych dat ważnych byłyby bardzo łatwymi.

WYRZUTY SUMIENIA.
(Opowiadanie).
(Dla "Gaz. Pol.")

On za morza w obce kraje Pojechał szukać wolności; Zakamienił serce swoje; Zrzekł się kwiatów swej młodości.

Jeden tylko cel w przyszłości Swojemu naznaczył życie: Krzewić w świecie pieśń miłości, Podawać pokarm uczniu.

Często dumiał nad księżkami, W nich swej duszy wzmacniał siły, Lubił rzyć się z swymi myślami, W dumi ojczystej mogiły.

Czuł poświęcenie czar w swej duszy, Chciał wzbudzić olbrzymie dzieje, I z pieśnią co bole głębiej Głosił: Polska już istnieje!

Wiele czasu upłynęło, Lecz nasz druh był jeszcze młody, W świecie niby dzień zaczęło... Powiślał wietrzyk swobody.

Lecz on już jeżał w zwątpieniu — Z większą troską w świat spoziarał;

Nie miał czynów w życiu cieniu, Zatrutym tochem dni swe wapiarał.

Była jesień. Sposepniałe nikiły na tury ozdoby, A ponurość jego duszy zwiększała swoje zasoby.

Jakiś ciężar leżał mu w sercu, Wszelkie światła przed nim zgasty, Jak w jesiennym łask kobiercu, Różne żadne mu nie rościły.

I w tak ducha złym terminie, Czas mu rwał dnie bezowocne; Aż nareszcie życia pienie Przebiło mu myśli mroczne.

Zerwał się na równe nogi I wrok rzucił w świat daleki; Jakiś szczęścia powiew błogi Porwał myśl jego w obłoki.

Przypomniał, że za moarzami W nieszczęśliwym gdzieś tam kraju, Miłość kieruje duszami, Choć kwiat zdrady kwitnie w maju...

Tu mu serce zatętniało, Znow wrok dumnie rozpromienił; W sieć przeznaczeń spojrział śmiało I w siebie... lecz... się zwrócił...

Znow sposepniał, i na piersi Zaburzoną zwiesił głowę, Jak to czynią ludzie szczerzy, Słuchając sumienia mowę.

Znał występki miał dość wiele, Bo nie przedko się ożywił; Widać dreszcze szły po ciele, Bo też żałował się krzywił.

Nareszcie ocknął się zwolna, Podniósł oczy w błękit jasny I jak ptaszek — piosenka polna — Piał on żywo swój doczesny.

J. Hertmanowicz.

PIEŚŃ.

(Dla "Gazety Polskiej").

Tyle głosów! — Zgad te głosy?

Co mą duszę dręczy...

Inne rwać mię pod niebiosy,

Inne piekło stręczyć.

A ja dumam wciąż zgnębany

Śród życiowych fal,

A tam zakuty w kajdany

Kraj mój śpi w oddali.

Tam mój ojciec, siostry, bracia,

I matki mogiła;

Wiem tam płynąć me uczucia,

Tam mej duszy siła.

Tu cień tylko mój... Niestety!

Ja tu sam przebywam;

Tu do życia zbliżam metę,

Owoc czasu zrywam...

Gdy stronnie swe czas zmienia

W formie dnia i nocy.

Wyrzuty mego sumienia

Dają znak straszący...

Wtemczas dusza wzrok otwiera

Z niepokojem, drżąc,

I z tęsknotą w dal spoziera

W stronę wschodu słońca.

I widzi jak ojciec stary

Ma zranione serce,

Nie mając żadnej podpory

Z synów w gospodarce.

W rozrzewnieniu gorzkim w niebo

Zwraca smutne oczy...

O rodzina moja gło! —

Jak widok uroczy...

A tam matka droga w grobie

Śpi snem nieprzerwanym,

Przy niej w szczęściu życia dobie

Był ten świat różnany.

Lecz z nią razem szczęście nasze

W grobie się schowało,

Wiem wspomnienie to iżą roszę,

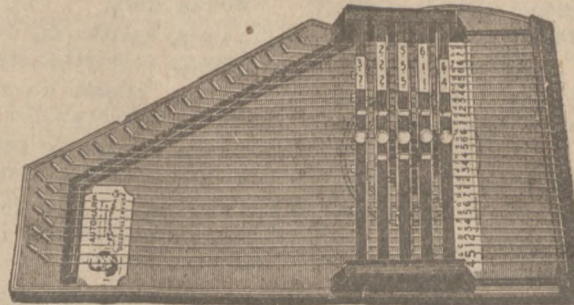
Choć tego za mało.

J. Hertmanowicz.

PREMIA No. 8.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej." Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny Autoharp za dopłatą 8 dolarów. Cena tego Autoharpu jest 9 dolarów, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i Autoharp wynoszą 10 dolarów. Kto już odebrał był premię a życzy sobie ten piękny instrument niechaj przysła 9 dolarów.

AUTOHARP.



No. 500—1001.

28 strun, 7 sztab, wydające 7 różnych głosów.

Sliczny i dźwięczny ten instrument jest nadzwyczaj stosowny w zabawach młodzieży. Nie jest żaden tani autoharp — lecz instrument pierwszej klasy. Trwały, dźwięczny a głosy są przejmujące melodyjnymi. Cena 9 dolarów.

Wyśłamy Ekspresem starannie w pudełku zapakowane. Przesyłkę opłacamy.

PREMIA No. 7.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej." Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny "Celestina" za dopłatą \$14.00. Cena tej "Celestiny" jest 15 dolarów, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i "Celestina" wynoszą 16 dolarów. Kto już odebrał był premię a życzy sobie ten piękny instrument niechaj przysła 15 dolarów.

CELESTINA.

Piękny ten instrument muzyczny jest znacznym ulepszeniem od dawniejszych organetów, od których wziął swój początek. Muzyka jest wydawana za pomocą przedziurawionego sztywnego papieru, na wałkach zawiniętego, z których można nabyć dowolnie.

Jest tak pojedynczym że dziecko może na niem grać.

Kreśli się tylko korbą. Wygrywa wszystkie sztuki, staro i nowo modne.

Jest to instrument piszczałkowy. Posiada 20 piszczałek silnego i słodkiego tonu a muzyka jest dostateczną aby mogła wyraźnie być słyszana w dużej hali.

Nie ma tu żadnego skomplikowanego mechanizmu.



No. 1000.

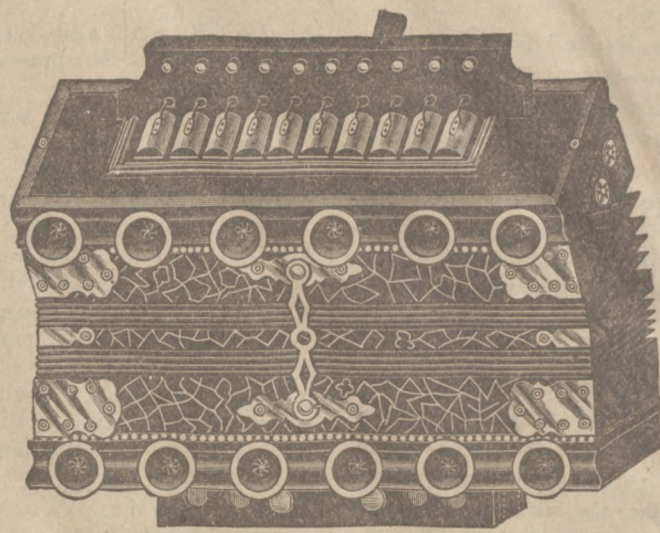
Cena \$15.00 z jednym wałkiem. Extra wałki po 75c. 1.00 1.25 1.50 2.00 2.50

Wyśłamy Ekspresem starannie w pudełku zapakowane. Przesyłkę opłacamy.

PREMIA No. 10.

Dla starych i nowych abonentów Gazety Polskiej. Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny Harmonikę za dopłatą 2 dolarów. Cena tej Harmoniki jest 3 dolary, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i Harmonika wynoszą 4 dolary. Kto już odebrał był premię a życzy sobie tę piękną Harmonikę niechaj przysła 3 dolary.

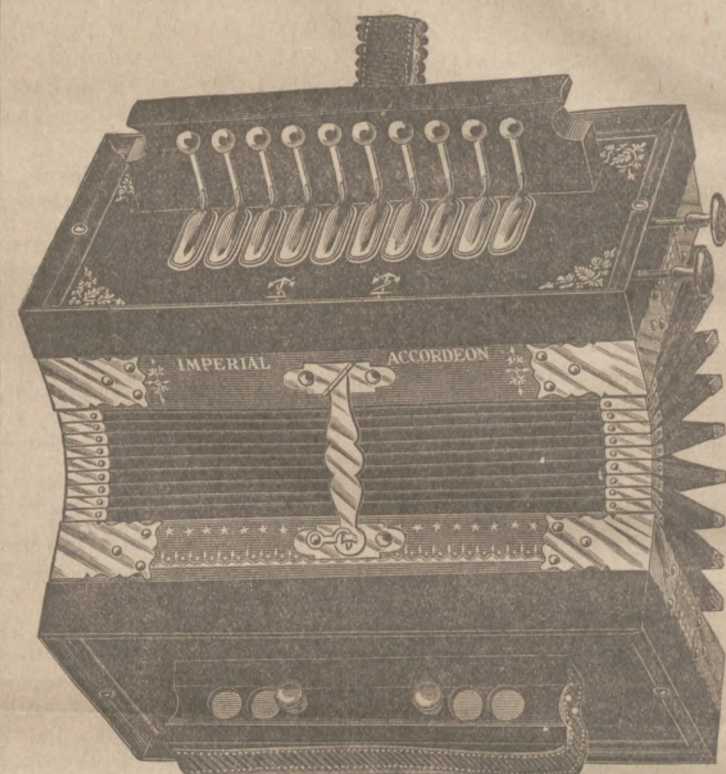
Harmoniki.



No. 150—710.

Obsada sztukateryjna, otwarta klawiatura, niklowe klucze, narożniki i klamry, dubeltowe miechy 10 kluczy, 2 stopy, 2 rzędy piszczałek. Cena 3 dolary. Wyśłamy Ekspresem, dobrze w pudełku zapakowane. Przesyłkę opłacamy.

Dla starych i nowych abonentów Gazety Polskiej. Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny Harmonikę za dopłatą \$6.50. Cena tej Harmoniki jest \$7.50, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i Harmonika wynoszą \$8.50. Kto już odebrał był premię a życzy sobie tę piękną Harmonikę niechaj przysła \$7.50.



No. 375—236.

Obsada szeroka hebanowa sztukateryja, złoczone wyciskane kratki, patentowe klucze niklowe, srebrne wyciskane miechowce ramy, niklowe ochronny miechowce, niklowe rogi i klamry.

10 kluczy, 2 stopy, 2 rzędy piszczałek, Cena \$7.50. Przesyłkę opłacamy.

Wyśłamy Ekspresem, dobrze w pudełku zapakowane.

PREMIA No. 5.

Dla starych i nowych abonentów "Gazety Polskiej." Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny organ za dopłatą 11 dolarów. Cena tego organu jest 12 dolarów, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i organ wynoszą 13 dolarów. Kto już odebrał był premię a życzy sobie ten piękny instrument niechaj przysła 12 dolarów.

"Nawet dziecko może grać."

DOSKONAŁY

Instrument Muzyczny.



Concert Roller Organ.

Cena \$12.00 z 5 wałkami. Instrument ten posiada głębszy i dźwięczniejszy ton. Dostarczy pięknej muzyki na wszelkie okazje zabaw, tańców, wieczorków itd.

Obsada jest dobrze zrobiona z czarnego drzewa orzechowego, elegancko wykończona, i jest ozdobą pokoju.

Wałki używane w tym instrumencie mają tę dobrą stronę że wytrzymują dłużej jak tysiące papierów dziurkowych.

Instrument ten nie używa papieru przedziurawionego. Jedynie wymiata się wałek a zakłada się drugi a to zajmuje tylko chwilę. Cena \$12.00.

Extra wałki kosztują 4 dolary tuzin. Wyśłamy Ekspresem dobrze w pudełku zapakowane. Przesyłkę opłacamy.

JABŁONIE — KARŁY.

Które się ciągną w ogrodach na sznurach, lub też hodują się stółkowo w pokojach. Dwuletnie po \$1.75.

Bismarckapfel.—Październik—Luty. Nowy gatunek, pochodzi z Nowej Zelandyi, pierwszorzędnego dobroci, odznacza się wielkością i piękną, rodzi nadzwyczaj obficie, jedno roczne szepce, często już wydają owoce.

Cardinal.—Jesień. Owoc duży. Rodzi obficie.

Esquisse de France.—Listopad—Grudzień. Owoc pierwszorzędnego stołowy, kwaskowo-słodki.

Joseph Musch.—Koniec zimy.

Königsapfel Kunze's.—Listopad—Kwiecień. Owoc soczysty, aromatyczny. Rośnie dobrze.

CZEREŚNIE.

Szczepki jednoroczne, sztuka po 75 centów.

Bigarreau d'Esperen.—Owoc duży, czerw., żółtym marmurk., bardzo dobry, w połowie Czerwca.

Bladoróżowe sercowe późniejsze.—Rozpowszechnione w okolicach Warszawy i na targi w wielkich ilościach dostarczane.

Herzkirsche Neue Ochsen.—Czarno-brunatna, wielka i piękna.

Knorpelkirsche grosse schwarze. (Bigarreau noir).—Brunatno-czerwona, prawie czarna, zasługuje na rozpowszechnienie.

Schrecken's Kirsche.—Czarno-brunatna, dojrzewa zupełnie czarna. Zasługuje przez swą wielkość, wyborowy smak i wczesne dojrzewanie na rozpowszechnienie.

WIŚNIE.

4 do 5 stóp wysokie, sztuka po 35 centów.

Early Richmond (Kentish Virginian May).—Średnie, ciemno-czerwone; rozpylające, soczyste, żwawe, kwaskowy smak.

Jest to jedna z najcenniejszych i najpopularniejszych kwaskowych Wiśni; jest nieprześcignioną w użyciu kucharskim i jest nadzwyczajnie urodzajna. Czerwiec.

English Morello.—Średnio wielkich; czarno-czerwone; bogate, kwaskowe, soczyste i dobre; bardzo urodzajne. Sierpień.

Large Montgomery.—Wielka, czerwona, kwaskowa Wiśnia, większa jak Early Richmond, a pełna dziesięć dni późniejsza. Czerwiec.

Late Duke.—Wielka, lekko czerwona, późna i piękna. Lipiec.

Olivet.—Pochodzenia francuskiego. Wielka, kulista, bardzo świeżą się, gatunek bardzo czerwony; mięso czerwone, czyste, bogate i silne; bardzo słodki, pod kwaskowy smak. Czerwiec.

Extra wielkie Early Richmond, 6 do 7 stóp po 75c.

Extra wielkie Early Richmond, 7 do 8 stóp w koronach i z owocem po \$1.25

ŚLIWY (plums).

Botan.—Tło cytrynowo-żółte, niemal okryte żwawo-wiśniowato, z ciężkim kwieciem; wielkie do bardzo wielkich; podługowate, zakończone się do punktu jak Wild Goose; mięso pomarańczowo-żółte, rozpylające, bogate i wysoko perfumowane. Drzewo silne i wytrzymałe.

2 do 3 stóp, sztuka po 20 centów

3 do 4 stóp, sztuka po 35 centów

6 do 7 stóp, sztuka po 75 centów

De Soto.—Powstały w Wisconsin. Bardzo wytrzymałe i urodzajne; rodzi młodo; owoc średni, z kulkami żółtymi i czerwonymi, dobry gatunek. Jedną z najlepszych sliw do zasadzenia blisko innych gatunków wymagających nawozu.

Wrzesień. 6 do 7 stóp, sztuka po 75 centów

Forest Garden—6 do 7 stóp, sztuka po 75 "

Lombard—6 do 7 stóp, sztuka po 75 "

Mariana—6 do 7 stóp, sztuka po 75 "

" 7 do 8 stóp, (w koronie) po \$1.50

Pottawatomie—6 do 7 stóp, sztuka po 75 centów

Quackenboss—Wielkie, podługowate, owalne, mocno fioletowe, nieco twarde, żwawe, soczyste, słodkie i wyborne. Mocno przylega do pestki; urodzajne. Cenne na targ.

Październik. 2 do 3 stóp, sztuka po 20 centów

Reine Claude de Bauvay (Renkloda). Koniec Września. Owoc duży, żółtawo-zielony.

2 do 2 stóp, sztuka po 20 centów

Robinson—6 do 7 stóp, sztuka po 75 centów

Shropshire Damson (Damasya).—Śliwka dobrej jakości, tak wolna od napadu kurkuli jak zwykle Damasya, a tego samego koloru. Mięso jest koloru bursztynowego, soczyste i reżkie. Wrzesień.

1 do 3 stóp, sztuka po 20 centów

Weaver—6 do 7 stóp, sztuka po 75 centów

Wild Goose—Owoc średni, fioletowy, z niebieskim kwieciem; mięso soczyste i słodkie. Lipiec.

2 do 3 stóp, sztuka po 20 centów

3 do 4 " " " 35 "

6 do 7 " " " 75 "

Wolf.—Niemal tak wielkie jak Lombard, i zupełnie ma wolne pestki; wyborne do gotowania i do podawania z cukrem, tak jak używane są Brzoskwinie. Drzewo rośnie do rze; bardzo jest wytrzymałe i staje się popularnym gdzie tylko je poznają. Dojrzewa w Sierpniu.

6 do 7 stóp, sztuka po 75 centów

BRZOSKWINIE (Peaches.)

5 do 6 stóp, sztuka po 45 centów.

Crawford's Early. (Crawford'a Rychle).—Ta bardzo piękna i najlepsza z żółtych brzoskwin jest bardzo szanowana jako na targ użyteczna. Owoc jest bardzo wielkim, podługowatym; skóra żółta, z pięknym czerwonym zabarwieniem; mięso żółte, soczyste, słodkie i wyborne. Zdziwająco urodzajna i wytrzymała. Z końcem Sierpnia.

Crawford's Late. (Crawford'a Późne).—Owoc jak najwięksi; skóra żółta lub zielono-żółta, z ciemnym czerwonym zabarwieniem; mięso żółte; urodzajne. Jedno z najpiękniejszych z późnych gatunków. Z końcem Września.

Elberta.—Pochodzi z Georgia. Drzewo rośnie doskonale i jest bardzo urodzajne; utrzymują iż jest bardzo wytrzymałe w rozkwicie. Wielki gatunek; mięso żółte i bogate bardzo soczyste. Dojrzewa pomiędzy Rychlami a Późnami Crawford'a.

Stump the World.—Bardzo wielkie, okrągławe; skóra biała, z żwawym czerwonym zabarwieniem; mięso białe, soczyste i dobre. Koniec Września.

Wheatland.—Trzydziestu-dziewięć brzoskwiń wazyło 18 funtów. Dostało pierwszą nagrodę za wielkość, jakość i piękność na Wystawie Stanowej New York State Fair. Dojrzewa pomiędzy Rychlami a Późnami Crawford'a a jest większym jak którekolwiek z tychże. Od 1 do środka Września.

MORELE ROSYJSKIE (Apricots.)

Są one zupełnie różnymi od gatunków europejskich. Najgłówniejszymi charakterystykami są: skrajna wytrzymałość, albowiem wytrzymały 30 stopni niższej zera bez szkody; rychłe rodzenie, urodzajność i wolność od plag robactwa i chorób. Następujące są najlepsze a które zostały wypróbowane zupełnie:

Alexander.—Bardzo wytrzymałe, ogromnie urodzajne; owoc wielki, żółty, z płatkami czerwonymi; bardzo piękny, słodki i wysmienity. Lipiec.

3 do 4 stóp, sztuka po 50 centów

5 do 6 stóp, " " 75 "

WINOROŚLE.

Wszystkie poniżej podane gatunki wina są dwuletnie, sztuka po 30 centów (oprócz nowego gatunku "Illinois"), które kosztuje dwa dolary sztuka. Siedmioletni "Concord" rodzący obficie od czterech lat sprzedaje po dolarze.

Brighton.—Pokrzyżowane pomiędzy Concord a Diana Hamburg. Daje najlepszą satysfakcję. Grona są wielkie, owoc średni, ciemno-czerwony; mięso słodkie, delikatne i najlepszego gatunku. Dojrzewa wcześniej jak Delaware.

Catawba.—Grona wielkie i łózne, owoc wielki, koprowo-czerwonego koloru; stawający się fioletowym gdy dojrzają; wymaga bardzo dobrej ziemi i warunków, dobrej uprawy i ciepłych pór; dojrzewa zupełnie dobrze w zachodnim New York.

Champion.—(Talman.) Gatunek ten jest cenionym dla swej rychłości, albowiem dojrzewa wiele dni prędzej jak Hartford, a równa mu się w smaku.

Clinton.—Grona duże, mięso bogate słodkie, jędrne, dojrzewa rychło.

Concord.—Gatunek bardzo popularny tam gdzie wyborowe gatunki nie dojrzewają; powszechnie zdrowy, jędrny i urodzajny; mięso nieco masłowate; umiarkowanie soczyste i słodkie. Grona wielkie, niemal czarne; z kwieciem. Rychle.

Delaware.—Jedno z najlepszych winogron. Grona małe, ściśle, owoc nieco mały, okrągły; skóra cienka, lekko czerwona; mięso bardzo soczyste, bez twardej miazgi, z nadzwyczaj słodkim, korzennym i wybornym smakiem. Winne macie są umiarkowanie silne, bardzo wytrzymałe i urodzajne.

Elvira.—Białe, ma wielki owoc i twardą skórkę. Jest silnie rosnące, zdrowe, wytrzymałe i urodzajne. Dojrzewa późno.

Empire State.—Grona wielkie, od sześć do dziesięć cali długie. Owoc średni do wielkiego, okrągło owalny; kolor biały z bardzo lekkim zabarwieniem żółtem, po kryte z grubym białym kwieciem; liście grube, gładkie. Mięso delikatne, soczyste, bogate, słodkie i jędrne; z małym zapachem własnego aromatu; bardzo wytrzymałe i urodzajne.

Eaton.—Czarne; grona i owoc największego gatunku; nie tak rychłe ani tak słodkie jak jego macica Concord, lecz równie przyjemne z delikatnym mięsem; bardzo wytrzymałe, zdrowe i urodzajne. Pochodzi z Massachusetts.

Hartford Prolific.—Grona wielkie; owoc duży, okrągły, kolor niemal czarny, pokryty pięknym kwieciem; mięso słodkie i soczyste. Dojrzewa cztery lub 5 dni prędzej od Concord, bardzo cenne dla swojej wytrzymałości, obfitej urodzajności i rychłego dojrzewania.

Illinois Highland.—Czarne; grona i owoc bardzo duże i piękne. Dojrzewa z Catawbą; gatunek bardzo dobry; bardzo pożądanym gdzie tylko dojrzewa.

Ives.—Prawdopodobnie sadzonka z Izabeli; bardzo wytrzymała i urodzajna, lecz z twardym kwaskowym środkiem.

Moore's Diamond.—Rośnie bardzo silnie, z ciemnym zdrowym liściem, zupełnie wolne od śnieży. Bardzo urodzajne; grona duże, piękne i ściśle; kolor delikatny, zielonawo-biały, z bogatym żółtym zabarwieniem gdy zupełnie dojrzale. Skóra gładka i wolna od kropek; mięso delikatne, soczyste i niemal przezroczyste, z bardzo mało pestkami. Owoc niemal tak duży jak Concord; bogaty, słodki i jędrny. Dojrzewa jakie dwa tygodnie przed Concord.

Moye'r.—Czerwone; pochodzą z Canady; winorośl bardzo wytrzymała, zdrowa i urodzajna; grona i owoc mały; dojrzewa bardzo rychło; podobne do Delaware. Słodkie skoro dostanie zabarwienie. Skóra cienka, lecz mocna; mięso delikatne, bogate i soczyste.

Niagara.—Pochodzi z Lockport, N. Y., z r. 1868, i jest pokrzyżowaniem pomiędzy Concord a Cassidy, po raz pierwszy owoc wydało w r. 1872. Od tego czasu co rok wydaje obficie owoc wyborowy. Winorośl jest bardzo silną i bardzo wytrzymałą; liście są grube, skórzyste i ciemnego glancu zielonego; grona bardzo duże równe i ściśle; owoc tak duży jak Concord i skóra jest cienka, lecz mocna. Gatunek dobry, rozpylające się i słodkie. Dojrzewa wraz z Concordem.

Pocklington.—Jest sadzonką Concordu. Powstało i urosło z nasienia zasadzonego przez John'a Pocklington w powiecie Washington, N. Y., w górzystej, zimnej i późnej okolicy. Winorośl jest zupełnie wytrzymała, tak co do drzewa jak i w liściach. Rośnie silnie, nigdy nie ma śnieży; kolor ma lekko złoto-żółty, owoc czysty, soczysty i słodki aż do środka; grona bardzo duże; owoc okrągły i bardzo gęsty.

Rogers Hybrid—Winorośl.

Agawam (No. 15)—Wielkie, okrągłe, rychłe i bardzo silnie rosnące. Bogaty, szczególnie aromatyczny smak.

Lindley (No. 9)—Podobne do Massasoit, lecz odmiennego smaku.

Merrimack (No. 19)—Bardzo wielkie i rychlejsze od Diany. Owoc i grona bardzo duże, ściśle; rośnie silnie.

Vergennes.—Przypadkowo sadzonka znaleziona w Vergennes, Vt. Wolna od śnieży, bardzo urodzajna, grona duże, owoc wielki, ściśle się trzyma na łodydze; kolor lekko bursztynowy, bogaty i wyborowy, mięso delikatne i mięsiste. Dojrzewa tak rychło jak Hartford Prolific i doskonale trzyma się późno.

Wyoming Red.—Bardzo rychło czerwone wino, bardzo pożądanym dla ogrodu i winnicy; dobrze i zdrowo rośnie; grona i owoc mały do średniego, słodki.

AGREST

pienny wielko-owocowy.

Industry.—Rośnie silnie, prosto i wydaje więcej owocu jak który inny gatunek. Jest najlepszym gatunkiem na użytku targowy, z powodu własności które posiada w puszczaniu kwiecia późno a potem tak brzmi, że nabywa stosownej wielkości dla zbierania go zielonym prędeż jak jaki inny gatunek. Jeżeli się go pozostawi do dojrzewania to nabierze ciemnego czerwonego koloru, z przyjemnym bogatym smakiem.

Dwuletnie, sztuka po 50 centów

Agrest krzewiasty wielko-owocowy.

Downing.—Pochodzi z Newburg, N. Y. Owoc duży, okrągły, lekko zielony, z wyraźnymi żyłkami; skóra gładka, mięso miękkie, soczyste i bardzo dobre. Silne i urodzajne. Dwuletnie, sztuka po 40 centów

Agrest krzewiasty czerwony.

Houghton's Seedling.—Średni gatunek amerykański, rodzi obficie i regularnie, nigdy nie śnieży; owoc gładki, czerwony, delikatny i bardzo dobry; bardzo cenny. Dwuletnie, sztuka po 30 centów

PORZECZKI (Świętojanki — Currants.)

Dwuletnie, sztuka po 30 centów.

Black Naples.—Bardzo wielkie, czasami pół cala w średnicy. Wyborne na robienie wina lub powidel.

Cherry.—Największa z wszystkich czerwonych świętojanek. Owoc nie raz więcej jak pół cala w średnicy; grona krótkie, roślina jest bardzo silną i urodzajną gdy się zasadzi na dobrej ziemi i dobrze uprawianej.

Fay's Prolific.—Kolor głęboko czerwony, bardzo obficie rodzi; łodyga dłuższa jak u "Cherry" i owoc utrzymuje swoją wielkość aż do końca łodygi lepiej. Jakość, najpierwszej klasy; nie tak kwaskowate jak "Cherry", najlepszy z czerwonych świętojanek.

Lee's Prolific.—Angielska produkcja wielkiej wartości. Owoc jest wielkim i dobrego gatunku; krzew rośnie silnie i jest ogromnie urodzajnym, a ztąd jest zyskownym.

Long Bunch Holland.—Nowy gatunek.

Red Dutch.—Wyborny gatunek dobrze znany.

Victoria.—Wielkie, żwawe czerwone; z bardzo długimi gronami, późne; rodzi obficie. Bardzo pożądanym.

White Dutch.—Wyborny i dobrze znany gatunek.

White Grape.—Bardzo wielkie, żółtawo-białe, słodkie lub bardzo łagodnie kwaskowe, wyborowy gatunek i cenne na stół. Jest to najpiękniejszy z białych gatunków. Bardzo odmienny od "White Dutch", mając zwyczaj nisko rozłożyste i ciemno-zielone liście. Bardzo urodzajne.

MALINY (Raspberries.)

Sztuka 10 centów. Tuzin 25 centów.

Cuthbert.—Zupełnie wytrzymałe. Trzcina jest wielką i silną i bardzo urodzajną. Owoc bardzo wielki, szyszkowaty; bogato-karmazynowy; bardzo piękny i jest tak silnym że może być poselanym wiele set mil koleją bez szkody. Smak bogaty, wysmienity i wyborowy. Dojrzewają umiarkowanie rychło i dobrze przetrzymuje aż wszystkie znikną.

Golden Queen.—Najlepszego smaku z wszystkich malin. W wielkości równa się Cuthbert'om; ogromnie urodzajne; rośnie bardzo silnie i jest dosyć wytrzymałym nawet na skrajne północne okolice, i wytrzymało tam gdzie Cuthbert ucierpiał. Z tym gatunkiem jest się w stanie zaspokoić żądanie maliny żółtej, wysokiego gatunku, wzrostu silnego i zupełnie wytrzymałego.

Turner.—Śliczna czerwona jagoda pięknej wielkości i wysmienionego gatunku; jest uważanym jako najbardziej wytrzymały i najurodzajniejszy gatunek.

Black Caps (Czarne Maliny.)

Gregg.—Jest to decydująco największa Black Cap, jaką tylko widzieliśmy, i daleko przewyższa w wielkości sławne Mammoth Cluster, i w przecięciu wydaje gdy pielęgnowane jest bok przy boku, zupełnie tak samo, od jednej trzeciej do połowy więcej.

Nemaha.—Nowy Black Cap, bardzo wytrzymały, dojrzewa z Gregg'em i podobny jest mu w owocie.

Sohegan.—Gatunek pozytywnej wartości, wybornej jakości, niemal tak duży jak Gregg, i również zadziwiająco płodny, i w tym względzie przewyższa wszystkie znane Maliny. Jest zupełnie wytrzymałym i bardzo rychłym, najmniej dwa tygodnie rychlejsze jak Doolittle. Wszystkie oznaki wskazują, że ten gatunek stanie się najbar dziej pożądanym.

Kansas.—Black Cap; największa z wszystkich roślin co do wzrostu; wolna od chorób; urodzajna, najbogatsza w jakości; bardzo wytrzymała.

JERZYNY (Blackberries.)

Po 30 centów sztuka.

Early Harvest.—Gatunek wiele obiecujący, jest bowiem bardzo rychłym w dojrzewaniu i zawsze pewnym. Trzcina jest prosta w wzroście, wystawiająca silnie i mocno. Wytrzymałszy od Kittatinny lub Lawton; ogromnie rodzi. Jagody są słodkie i najlepszego gatunku lubo nie tak wielkie jak innych gatunków.

Kittatinny.—Począyna dojrzewać po Wilson's Early i dłużej pozostaje w rodzeniu, jest dojrzalszym skoro staje się czarnym i jest słodszy, rychlejszy i lepszy we wszystkich względach jak Lawton, do którego jest podobny z rośliny i owocu

Lawton.—Owoc bardzo wielki i czarny, wyborowego gatunku; płodzi obficie.

Snyder.—Bardzo wytrzymała, ogromnie rodzi, średnia; niema żadnego kwaskowego jądra; pol ma tyle cierni co Lawton lub Kittatinny i jest niemal prostą i krótką. Najobfitsze rosną jerzyny.

Taylor.—Jedną z największych jerzyn. Owoc najlepszego gatunku, rozpylający się i bez jądra; bardzo urodzajna i wytrzymała.

Wilson Junior.—Sadzonka z Wilson's Early; dojrzewa tydzień prędzej jak ten gatunek; owoc największej wielkości; krzew silny i zdrowy.

TRUSKAWKI (Strawberries.)

100 za \$1.50, 1000 za \$7.50.

Buach.—Rośnie silnie i wolno, tak jak Crescent, tylko że dostaje roślinę i liście dwa razy tak duże; zdrowa i wolna od śnieży; wydaje duże i żwawe szkarłatne jagody, nieco miękkie, i gatunku dość dobrego; dojrzewa rychło i udaje się na lekkim lub ciężkim gruncie; bardzo cenny gatunek na targ.

RÓŻE,

pnące się i mechowe, (Climbing and Moss Roses.) Dwuletnie — po 30c. sztuka następujące:

Moss Roses — Climbing Roses.
Perpetual White, Pink Moss, Raphael, Rhein Blanch, Salet, Climbing Roses, Bride of Washington, Russell's Cottage, Seven Sisters, Temite Bell, Victor Verdier.

Hybrid — wietrze.
Blanch Marvins, Countess de Murinais, Crested, Henry Martin, Princess Adelaide, Płacie się Róże, Cruidor Rambler, Emp. China, Eva Corinne, Gen of the Prairie, Baltimore Bell, Prairie Queen.

Hybrid — wietrze.
Anna de Diesbach, Belle Normandy, Beauty of Waltham, Countess de Roseberry, Duchess of Meoag, Coquette des Alpes, Dismore, Duke of Connaught, Enfant Mt. Carmel, Eugene Farey, Emperor of Morocco, Fannie Petzold, Gen. Jacqueminot, La Reine, Louis Odier.

Drzewa cieniokładne i krzewy mam w swej Szkółce w wielkim wyborze, jak naprzykład:
Jesiony, Lipy, Orzechy, Brzośli, Klon, Tulipowce, Topole, Wierzby, Morwy, Kasztany, i wiele innych, które się sadzi w Chicago i okolicy, dla przyszkodzenia ulic. Te jesienni p. Walenty Wlekiński zakupił z mej Szkołki 400 sztuk drzew do swego Parku, placąc gotówką \$375.

AMERYKA.

Walka pomiędzy kandydatami na senatora ze Stanu Illinois.

W bieżącym tygodniu odbywa się w Springfield, stolicy naszego Stanu, walka polityczna pomiędzy kandydatami o "roge" senatorską John'a M. Palmer, którego czas się kończy.

Ubiegają się kandydaci: alderman Madden, kongresman "Billy" Mason, Hitt, Allerton a za "ciemnego konia" jest uważanym nowo wybrany gubernator John M. Tanner. Senatora Stanów Zjednoczonych wybiera legislatura, tj. izba reprezentantów i senat Stanu.

Trzęsienie ziemi w Canadzie.

Ottawa, Ontario, Canada, 2 stycznia. Dzisiaj Ottawa została nawiedzona trzęsieniem ziemi, krótko po północy. Żadna jednak szkoda znaczniejsza nie została wyrządzona.

Anglicy wykupili kopalnię złota w Cripple Creek.

Rochester, N. Y., 29 grud. J. D. McMasler co dopiero powrócił z Londynu, gdzie udało

ma się sprzedać trzy czwarte "Coledonia" kopalni złota za \$575.000.

"Coledonia" znajduje się w Cripple Creek, Colo., okręgu górniczym i jest dosyć rozwiniętą dla okazania jak jest bogata.

Toczą się rokowania, na mocy których Anglicy zamierzają wykupić jeszcze trzy kopalnie.

Arcybiskup Fabre umarł.

Montreal, Quebec, Canada, 30 grud. Arcybiskup Fabre, głowa rzymsko-katolickiej archidiecezyi w Montreal, umarł dzisiaj wieczorem na raka na wątrobie, w wieku lat 69.

Obrabowali bank.

Des Moines, Iowa, 30 grud. Donoszą z małej miejscowości Sully, w Iowie blisko Newton, że złoczyńcy jacyś obrabowali stanowią bank. Rabusie zabrali wszystką gotówkę, którą obliczają na 15 do 20 tysięcy dolarów. Po rabusiach nie ma żadnego śladu.

Jan Reszke jako "Siegfried".

New York, 30 grud. Była dzisiaj akurat północ gdy "Siegfried" oddał ostatni ułkon licznie zebrane i bardzo wzruszonej publiczności w Metropolitan Opera House. Noc ta była koronującą dla pana Jana Reszke. Jako "Siegfried" oczarował on całą publiczność. Edward Reszke, występował jako szlachetny włóczęga i jego gra była znakomita.

Wogóle panował entuzjizm niesłychany dla obydwu artystów.

Bezpłatne książki szkolne w szkołach publicznych.

Springfield, Ills., 30 grud. "Stowarzyszenie Nauczycielek i Nauczycieli Stanu Illinois" postanowiło stoczyć walkę przed stanową legislaturą ażeby uzyskać dla uczniów bezpłatne książki szkolne. Postanowienie to zostało dzisiaj uchwalone.

Jednym z najgorętszych stronników i zwolenników wolnych książek szkolnych jest prof. David Felmley, od kolegium Normalnego, który utrzymywał niezłomnie, że Stan powinien tak samo dawać uczniom bezpłatnie książki szkolne jak daje wolną i bezpłatną szkołę. We wszystkich 45 Stanach Amerykańskiej Unii idea jak najtańszej nauki codziennie naprzód postępuje a bezpłatne książki są jednym z najlepszych kroków w ogólnej pracy cywilizatorskiej.

Dzieci mają dostawać w szkołach publicznych darmo książki, ołówki, papier i tablice — słowem wszystko do nauki potrzebne.

Wielka fabryka dywanów rozpoczęła pracę.

Yonkers, N. Y., 30 grud. Zaraz po Nowym Roku rozpocznie się praca w fabrykach dywanów firmy "Alexander Smith & Sons Carpet Mills". Pracy zaprzestano od przeszło 2 miesięcy, lecz zaczęło się po małym stopniowo aż wszyscy 7.000 ludzi nie będą w pracy. Wyplata tygodniowa wynosi \$60.000.

Mularze w Milwaukee zastrajkują.

Milwaukee, Wis., 30 grud. Mularze i ceglarze w naszym mieście, pomimo odradzania konserwatywnych członków, unii mularskiej, postanowili w sobotę 2 stycznia zastrajkować o powiększenie zapłaty o 15c. na godzinę. Obecna płaca jest 25c. za godzinę a żądanie jest o 40c. W obec obecnego spokoju w budowlanym interesie, uważają tutaj krok mularzy za nierozsądny.

Wielkie fabryki zapalek rozpoczną pracę.

Philadelphia, Pa., 30 grud. Dwie wielkie fabryki zapalek w North Camden, N. J., które były bezczynne od pewnego czasu, rozpoczęły operacje z dniem 1 stycznia z ulepszoną maszyną i z produktem najmniej 5 wagonów na dzień. Obydwie fabryki będą operowane w opozycji do trustu Diamond Match Co., z czego skorzysta publiczność.

Mityngi dla Kubańczyków.

Omaha, Nebr., 30 grud. Dziś wieczorem odbył się wielki mityng dla Kubańczyków. Senator John M. Thurston był najgłośniejszym mówcą wieczoru i jego mowa, lubo krótka, była bardzo poruszająca, dla uznania Kubańczyków jako stronę wojującą.

Kansas City, Mo., 30 grud. Tutejsza "Music Hall" była dzisiaj przepelniona sympatyzorami niepodległości Kubańskiej. Przyjęto rezolucję, żądając od rządu Stanów Zjednoczonych wzmieszenie się w sprawie kubańskiej w celu uzyskania dla Kuby niepodległości.

Moskal popełnił samobójstwo.

Valparaiso, Ind., 30 grud. H. Karolb, 39, z Chicago, popełnił samobójstwo w Hobart, dzisiaj. Przez 42 dni nie się pod pociąg pasażerski Pensylwania kompanii.

Przed popełnieniem tego, wpisał napisal swoje nazwisko i wiek na kawałku papieru i ten podał agentowi kolejowemu.

Miał lat 24. Rodzice jego przyjechali tutaj dzisiaj po południu i ciało syna zabrali.

Strzelanina w ratuszu.

St. Louis, Mo., 30 grudnia. Szalony z zazdrości i zdecydowany, że niewiasta która nie chciała go dłużej mieć za swego męża ma umrzeć, wraz z jej wujem Juliuszem Schreiber, Jakob Fischel dzisiaj rano usiłował zamordować żonę i wujka, i to w ratuszu miejskim.

Trzy razy dał ognia, lecz jedynie niewiastę zranił lekko a Schreiberowi zadał nieznaczny ranę cielną. O mało co nie utracił życia adwokat Walter F. McEntire, który jest rzecznikiem niewiasty.

Fischel'a osadzono w więzieniu.

Strzelanina w ratuszu wywołała wielką sensację.

Elektryczna kolej z Racine do Milwaukee, Wis.

Racine, Wis., 31 grudnia. Dziś publicznie użyciowi oddana zostanie kolej elektryczna pod tytułem: "Milwaukee, Racine & Kenosha", która w budowie była od przeszło roku. Wagon będą kursowały regularnie poczynawszy od poniedziałku przyszłego tygodnia.

Kolej ta jest z Racine aż do South Milwaukee, przestrzeń 17 mil a w South Milwaukee robi połączenie z Milwaukee kompanią elektryczną. Cena jazdy do South Milwaukee żąd jest 30 centów, a dotąd i napowrót 50 centów.

Człowiek zakończył się śmiercią.

Boston, Mass., 30 grudnia. Levi P. Wyman, sławny restaurator i założyciel słynnych "Wyman'a stacyi przekąskowych", umarł rychło dzisiaj rano w Somerville na czkawkę, którą miał od trzech tygodni nieustannie. Na stacyach przekąskowych dorobił się ogromnego majątku.

Śmierć w eksplozji.

Reading, Pa., 30 grudnia. Dwie niewiasty zostały zabite dzisiaj przez eksplozję dynamitu w domu Eliasza Becker, byłego szeryfa naszego powiatu, w przedmieściu Tuckerton. Niewiastami temi były: jego żona, mająca lat 54 i jej pasierbica, pani Williamowa Stebel, lat 30. Obydwie zostały w straszliwy sposób porażone.

Dostał wyrok na 6 centów.

Oshkosh, Wis., 30 grudnia. Sędziowie przysięgli w sprawie C. R. Burdicks versus W. H. Phillips dzisiaj wnieśli dla skarżącego poszkodowanie w sumie 6 centów i kosza. Prawdopodobnie strona wygrywająca poda o nowy proces.

Burdick, który jest presbyteriańskim kaznodzieją, podał proces o \$25.000 za oszczerstwo. Oskarżony, który jest wartym najmniej \$250.000, zarzucił kaznodziei, że ukradł miotłę. Obaj mieszkają w Oconto.

Dwa banki zamknęły.

Grand Forks, N. Dakota, 31 grud. Dyrektorzy tutejsze-

go Drugiego Banku Narodowego zadecydowali nie otworzyć banku na biznes. Zamknięcie nastąpiło z powodu licznych cofania depozytów.

Beatrice, Nebr., 31 grudnia. Bank Farmers' & Mechanics, instytucja stanowa, rozpoczął dzisiaj dobrowolną likwidację. Ogłoszono, że depozytorzy dostaną wkłady wypłacone w całości.

E. V. Debs oświadcza, iż jest socjalistą.

Terre Haute, Indiana, 31 grudnia. Eugene V. Debs, w liście umieszczonym w "Railway Times" podaje ciekawy list, w którym tłómaczy się dla czego porzuca "partytę ludową" i przyłącza się do socjalistów.

Oświadcza on, że dla tego pracował dla Bryana, iż uważał że wolno-srebrni skłaniają się do jego idei socjalistycznych, lecz skoro poznał, iż tak nie jest, więc bez skrępowań rzucił partytę ludową (populistów) i wolną srebrną a otworzył się oświadcza za socjalistami.

Dalej podaje, że dla klas pracujących nie widzi żadnej ulgi w przyszłości, jak tylko jedynie w partyi socjalistów.

Fabryka fortepianów Weber'a sprzedana.

New York, 31 gr. Weber'a fabrykę fortepianów na licytacji kupił Austin B. Fletcher za \$3.333.33, który obowiązał się spłacić dług \$200 000 spadoobiercom Webera zapisany na hipotecę. Fletcher reprezentował p. William'a E. Wheelock, rzeczywistego nabywcę, prezydenta Weber - Wheelock kompanii, która trudni się tym samym biznesem.

Wielki pożar w Collinsville.

Collinsville, Ills., 1 stycznia. Fabryki cynkowe, własności i operowane przez braci Mesker, zostały dzisiaj niemal całkiem zniszczone przez ogień. Strata wynosi około \$100.000.

On ma lat 89 a jego "młoda żona" lat 97.

Deerfield, N. H., 1 stycz. Jakob Witham i pani Rivers, która była jego gospodynią, pobrali się dzisiaj przed sądem pokoju George W. Brown. On ma lat 89 a jego żona terazniejsza lat 97. Oboje są zdrowymi i rześkimi ludźmi i mogą pożyć wiele lat. Sąsiedzi urządzili im świetną zabawę.

Amerykanie stawają się Indianami.

Profesor Starr, głowa antropologicznego wydziału w uniwersytecie chicagoskim, powrócił z trzymiesięcznej podróży po Pennsylvanii i po Meksyku.

W Pennsylvanii studyował "Pennsylvania Dutch" tj. tamtejszych Holendrów i według swoich wniosków, uważa, że naród amerykański staje się stopniowo, lecz zupełnie pewnie, indyjskim.

Podczas swego pobytu w Meksyku studyował Indian w Guanajuato i w Chapala i swoje spostrzeżenia potwierdził dalszymi odkryciami i zdobyczami na polu naukowym.

Nieszczęście w kopalni srebra.

City of Mexico, Meksyk, 1 stycz. Straszne nieszczęście wydarzyło się w kopalni Santa Gertrudi w Pachuca, w jednej z sławnych srebra tego kraju. Z przyczyny niewiadomej wybuchł ogień w kopalni, tak że odciały wyjście 13 meksykańskim górnikom.

Górnicy znajdujący się na zewnątrz usiłowali zagrożonych ratować, lecz nie udało się. Jeden z nich, Anglik Ned Richards, usiłowanie swoje przypłacił życiem. Wszyscy Meksykanie zginęli — i ciał ich jeszcze dotąd nie wydobyto.

Nieszczęście to wywołało wielkie poruszenie w całym kraju.

Cała rodzina zaczadzona.

Youngstown, Ohio, 1 stycz. Józef Betz, żona i dzieci zostali znaleźni nieżywymy dzisiaj rano w łóżkach w ich mieszkaniu w przedmieściu Struthers, a prztem czterech ich stółowników w stanie nieprzytomnym — z przyczyny ucho-

dzenia gazu z pieca kuchennego. Stołownicy przyszli do siebie, lecz Betzowie poginęli.

Wielki ogień w Nashville, Tenn.

Nashville, Tenn., 2 stycznia. Ogromny ogień nawiedził nasze miasto. Płomienie wybuchły na drugim piętrze sklepu Lebeck, na narożniku Market ul. i rynku miejskiego. Gmach ten wkrótce był pastwą płomieni i ogień przenosił się na inne domy. Straż ogniowa z całego miasta zwołana została do gaszenia pożaru. Straty wynoszą na przeszło 1/2 miliona dolarów.

Huragan w Stanach południowych.

Shreveport, La., 2 stycznia. Straszny huragan z południowo-zachodu zniszczył niemal całkiem miasteczko Mooringsport i narobił wiele szkody w Stanach Missouri, Arkansas i Texas.

W Mooringsport cztery osoby synowie i córki Jesse'go Goodman zostali zabite a więcej jak 40 osób zostało pokaleczonych.

Bankier popełnił samobójstwo.

Liberty, Ind., 2 stycznia. Henry Rusted, kasyer Union County National Banku, powiesił się dzisiaj rano w swoim mieszkaniu. Liczył lat 67 i książki oraz stan kasy są w dobrym porządku. Rusted był starym weteranem.

Lokomotywa wjechała w rzekę.

New Haven, Mo., 3 stycz. Wydarzyło się tutaj znaczne nieszczęście kolejowe, wskutek którego czterech ludzi postradało życie a pięty człowiek został fatalnie poranny. Gdy pociąg frachtowy No. 128, dojechał tutaj, wpadł do rzeki i wtedy kolejnicy się potopili. Konduktorem był C. L. Lee a maszynistą G. Evans.

Córka króla cukrowego ucieka z Anglikiem.

San Francisco, 3 stycznia. Cafe San Francisco o niczem nie rozprawia jak o szczególnym zamejściu panny Emmy Spreckles, jedynej córki milionera cukrowego. Wydało się, że w śróde uszła z pewnym Anglikiem nazwiskiem Thomas Watson, handlarzem zbożem w San Josè. Panna Spreckles liczy 27 lat a jej "mąż" ma lat 50.

Oszalała nagle.

Milwaukee, Wis., 3 stycz. Podczas gdy pani Karolina Berndt, z pn. 1397 14-sta ul. karmiła pierś niemowlę-chłopca, dostała nagle pomieszania zmysłów i bez żadnego ostrzeżenia wybiegła z domu i chłopca rzuciła do cysterny, poczem sama do niej skoczyła. Zimna woda ją orzeźwiła; lecz dziecko już nie żyło.

Śpiew przywrócił go do życia.

Wilmington, Del., 3 stycz. Lekarze tutejsi są zastanowieni szczególnym przypadkiem Franciszka Dougherty, który mieszka w małej miejscinie Newport, 4 mile żąd, który umarł nagle we wtorek i nagle przyszedł do życia w piątek podczas uroczystości pogrzebowych. Liczył lat 14 i jest synem farmera.

W nocy poprzedzającej dzień pogrzebu, żalobnicy śpiewali przy jego trumnie, i nagle spostrzegli, że twarz jego się porusza. Czempredzę zbudził jego matkę i po 6 godzinach udało się go całkiem do przytomności przyprowadzić.

Radość zajęła miejsce smutku i żaloby.

Dostał 2 miliony dolarów "komisowego".

Pittsburg, Pa., 2 stycznia. Henry W. Oliver, naczelnik kompanii "Oliver Iron & Steel Co.", dostał 2 miliony dolarów "komisowego" za przeprowadzenie połączenia się firm Rockefeller'a i Carnegie'go.

Carnegie teraz jest w stanie dyktować całemu światu ceny za stal i żelazo.

Po bitwie.

(List z 1794 r.)

— Obywatelu i mój Generale! Doszedł mnie list twój, przez pana Korynne Na obozowym gdzie pisały wale, Ze syn mój miły poległ za ojczyznę, List twój z pod Chelma, dziesiątego daty, Pieczętowany przy huku armaty. W dwojakim względzie wiadomość tę biorę, Którym siostrą została i tułaczem: Oczy się moje zamierzę i chore Zroszę zrazu ręką i łez płaczem, A potem — z dumą wzniosłem czoło stare, Żem dał ojczyźnie tak drogą ofiarę!

Wiem chociaż — rodzic — przebitą mam duszę, Chociaż dni moje powlokły się ciemniem, — Polak i żołnierz — unosił się muszę

Męską zadością, męzkim uwielbieniem, Jakie dziś całą porusza krainą! Dla bohaterów — za wolność co giną!

Tak, gdy mi dola uciekała z pod strzechy, Gdym niezgojoną w pierś starą wziął bliznę, Nie sarkam; bowiem dożyłem po ciechy. Ze syn mój miły poległ za ojczyznę! Żem krwią krwi mojej, i kością mej kości Obywatelskie spłacił powinności.

I ja żołnierzem byłem w młode lata, I jam nioś w boje za wolność me życie.

Wiem, jak redutę dym z harmat obłata, Jak świszczą kule, jak grzmi działobicie. I krew mi dotąd gra w uwiedzionych żyłach, Gdym wspomnę szaniec w błyskaniach i w pyłach.

Potomne czasy zadości nam będą, Ze jednej z wami żyłymi godziną. W zimowy wieczór rodacy zasiądą, By opowiadać i wasze czciod czyny. Męczeńskiej chwały obraz wy żywe! Obywatele tej ziemi prawdziwe!

Często ja teraz u drogiej mogiły Stawać tam będę myślami smętnymi: I rzekę prochem: O synu mój miły, Pierwej, niż moim — tęś synem był ziemi, A oto wzięś w młodzieńcze twe rano Dole — przez wszystkich pocciowych żądani!

Już ja spokojnie, bez łez i bez sromu, Wyglądać będę rychłego mi końca, Bo z rodu mego, z imienia i z domu, Wyszędł wolności żołnierz obrońca. Agdy mi szablę uoznił czas rdzawą, Na syna zdałem — za kraj poleż — prawo!

Hej! gdzie te lata!... Wyzuty dziś z domu Starzec, na progu wiecznego pokoju, Nie zadościłem niczego nikomu, Prócz jednej śmierci w narodowym boju!

A oto Bóg mi wyrównał te szale, Obywatelu i mój generale!

Piszesz, że syn mój w pierś z kuli miał ranę I poległ i sztandar wznoszący ku niebu...

O moje dziecko najmilsze, kochane, Takżeś pięknego czekał pogrzebu! Także ci "requiem" granaty tam grały!

Tak się całunem owinął dym biały... O, gdyby raz ciał umarłą twą głowę

Mógł ucałować ustami drżącymi — Dałbym dni moich ostatka — potowę, I łzami zmyłbym, gdzieś padł, krew twą z ziemi...

Nie z żalu! — Czegoż żałować ojczyźnie? Leczyć z chłuby, którąś mógł dać siwiznie!

O wy rycerze, którzy dziś walczycie, By Polskę miłą wyrwał z mocy wroga,

Za wasze rany i za wasze życie, Piękną wam sławę da ziemia ta droga!

Imię się wasze na wieki uświęci, W narodowego kościoła pamięci.

A teraz, gdy mi już dogasa stołce, I pień już jestem na poły spruchniały, Przyjmcie, rycerze, me chęci gorące, Dla waszych bojęw, i zwycięstw, i chwały!

I chciej darować starcowi te żale, Obywatelu i mój generale!

Z zamierzonym wzrokiem u spodu tej karty Kładę mój podpis palcami drżącymi: Tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt

Rok — śmierci syna — i wskrzeszenia zimy Polskiej. — A jakiś świt mi złości zgłoski, Bowiem jest wielki rok — rok Kościuszkowski.

*) St. Kościuszko Chocimowski, z majności swojej, po napadzie Moskali, wpośrodku do Galicyi uciekając, dowiadując się o śmierci syna, poległego w bitwie pod Chelmem dnia 10 czerwca 1794 r. i odpowiada jenerałowi Załuckowski tym listem.

Pożądany zwiastun roku 1897.

Nadchodzący Nowy Rok będzie miał pożądane zwiastun pod postacią nowego Almanachu, opisującego powstanie, naturę i sposób używania waminalnego i przywracającego zdrowie środków, używanych w celu leczenia. W nim będą daty kalendarzowe i astronomiczne, liczby statystyczne, ilustracje, dobre wiersze i różne inne materiały ciekawe, kształtujący umysł i ziszczenia. Pray tym pamfletcie, wydawanym i drukowanym przez The Hostetter Co. w Pittsburgu, trzynaście osób jest zatrudnionych w jednym tylko departamencie mechanicznym. Jedynym misjąj potrzebne było na jego wykończeniu. Ma się dostać wszędzie w aptekach i kupców na prowincji. W językach angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, szwedzkim, norweskim, holenderskim i czeskim.

ROZMAITOŚCI.

Szlachetna zemsta.

Zabawny wypadek, pouczający, że zawsze trzeba uprzejmie obchodzić się z ludźmi, wydarzył się w tych dniach w Wiedniu. Przybył tam z prowincji młody człowiek. Otrzymał miejsce w banku i rano wszedł do tramwaju, udając się do biura z celem przedstawienia się dyrektorowi. Na przystanku wszedł do wagonu niepozorny staruszek, który przez nieuwagę nastąpił młodego człowiekowi na nogę.

— Do kroćset! — krzyknął przyszyły urzędnik bankowy — jeśli jesteś ślepym, to kup sobie okulary!...

Staruszek chciał się usprawiedliwić, młody człowiek nie pozwolił mu jednak dokończyć i zawołał:

— Milcz! bo cię nauczę...

Na następującej stacyi obydwa wysiedli. Gdy awanturczego młodzieńca woźny wprowadził do gabinetu dyrektora, ujrzał ku wielkiemu swemu przerażeniu tego samego staruszka, dla którego okazał się tak niegrzecznym.

— A! to pan! — rzekł dyrektor; — czem mogę panu służyć?

— Fanie dyrektorze — zaczął belkotać urzędnik — przyszedłem podziękować za otrzymaną posadę.

— Tak... Muszę jednak przypomnieć, że jesteś bardzo krewkiego usposobienia. Mógłbym cię odesłać na prowincję, lecz nie zrobię panu tej przykrości. Pozostaniesz u mnie w Wiedniu i to u mnie w biurze, bo sądzę, że nauczysz się lepszych manier i nabierzesz przyzwoitszego wychowania.

Srzeba przyznać — zemsta bardzo szlachetna.

"Bismark idzie".

Kominiarzem straszą zwykłe niegrzeczne dzieci, a w Niemczech — Bismarkiem, nawet na dworach książęcych. Ciekawą anegdotę opowiada anonimowy autor wydanego obecnie dzieła o wpływie kobiet na politykę pruską. Dzisiejsza cesarzowa niemiecka, Augusta Wiktorya, jest córką pretendentą do tronu szlezwickiego - holsztyńskiego, pretendenta, którego Prusy popierały, gdy prowincje były pod berłem duńskim. Można sobie wyobrazić, że w domu zawiedzionego księcia nie cieszył się Bismark miłością, nie mówiono tam o nim nic dobrego. Małą księżniczkę, gdy była niegrzeczna, straszono "Bismark idzie", co natychmiast skutkowało. Księżniczka bowiem wyobrażała sobie pod nazwiskiem "Bismark" najstraszniejszego potwora.

Papież Leon XIII-ty

pomimo podeszłego wieku i wielce męczących ceremonij, które miały miejsce z powodu obu konsystorzów, tak się czuje zdrowym i silnym, że już w dwa dni po konsystorzu publicznym udzielał audyencji przeszło 800 pielgrzymom. Przyjęcie odbyło się w wspaniałej sali Ducale, Ojciec św. po mszy św. zasiadł na tronie, ustawionym obok ołtarza na wysokości estradzie, a do którego kolejno zbliżali się pielgrzymi do ucałowania rąk Jego Świątobliwości. Najpierw przyjmowani byli pielgrzymi z Tyrolu w liczbie 100. Na ich czele znajdowali się msgr. Weisteiner i kilku posłów do sejmiku, którzy przedstawili papieżowi prastarą chorągiew tyrolską po raz pierwszy rozwiniętą przez And. Hofera na polu bitew z Francuzami. Chorągiew tę, na której znajduje się złotem haftowany krzyż z wizerunkiem Serca Jezusowego i napis: "In hoc signo vinces", papież błogosławił, wraz z nową zupełnie do tej podobną, podczas gdy chór Tyrolczyków wykonywał piękną kantatę, ułożoną na tę okoliczność. Po Tyrolczykach przyjmowaną była pielgrzymka neapolitańska, przybyła dla podziękowania papieżowi za wyniesienie kardynała Prisco do godności kardynalskiej i

dwie deputacje z Perugii, z arcybiskupem na czele, które wyraziły papieżowi radość i wdzięczność z przyobleczenia w purpurę J. E. M. Satolego i Ferrate, pochodzących z tejże prowincji.

Kawy szkodliwość.

We Francji nadmiar spożywania kawy daje się ludziom szczególnie we znaki. Widzimy to stąd, że lekarze parcyse skutki wywołane pićm kawy stawiają na równi z chorobami spowodowanymi alkoholem, gdyż objawy tu i tam są te same: wymioty z rana, bólesci w dołku żołądkowym, brak apetytu i nieraz obłożony język, oto skutki powolnego zatrucia organizmu kawą. Z czasem czuje chorey tak wielką niechęć do potraw twardych, że się żywi jedynie kawą i chlebem w niej maczanym. Prztem nerwowość się wzmagą, chorey spać nie może, ręce i nogi mu się trzęsą, a gdy stoi, często chwytają je mniejszy lub większy kurcz. Z przestaniem używania kawy wszystkie te objawy nikną.

Radzimy więc ze względów zdrowotnych zmniejszyć ilość używanej kawy, lub zastąpić ją jeźmieniem słodowym.

Ziemie słowiańskie.

Słowacy, jak wiadomo, srogo są uciskani przez Madziarów. Odnosząc do tego stosunku czytamy w słowackich "Narodnich Novinach":

"Tylko w tem jednym spożywa nadzieja nasza: zmiana lub katastrofa przychodzi zwykle z tej strony, odkąd się jej mocni nigdy nie spodziewali, gdzie zapomnieli wzniesić mury i okopy. Niepodziękujcie! Historia nie jest szeregiem logicznie obmyślanych i oczekiwanych wypadków, ale szeregiem niespodzianek. Dla tego nie mamy prawa tak chmurno patrzeć w przyszłość. Ani Węgry nie są wyjęte z pod tego ogólnego prawa.

Myśliszmy, że nowe wybory u kroć pychę judo-madziarskiego liberalizmu; zawiśnięmy się niestety, dziś wyborami zmocniony liberalizm żydowsko-madziarski myśli, że władza jego została zabezpieczoną na lat 5, podczas których tak się urządzi, że przeciwników swoich umiele na proch, że się stanie definitywnym władcą Węgier, a nawet panem nad krajami nadunajskimi.

W znacznej mierze może się to zrealizować. Dla tego powinniśmy na razie tak się zabezpieczyć, abyśmy wyżyli i w teraźniejszych trudnych stosunkach, bo słusznie powiada Słowak, nasz Pan Jan Szafarzyk: "Powinniśmy dawać na myśl o tem, że możemy upaść z własnej winy. Aby żyć i utrzymać się choćby tylko tymczasowo, trzeba wiele wysiłku, męstwa i pracy."

"Przyjdzie zmiana — Bógu podziękujemy — ale musimy być przygotowanymi, że gdy nie przyjdzie, potrafimy i w najgorszych warunkach ochronić to, cośmy otrzymali po naszych ojcach. Niech nas pociesza myśl, żeśmy się wbrew nadsłowi trzymali dzielnie, że zalew madziarski nie przekroczył jeszcze kopców granicznych, że chociaż to i owo stracił, to jednak straty te zastąpiły siłą okoliczności. Wiara nasza w przyszłość narodu słowackiego, jest jak góra z kryształu, ale wiara ta nie upewnia nas do tego, abyśmy wyzyskali zmiany bez przycepienia się do niej ze strony naszej."

— Pociesającym jest fakt, że się zanosi na porozumienie polityczne między niniejszymi narodowościami słowiańskimi w Austrii.

Wśród serbskiej, chorwackiej i słowiańskiej prasy wywołała odezwą posłów południowo-słowiańskich, zapowiadającą połączenie się w jeden klub, wszędzie wielkie zadowolenie. Nawet dość niechętnie wszelkiej myśli zbliżenia się Serbów do Chorwatów, dzienniki serbskie, piszą przychylnie. W biulogrodzkich "Majach Novinach" czytamy:

"Myśl połączenia się w jeden klub południowo-słowiański jest najszczęśliwszą i patryotyczną, przyklaskujemy jej ze serca. Ze szczerem zadowoleniem śledzimy żywot naszych pobratymców Chorwatów i sądzimy, że tylko zgoda i jedność zdota ich ocali."

"Małe novine" wyrażają nadzieję, że do klubu przystąpi jedyny poseł serbski, jaki jest w parlamencie, dr. Kvekvic. Na to odpowiada chorwacki "Il Pensiero Sluvo": "Wątpimy czy do klubu wstąpi dr. Kvekvic, jak to "Małe Novine" zapowiadają: "Serbowie w Dalmacji i Banowinie (Chorwacy) inaczej myślą, aniżeli ich ziomkowie w królestwie. Serbowie w Dalmacji łączą się z Włochami przeciw Chorwatom, a w Chorwacji idą ręką z madziarofilami. Da

Zaproszenie do przedpłaty na

TYGODNIK

POWIEŚCIOWO-NAUKOWY.

ROCZNIK XI.

Z Nowym Rokiem rozpocznie się Rocznik jedenasty "Tygodnika Powieściowo - Naukowego".

W roczniku XI. Oprócz innych powieści, drukować się będzie wielkie dzieło.

ADRYANNA,

Narzeczona Skazańca czyli Tajemnice Bastylli, historyczno-romantyczne opowiadanie z czasów Ludwika XV. przez Jerzego F. Borna.

Dzieło to obejmuje w książce 1650 dużego rozmiaru stron, ozdobione 35 słiznami obrazkami.

ADRYANNE

Pani Helena Modrzejewska ma przerobioną na sztukę teatralną, którą przedstawia z wielkim powodzeniem na najpiętszych scenach teatralnych, tak w Europie jak i w Ameryce.

Kto chce mieć to piękne dzieło, niech zapisuje sobie Tygodnik Powieściowo-Naukowy na rok 1897 przysyłając tylko jednego dolara, w którym będzie podawana ta wielka powieść Adryanna z 35 słiznami obrazkami. Pospiech w przysyłaniu przedpłaty na Tygodnik Powieściowo - Naukowy jest potrzebny, abyśmy wiedzieli jak się zastosować z drukowaniem pierwszych numerów Tygodnika. Powieść Adryanna nie będzie drukowana osobno w książce.

W. DYNIEWICZ,

Chicago, Ills.

32 Noble Str.,

BACZNOŚĆ!!

Pospieście się z nadesłaniem waszych adresów. Nowy polski katalog maszyn do szycia, organów, zegarków, łańcuszków, pierścieni i rozmaitych innych przedmiotów każdemu darmo. Nasz adres:

Kelpsch, Norejko & Co.,

56 FIFTH AVE., - CHICAGO, ILLS.

(Jan. 10-97)

Lud polski a księga.

W poznańskim "Ogrodniku" ytamy pod powyższym tytułem stępujący artykuł:

Rozstrój między ludem polskim pewną częścią księgi i to na całej przestrzeni, jaką ludność polska zabiorze pruskim zajmując, jest tem. Rozstrój ten, dzięki Bogu, jest jeszcze ogólny, ale już zarysowany, że nie godzi go spuszczać z oka.

Na G. Ślązku i w Prusach Zachodnich są księgi, którzy idą przede ludowi, a lud idzie także przede tym księgom. W Wielkopolsce nie są dzieje starcia między ludem ludowym a dość licznymi ziemni.

Zkąd mogło przyjść do tak smutnych stosunków wśród ludu polskiego, u którego część i przywiązanie do duchowieństwa są do is wiekami święcone?

Czy lud polski skutkiem związanej oświaty, skutkiem walki o leń powszedni w domu i na obywatel, zbył się swej ciepłej i żywej wiary?

Czy księga nasi jako kapłani niej ludowi przyswajają cnotami i płańskiem?

Czy jedno, ani drugie! Czy socyalna demokracja naprawa opanowała i osłoniła szersze rztwy ludu? a księga przez swe howanie się po parafiach narząd się ludowi?

Także nie! Czy narodowe interesa ludu polskiego, a szczególnie rztu ludowego, wymagają zasadniczo, ażeby i polski, w miarę jak politycznie jrzewa, koniecznie ustawał od raw publicznych duchowieństwo?

y ten lud rzeczywiście tak już yroś na obywatela, że w sprawach ywstelskich obejduje się zupełnie z pomocy i bez udziału duchowieństwa?

To nie!

Czy naprawdę ludność polska na ej przestrzeni od Puoka do Mywie jest tak niepewnym żywioł politycznym, że, aby ją utrzyć w karbach prawa, porządku licznego w państwie pruskim i koju, trzeba jej księgi i Biskupa narzucić — na politycznych ywódców?

To także nie!

Jedynym powodem rozstroju tego — polityka; jest to, że niektórzy — księga chcą narzucić ludowi ityczny kierunek taki, który lud lski instynktem przeczuwa, że w itatach swoich musiałby prozid do szkody, a kto wie, czy do zaguby narodowości polskiej.

o stanowi źródło nieszczonego troja, zarówno niebezpiecznego dla Kościoła naszego, jak dla odowości polskiej.

Kto cokolwiek zmysłu politycznego posiada, ten uzna, że położenie polskiego duchowieństwa — miwszelkich deklamacji, jakie są az w modzie na temat: jak baro Kościół jest dziś społeczeń-

stwowemu potrzebny — jest bardzo trudne, a nawet w wysokim stopniu opłakane. Publiczna pozycja polskiego duchowieństwa jest wielce drażliwa. Interesa Kościoła naszego nie w wszystkich punktach zgadzają się z interesami narodowości polskiej, za czem idzie, że kapłan Polak, jako kapłan, zająć musi nieraz inne, jako obywatel znowu inne stanowisko. To jest dość jasna rzecz dla każdego, kto cokolwiek rozumie nasze ogólne położenie. Uznając to, nie będzie też nikt żądał, żeby duchowieństwo tak wyżej jak niktze dla wyjątkowych interesów narodowości polskiej poświęcało interenta Kościoła naszego i wystawiało je na szwank.

Je to niektórzy księga nie powinni także z swej strony występować publicznie z żądaniem, aby lud polski dla chwilowych korzyści, jakie Kościół ma z pewnych obrachunków politycznych wynosić, poświęcał najżywniejsze sprawy swej narodowości.

Księga ci nie powinni zapominać, że walka przeciw Kościołowi z czasów walki kulturalnej zlagodniała, w pewnym stopniu nawet ustała, ale walka przeciw żywiołowi polskiemu nie tylko nie ustaje, lecz zrywa się na nowo i wzmacnia. To jest fakt, a ten fakt daje i duchowieństwu i ludowi polskiemu wskazówkę, że lud polski nie może u kładac swego zachowania się politycznego ściśle podług tego, czego by sobie niektórzy księga dla chwilowego polityki kościelnej może życzyli.

Myśmy nigdy w piśmie naszym tych trudności z oka nie spuszczaali i pisaliśmy o tem tak wyraźnie, jak to dziś czynimy. Bez skutku — jak oczywiście i dziś nie mamy żadnej pretensyi, ażeby się ktoś po za kołem naszych przyjaćli politycznych z głosem naszym liczył.

Piszemy o tem, bo taki jest nasz dziennikarski obowiązek. Piszemy o tem, bo tak nakazuje nam obecna chwila. Obrachunki polityczne politykujących naszych księgi przyniosły i la księgom — i społeczeństwu polskiemu taki gorzki zawód, takie rozczarowanie, że teraz jest czas powiedzieć, iż polityka owych księgi nie przyniosła Kościółowi, ani duchowieństwu żadnego pożytku i jedno tylko zdziałała, to jest wywołala rozstrój między ludem polskim a znaczną częścią duchowieństwa.

Na rozstroju tym nikt z nas nie zyska; straci i lud polski, straci i księga. Poszkodowane będą interesa narodowe, poszkodowane będą także interenta Kościoła. Mimo to mamy jeszcze kół, które tego ani nie zdają, ani nie rozumieją nie chcą, jak gdyby tam oczekano na jeszcze więdsze rozprzestrzenienie kościelnych i narodowych stosunków w naszym skolańtym narodzie. Podziwiać za prawdę trzeba, jak te kół fata-polskiego duchowieństwa — miwszelkich deklamacji, jakie są az w modzie na temat: jak baro Kościół jest dziś społeczeń-

ków politycznych, ale w naszym obecnem położeniu trudno pojąć, jak mogą osoby poważnie spokojnie patrzeć na ten rozstrój, szerzący się coraz więcej, a równocześnie przez listy otwarte szukać zastony dla tego społeczeństwa w zgodzie "rozsądnych" Polaków z "sprawiedliwymi" Niemcami. Jeżeli prawdą jest, że najbliższe przyszłe nasze społeczeństwo zapowiada się smutnie, to zdaje się, że pierwszym obowiązkiem naszym powinno być przywrócenie zgody i spokoju wewnątrz własnego społeczeństwa, bo to rzeczywiście wzmocni jego siłę odporną. Chyba dopiero potem można by pomyśleć o takim ekspensie, jak szukanie zgody z sprawiedliwymi Niemcami.

Rozstrój między niektórymi księżmi a ludem polskim u nas w Wielkopolsce jest dość znaczny, a na G. Ślązku i w Prusach Zachodnich może przybrać jeszcze większe rozmiary. Czas jest więc wielki, ażeby i duchowieństwo i społeczeństwo, ażeby obie strony czyniły wszystko, żeby ten rozstrój jak najrychlej usunąć.

Odważny Polak.

Milo zawsze słyszeć, jeżeli Polak gdziekolwiek dobrze się popisie. Gazeta francuska "Republique de l'Oise", opisując pożar w szkole agronomicznej w Beauvais pod Paryżem, mówi: "Niebezpieczeństwo zagrożalo tym, którzy chcieli się dostać do pomieszczeń, będących już w ogniu. Wtedy młody Polak, który dopiero przed kilku dniami przybył do zakładu, pan Jerzy Skarżyński rzucił się w ogień, żeby kolegę wyratować ich rzeczy. Mając ręce oparzone i nadpalone włosy, przyjęty został z wdzięcznością i z zapalem przez swych kolegów". To samo w innych słowach powtarza, chwalcąc odwagę młodego Polaka, "Journal de l'Oise". O ile wiemy, p. Jerzy Skarżyński jest synem znanego obywatela i Polaka hr. Bogumiła Skarżyńskiego, ożenionego z panną Sulańską. Otrzymał medal ratunkowy.

Polak greckim ministrem wojny.

Według korespondencji z Aten do lwowskiego "Dziennika Polskiego", jest obecny grecki minister wojny pochodzenia polskiego i nazywa się Smoleński. Korespondent "Dziennika Polskiego", p. Zygmunt Mineyko, przyrzeka podać o nim niebawem bliższe szczegóły.

Przekłady Sienkiewicza.

W Sztokholmie wyszedł w tłumaczeniu szwedzkim tom drobniejszych utworów H. Sienkiewicza. Tom ten obejmuje: "Hanię", "Bartka Zwyńczę", "U źródła", "Pójdzmy za nim", "Organiste z Ponikły" i "Lux in tenebris lucet". Przekładu dokonała p. Ellen Wester z Wexholm. Książka wywarła w sferach literackich i wśród czytającej publiczności ogromne wrażenie.

Głuchoty wyleczyć nie można

przez leczenie lokalne, ponieważ jest niepożądane, aby głuchota przeszła w głuchotę ogólną, a to jest niebezpieczne dla życia. Jedynym sposobem na dalsze wyleczenie głuchoty, za pomocą działania na organy chorego, głuchoty jest wyleczenie za pomocą wywołania wycieku w kanał Eustachego. Jeżeli ten kanał jest zatkany, przestaje się być zdrowy i nie może się wyleczyć. Jeżeli nie usuniesz zatkania kanału Eustachego, nie przetrwa i nie kanał Eustachego do porządku. Tracisz słuch na zawsze. Na doświadczonego głuchoty przypada dziesięć spowodowanych przez katar, który sprawia zatkanie kanału Eustachego. Ofia niemy stała się za każdy raz, jeżeli gła noty surowitowanej przez katar, nie wyleczył z pomocą Hall's Catarrh Cure. Cyklicznie przesyłamy na zamówienie 1000.

F. J. CHENEY & Co., Toledo, O.

Kosztuje w aptekach 75c.

Sześć dolarowe Skargi Żywoty Świętych są już rozsprzedane. Pozostało jeszcze po kilka set: Osm dolarowych, Dziesięć dolarowych i Dwadzieścia pięć dolarowych, które się będą jeszcze na krótki czas sprzedawać po zniżonej cenie to jest po 40 centów za dolara oprócz przesyłki. Kto chce abyśmy sami przesyłkę opłacili, musi dołączyć po 10 centów do każdego dolara od pełnej wartości.

No. 1 Tygodnika Powieściowo - Naukowego wysłamy wszystkim abonament Gazety i Tygodnika na okaz. Kto życzy sobie prenumerować Tygodnik, niechaj pospiesza z przedpłatą, ponieważ chcemy wiedzieć jak się urządzić z nakładem.

KUCHARKA LITEWSKA.

ZAWIERAJĄCA:

Przepisy grantowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i roślinnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deszerowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapraw, konserw i rzadszych specyatów.]

Z PRZYDANIEM NA POCZĄTKU KSIĄŻKI:

DOKŁADNEJ DYSPOZYCYI STOŁU,

— PRZEZ —

W. A. L. Z.

(Ciąg dalszy.)

8. Sztuka mięsa huzarska.

Spory kawał mięsa z wołowego uda, wybić mocno, posolić, upiec na rożniu lub w piecu, polewając masłem, ponarznąć ukośnie i przełożyć następującym farszem. Usiekać kilka cebul, wycisnąć z nich sok i znowu przesiekać, dodać łyżkę masła, trochę pieprzu, parę żółtków, i tyle utartej bulki lub chleba, aby masa była gęstawa; zmieszać to wszystko razem, przełożyć pieczeń, włożyć ją do rądla, zalać przecedzonym sosem, wytuszonym w czasie jej pieczenia, przykryć i podtuszyć na węglach lub w piecu przez pół godziny.

Dla odmiany, można do farszu włożyć wymoczonego i usiekanego śledzia.

9. Sztuka mięsa rumiana, przekładana chrzanem.

Opiec kawał mięsa w piecu lub na rożniu, włożyć do rądla różnej krajanej włoszczyzny, kilka plasterów słoniny, położyć pieczeń, skropić suto octem, zalać półkwartą buljonu, szklanką wina, wrzucić kilka goździków lub cytrynowej skórki, przykryć i tuszyc na małym ogniu do miękkości; skoro będzie gotowa, ponarznąć, przełożyć usmażonym w masle tartym chrzanem, ułożyć na półmisku i zalać przecedzonym sosem, zebrawszy z niego tłustość.

Chcąc mieć tę sztukę mięsa mniej kosztowną, można ją tuszyc bez wina.

Dla odmiany, zamiast chrzanu można ją dać okładaną jarzynami. Ugotować w wodzie zgrabnie pokrajaną marchew, pietruszkę, brukiew i cebulkę niewielką w całku; odcedzić, zalać sosem od sztuki mięsa, podtuszyć trochę i obłożyć.

10. Sztuka mięsa rumiana z mocnym sosem.

Zwyczajnym sposobem utuszone mięso od uda, zalać następującym sosem na wydaniu. Usmażyć łyżkę maki w masle, rozprowadzić to sosem od pieczeni, wlać kwaterek wiśniowego soku, zagotować, na koniec wlać kieliszek romu lub maderę, ogrzać, przecedzić i zalać tem sztukę mięsa. Oliwki lub kapary podtuszone w tym sosie służą tu za garnitur.

11. Sztuka mięsa duszona.

Osolić piękny kawał wołowego mięsa, naszpikować szynką lub wędzoną wymoczoną ozorem i słoniną. Włożyć do misy glinianej lub rynki pokrajanej w talerzyki świeżej słoniny, cebulki, marchwi, pietruszki, salery, kilka ziarn angielskiego pieprzu, położyć na to mięso i wlać sporą szklankę wina i trochę octu, lub cytrynowego czy agrestowego soku, jako też szklankę wody. Tuszyc to wszystko na wolnym ogniu, gdy zmieknie, wyjąć mięso, zebrać tłustość z sosu a przed wydaniem włożyć znowu mięso do sosu, podtuszyć; ułożywszy na półmisku zalać przecedzonym przez sitko sosem; resztę dać w sosierce.

12. Sztuka mięsa duszona inaczej.

Dobry kawał mięsa z tylnego uda wybić mocno i wymyć. Wyłożyć rądel zrazikami słoniny, cebuli, pietruszki, dodać trochę bobkowego liścia, kilka ziarn angielskiego pieprzu, parę goździków, trochę soli, cytrynę pokrajaną w talerzyki i parę kawałków skórki chleba razowego. Położyć na wymienione ingredyencye posolone mięso, zalać je zupełnie piwem lub wodą, nakryć szczelnie i tuszyc na wolnym ogniu. Skoro mięso będzie miękkie, skropić je obficie octem, lub winem, jeszcze podtuszyć, a wykładając na półmisek obłożyć cytryną, zebrać z sosu tłustość, przecedzić i zalać. Dla kruchości mięsa najlepiej postawić je z wieczora w ciepłym piecu, a nazajutrz tuszyc na węglach lub wolnym ogniu.

13. Sztuka mięsa po Francusku.

Wziąć kilka funtów mięsa od krzyżówki, wybić mocno, posolić i trochę opieprzyć. Zwinąć w trąbkę, a potem w papier i piec na rożniu, polewając masłem, uważając aby nie przepiec, gdyby sok znajdujący się w mięsie nie wyszedł. Pokroiwszy wydać do stołu, z garniturem z odsmażonej kartofli, i mocnym buljonowym sosem.

Do tej sztuki mięsa można, dać chrzan tuszony następnym sposobem: Rozpuścić kawał masła, usmażyć w niem łyżkę maki i kilka korzonków utartego chrzanu, wlać pół kwarty śmietany, dodać kawałek suchego buljonu, trochę cytrynowego soku, parę łyżeczek cukru, i zagotować. Na wydaniu rozbić trzema lub czterma żółtkami i ogrzać.

14. Sztuka mięsa z jajecznicą.

Usmażyć z dziesięciu jaj jajecznicę z szynką ugotowaną i pokrajaną w kostki; kawał wołowego miększa wybić i rozwałkować na duży zraz, posolić, włożyć do środka jajecznicę, mięso z obu stron tak założyć, aby miało kształt podługowatej bulki chleba, i w piec wszadzić obłożony plastermi słoniny lub kawałkami masła. Wydając pokroić i zalać mocnym sosem z buljonem.

15. Sztuka mięsa zapiekana z czerwonym winem.

Wziąć 12 funtów mocno wybitego mięsa, włożyć do rądla z pokrywą szczelnie przypadającą, dodać 4-ry cale cebule, garść drobnej cebulki, trochę marchwi, soli, kilkanaście ziarn pieprzu; na spód i na wierzch położyć kilka talerzyków szynki i słoniny, trochę liści bobkowych, wlać [pół kwarty czerwonego wina, kwartę śmietany, nakryć pokrywą i zalepić szpary ciastem, które powinno trochę zaschnąć. Wstać do pieca gorącego, gdzie kilka godzin powinno się tuszyc, przed wydaniem na stół zebrać tłustość, słoninę wybrać, wlać kwaterek estragonowego octu, przegotować razem, a wybrawszy na półmisek mięso, zalać sosem przecedzonym przez sito.

16. Sztuka mięsa po Portugalsku.

Kawał mięsa wołowego od tylnego uda, powiesić w chłodnym miejscu, naszpikować gęsto słoniną, osolić, osypać pieprzem i goździkami, a potem grubą mąką, i opiec na roście lub rożniu polewając masłem. Skoro się mąką zarumieni, przełożyć mięso do rądla, zalać szklanką octu lub agrestowego soku i kwartę wody, włożyć parę cebul, trochę kaparów, cytrynowej skórki; tuszyc aż mięso zmieknie i sos się wysadzi. Ugarniować kotlecikami z kartofli.

17. Pieczeń wołowa po Angielsku.

Wybić mocno pieczeń z wołowego udca, i na dni kilka namoczyć w occie po połowie z wodą. Wyjawszy, naszpikować tłustością okrajaną z mięsa, posiekawszy ją z potłuczonymi korzeniami, wkładając nożem do dziur porobionych w mięsie, i tym sposobem przygotowaną pieczeń piec na brytanie, polewając jej własnym sosem. Podrumienić trochę maki, wlać buljonu, kaparów, utłuc na mąkę trochę borowików lub truiłów, kwaterek wina, kilka talerzyków cytryny, i mieszać na ogniu; skoro sos od pieczeni niezbyt słony, zebrać tłustość, i zamiast wody użyć do rozprowadzenia wyżej wymienionego sosu, zagotować i zalać pieczeń na wydaniu.

18. Sztuka mięsa z białym sosem.

Wziąć mięsa od tłustej krzyżówki, stosownie do ilości osób; wymyć, włożyć do rądla, postawić na ognie wlawszy tyle wody, aby mięso zajęła. Po odszumowaniu dołożyć jarzyn i włoszczyzny z proporcją dla smaku, i gotować mięso na miękko pod pokrywą. Przed wydaniem, wziąć cebuli, porów i pietruszki pokrajanej, wyspać do rądla, zalać trzema kwaterkami tłustego buljonu i gotować na miękko dopóty, aż się wysadzi buljon. Wyspać kwaterek maki, uważając aby ten sos nie był gęsty, ani rzadki; zasmażwszy mąkę z cebulą i włoszczyzną z dodaniem ćwierć funta masła, rozprowadzić buljonem, mocno wybijając, tak, aby sos był ciągnący się. Postawić na ognie, mieszając ciągle póki się nie zagotuje. Po wygotowaniu, jeśli sos nie był gęsty, przetrąć przez gęste sito, uważając żeby był białawy, a jeśli nie biały, dolać śmietanki słodkiej przegotowanej. Na garnitur do tego sosu, służą zgrabnie pokrajane jarzynki na miękko ugotowane, jakoto: brukiew, marchew i buraki. Mięso ułożyć na półmisek, osolić, zalać sosem i wydać do stołu.

19. Sztuka mięsa rumiana z garniturem z tartej kartofli.

Naszpikować grubą słoniną mięso wołowe od ogonowej części, tuszyc z masłem na rumiano, dołożyć różnej włoszczyzny, jeszcze tuszyc, a skoro dojdzie zalać własnym sosem przefasowanym przez sito, rozprowadzonym buljonem, i otoczyć następnym garniturem. Ugotować w rozsolonej wodzie obraną kartoflę, przetrąć gorącą przez sito, i jeszcze przetrąć wytarc łyżką do ostudzenia. Wbić do tej masy trzy lub cztery jaja, i cztery łyżki stołowe maki, wyrobić mocno, włożyć na stolnicę posypaną mąką, zrobić wałeczki pokroić na serniki, i smażyć na rozpalonym masle.

20. Sztuka mięsa kotletowa, wyborna.

Wziąć mięso wołowe jak na kotlety z żebrami, aby zając poledwice, wyżyłować i pokroić na części na dłoni długie, na trzy żebra szerokie. Dwie poboczne kości wyjąć, środkową zostawić, aby kształt kotleta formowała, wybić obuszkami dla kruchości. Wyłożyć słoniną kamienny rądelek, włożyć krajanej marchwi i różnej włoszczyzny, położyć rzędami kotlety, masło, cytrynę pokrajaną w talerzyki, a skoro się napelni, przykryć pokrywą, oblepić szpary ciastem i wstać do pieca jak na chleb wypalonego. Po upieczeniu podać na stół w tym samym rądelku.

21. Poledwica tuszona z winem.

Naszpikowaną poledwicę upiec na rożniu do połowy polewając masłem i octem, sos z niej powinien ściekać na brytanie. Podpalic kilka kawałeczków cukru, wyspać łyżkę maki, zmieszać z sosem od poledwicy, wlać kwaterek wina, trochę buljonu, zalać tem pokrajaną i ułożoną w rądlu poledwicę, i tuszyc na węglach przewracając.

22. Poledwica we własnym sosie.

Pokroić poledwicę na grube kawałki, splaszczyc je trochę, maczać w sklarownem masle, ułożyć na pokrywie i smażyć na mocnym ogniu, przewracając kilka razy. Skoro będzie prawie gotowa, zlać masło, podsmażyć w niem łyżkę maki, zmieszać z kilku łyżkami buljonu, zagotować, i zalać ułożoną na półmisku poledwicę.

23. Poledwica po Wiedeńsku.

Oczyszczyć poledwicę z żył i zbytniej tłustości, włożyć do glinianej misy, zalać octem po połowie z wodą, osypać krajaną marchwią, pietruszką, bobkowym liściem, cebulą, włożyć kilka goździków, trochę pieprzu, soli, niech w tem trzy lub cztery dui położy. Wyjawszy z octu, naszpikować słoniną, włożyć na rozeń i piec zwolna skrapiając po trochu otem. Z początku trzeba z daleka od ognia trzymać, ku końcowi zarumienić ostrożnie, aby nie wysuszyć. Tłustość ściekać powinna na patelnię, włożyć doń łyżkę maki, wlać parę łyżek śmietany, rozmieszać i zagotować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

